JAK ŻYJE 10.500 mieszkańców Lwowa

OPRACOWAŁ

SEMEN WITYK.



Nakładem Autora.

Drukarnia Udziałowa, Lwów, Lindego 8.

1903.

JAK ŻYJE

10.500 MIESZKAŃCÓW LWOWA

Z TRZEMA RYCINAMI

OPRACOWAŁ

SEMEN WITYK.

LWÓW 1903.
NAKŁADEM AUTORA.

Drukarnia Udziałowa Lwów, Lindego 6

Nierzadko odzywają się głosy w codziennych pismach o zatrważającym stanie zdrowotności miasta Lwowa. Fizykat miejski ogłasza co kilka tygodni bardzo ciekawe biuletyny o różnych zakaźnych chorobach, jakie po Lwowie grasują.

Niezwykły stopień chorobliwości we Lwowie spowodował nawet dra Szpilmana, że w grudniu 1902 roku postawił w Radzie gminnej wniosek, ażeby specyalna Komisya zbadała jak najrychlej zdrowotne stosunki stolicy kraju. — Na wniosku jego niestety skończyło się. Nie pomyślano dotychczas nawet o wyborze takiej komisyi.

Zadania tego, by dojść do przyczyn anormalnego stanu we Lwowie, podjął się miejscowy komitet partyi socyalno-demokratycznej, badając położenie i sposób życia stróżów lwowskich.

Samego zaś badania dokonali członkowie stowarzyszenia robotników dziennych, rębaczy i stróżów »Praca«, akademicka młodzież socyalistyczna, grupująca się około »Robotniczego Kółka«.

Wśród najostrzejszej zimy, nie bacząc na stratę możliwego zarobku wędrowali członkowie Towarzystwa »Praca«, od domu domu, od kamienicy oo kamienicy i skrupulatnie szukali przyczyn niesłychanej chorobliwości we Lwowie.

Niezmordowanymi ich towarzyszami byli studenci i studentki członkowie socyalistycznego »Kółka robotniczego«. Oni robili zapiski, notowali każdy szczegół. Codziennie po kilka oddziałów wyruszało ze stowarzyszenia »Praca« i badało po wszystkich ulicach stosunki mieszkalne we Lwowie. I chociaż bardzo często spotykali się z brutalnością ze strony właścicieli domów, niezrażeni przeszkodą, wypełniali swe żmudne przedsięwzięcie.

Nazwisk tych młodych ludzi i robotników nie podajemy, gdyż nie chodzi o nazwiska, lecz o doniosłość samej sprawy.

Praca członków ankiety trwała kilka miesięcy. Dziś już możemy się podzielić z ogółem obywatelstwa rezultatem tych badań.

Możemy stwierdzić stanowczo, iż głównem siedliskiem zakaźnych chorób we Lwowie jest niesłychanie zaniedbane, miejscami wprost okropne położenie dozorców domu. Ilość dozorców z rodzinami wynosi przeszło dziesięć tysięcy.

Niniejsza praca rzuci jasne światło na opłakany stan u tych ludzi. Lepsza część społeczeństwa powinna energiczne poczynić kroki, by zmienić położenie tej licznej rzeszy nędzarzy. Powinna to uczynić nietylko ze względu na samych dozorców, jak też ze względu na zdrowie własnych rodzin.

Płaca i praca

dozorców domu.

Myli się ten. kto sądzi, iż jest obojętną rzeczą, jak żyją szerokie masy ludności pracującej. Albowiem warunki życiowe u najszerszych warstw wyciskają bardzo silne piętno na ogólnem życiu społeczeństwa. Tam, gdzie u warstw pracujących panuje pauperyzm, chroniczny brak pracy i ubóstwo, tam chroma cały organizm społeczny. Gdzie tysiące najuboższej ludności cierpi ustawiczny głód, gdzie brak środków na zakupno odzieży i żywności, tam zastój w handlu, w kupiectwie i przemyśle.

Masowe ubóstwo u roboczych wastw odbija się fatalnie na gospodarce społecznej i finansowej miast i krajów.

To też nie wolno sobie lekceważyć położenia i sposobu życia nietylko całej jednej warstwy ludności, lecz nawet jej najdrobniejszej cząstki składowej.

Zadaniem też naszem jest zwrócić powszechną uwagę na sposób życia jednej bardzo licznej grupy ludzi, na warunki życiowe u dozorców domu we Lwowie.

Po dokładnem wglądnięciu w stosunki, panujące wśród tych ludzi, każdy jasno pojmie, iż udziałem ich życia jest tylko czarna rozpacz.

Nic więc dziwnego, że ci ludzie właśnie zasilają owe wieczne ruchawki we Lwowie, że podczas głodowych ruchów bezimiennych i bezdomnych żywiołów, oni stanowią bardzo poważną armię pomocniczą.

Jest wprost moralną zbrodnią, iż miarodajne czynniki z niesłychanym spokojem przyglądają się tej społecznej anomalii, ze stoicyzmem spoglądają na sposób życia tych nędzarzy.

To, co się dzieje w każdej niemal kamienicy, czy to w jej suterenach, czy w piwnicach, czy koło wychodków, przekracza wszelkie granice możliwości.

Członkowie ankiety, studenci, studentki i robotnicy ze stowarzyszenia »Praca« dostawali zawrotu głowy po oglądnięciu kilku pomieszkań tych biedaków.

Warunki hygieniczne, wśród jakich ci ludzie żyją, powinne przejąć każdego człowieka strachem i grozą, zaś warunki płacy u dozorców urągają wszelkim poczuciom ludzkiej sprawiedliwości.

Lecz nie uprzedzając wypadków, przedstawiamy wedle zebranych dat, położenie materyalne i hygieniczne tej najliczniejszej masy pracującej we Lwowie.

Zacznijmy od płacy.

Wedle »Wiadomości statystycznych m. Lwowa z roku 1901« było w 1900 roku domów mieszkalnych we Lwowie razem 4360.

Najnowszego podziału tych domów na parterowe i piętrowe jeszcze nie znamy, gdyż miejskie biuro statystyczne jeszcze go nie ogłosiło.

Musimy tedy posługiwać się stanem pomieszkań z roku 1892. W tym roku było wogóle domów we Lwowie 3496. Z tego parterowych mieszkań było 1533, zaś jedno — dwu — i trzy piętrowych mieszkań było 1963. Porównując ten stan pomieszkań ze stanem obecnym, możemy przyjąć, że ilość parterowych domów w roku 1900 doszła do liczby 1700, zaś 2660 przypadło na ilość piętrowych domów.

W parterowych domach dozorców niema, tylko w piętrowych.

Jeśli zaś przyjmiemy, że 160 domów jest takich, które służą dla publicznych celów, lub też obrócone są na zabudowania dla wojska, to możemy stwierdzić, że dozorców we Lwowie jest 2500.

Wedle obliczeń, jakie wykazują badania ankiety, przypada przeciętnie na jedną rodzinę dozorcy 4·2 osób.

Ta przeciętna cyfra 4·2 nie jest wcale przesadzoną, może być raczej małą, albowiem wedle »Wiadomości statystycznych m. Lwowa z r. 1901« (strona 3)

na jedną partyę składało się	w 1880	roku	5·54 osób
" " " " "	" 1890	"	5.15 "
" " " " "	zaś w 1900	"	4·64 "

gdy więc urzędowo stwierdzono, że na jedną partyę we Lwowie składa się 4·64 mieszkańców, to cyfra 4·2 mieszkańców na jednego dozorcę, nie jest wcale za wysoką.

We wszystkich tedy 2500 mieszkaniach dozorców żyje (2500 . 4·2=) 10.500 ludzi, czyli szesnasta część Lwowa.

Członkowie ankiety zbadali stan życiowy u 1558 dozorców. Ponieważ badali oni głównie stosunki w śródmieściu i w bliższych ulicach po dzielnicach, przeto możemy przypuścić, że w najdalszych krańcach czy to gródeckiej ulicy, czy żółkiewskiej o wiele gorsze jest położenie tej warstwy.

Naszem zadaniem jest przedstawić, jaki jest zarobek i stopa życiowa tej 16-tej części ludności Lwowa, a następnie wśród jakich warunków hygienicznych żyją lwowscy dozorcy.

Naprzód rozpatrzymy ich płacę przy kamienicach.

Z liczby 2500 dozorców znane nam są na podstawie badań ankiety płace u 1558 dozorców.

Tych 1558 dozorców pobiera razem za stróżowanie miesięcznie 18.914 koron.

Czyli przeciętnie na jednego dozorcę przypada miesięcznie zapłaty po 12 koron 14 halerzy.

Jeżeli się zważy, że na rodzinę jednego dozorcy przypada 4·2 ludzi, to przekonamy się, że z płacy 12 koron 14 halerzy miesięcznie taka liczba ludzi stanowczo wyżywić się nie może.

Cyfry te przedstawią się jeszcze jaskrawiej, skoro wykażemy szczegółowo, jaką płacę pobierają poszczególni dozorcy.

I tak: Znaleziono 365 takich dozorców, którzy żadnej płacy za stróżowanie nie pobierają.

Z innych dozorców szczegółowo pobierają miesięcznie:

Po 70 koron pobiera	1	dozorca
„ 65 „ „	1	„
„ 60 „ „	3	„
„ 56 „ „	1	„
„ 54 „ „	1	„
„ 52 „ „	2	„
„ 50 „ „	21	„
„ 48 „ „	3	„
„ 44 „ „	9	„
„ 42 „ „	2	„
„ 40 „ „	41	„
„ 39 „ „	1	„
„ 38 „ „	4	„
„ 37 „ „	1	„
„ 36 „ „	14	„
„ 35 „ „	1	„
„ 34 „ „	6	„
„ 32 „ „	18	„
„ 30 „ „	52	„
„ 29 „ „	1	„
„ 28 „ „	13	„
„ 27 „ „	1	„
„ 25 „ „	2	„
„ 24 „ „	65	„
„ 22 „ „	4	„
„ 21 „ „	1	„
„ 20 „ „	100	„

Po 18	koron	pobiera	12	dozorców
„ 16	„	„	65	„
„ 15	„	„	2	„
„ 14	„	„	40	„
„ 13	„	„	3	„
„ 12	„	„	82	„
„ 11	„	„	1	„
„ 10	„	„	125	„
„ 9	„	„	6	„
„ 8	„	„	99	„
„ 7	„	„	15	„
„ 6	„	„	178	„
„ 5	„	„	19	„
„ 4	„	„	197	„
„ 3	„	„	16	„
„ 2	„	„	42	
„ 1	„	„	2	„

W najniższej kategoryi płac od 25 koron miesięcznie i niżej znajdujemy 1101 dozorców.

Taka zapłata, to trochę za dużo, aby umrzeć, lecz trochę za mało, aby żyć.

Zaś takich dozorców, którzy nie pobierają żadnej zgoła zapłaty za stróżowanie, znaleziono 365.

35 dozorców znaleziono takich, którzy za dozorowanie nietylko żadnej płacy nie pobierają, lecz jeszcze dopłacają do pomieszkania łączną kwotę 248 koron 60 halerzy!

A nory te, które oni opłacają, są to niezwykle nędzne spelunki.

Kilkudziesięciu z tych dozorców musi ze swej płacy kupować jeszcze miotły, ścierki, naftę dla oświetlenia korytarzy i piasek do posypywania ulic.

*
* *

Na jednego dozorcę przypada, jak to wyżej wykazaliśmy, przeciętnie płacy po 12 koron 14 halerzy.

Dozorcy mają wprawdzie i inne dochody, lecz i te nie przedstawiają nic ponętnego.

Dochody te są:

Za pranie płaci zaledwo 31 gospodyń, płaca ta wynosi miesięcznie	126 K. 00 h.
Za posługę płaci 42 gospodyń, razem miesięcznie	442 „ 00 „
Za sprzątanie u lokatorów pobierają dozorcy miesięcznie	1.935 „ 50 „
Ogólny dochód dozorców z bramy miesięcznie	3.396 „ 60 „
Ogólny dochód dozorców z klucza miesięcznie	726 „ 08 „
Razem . .	6.626 K. 18 h.
Dodajmy do tego miesięczną płacę dozorców	18.914 K. 00 h
Razem . .	25.540 K. 18 h.

Czyli na jednego dozorcę przypada ogólnie 16 koron 39 hal. miesięcznej zapłaty.

Zaś dziennie wynosi ta zapłata 53 halerzy; na jedną osobę w rodzinie przypada dziennie 12 halerzy!

Jak później nieco wykażemy, za tę płacę pracuje prawie w każdej kamienicy dozorca domu i jego żona, gdzieniegdzie zaś nawet i dzieci.

Jasną jest rzeczą, że przy panującej drożyźnie w żaden sposób żaden z dozorców nie ma dostatecznych środków do życia. Rodzina dozorcy przymiera bezwarunkowo głodem.

Członkowie ankiety sprawdzili, że liczba tych dozorców, którzy tylko przy kamienicy są zajęci, a którym do żadnych ubocznych robót uczęszczać nie wolno, wynosi 1096.

Takich zaś dozorców, którym wolno chodzić na inną robotę, znaleziono 492.

Za tych dozoruje kamienicę rodzina.

Ludzie ci są robotnikami najniższej kategoryi.

(Właściwie zarobek ich jest zupełnie uboczny, nie należałoby o nim tutaj pisać, jednakże dla jasnej illustracyi życia dozorców, podajemy i ich uboczne zajęcia).

I tak znaleziono pomiędzy nimi:

Robotników dziennych	248
" w drukarni	4
" w biurze	1
Czeladników szewskich	3
Kucharek (dozorczyń)	12
Praczek	21
Cieśli	11
Stolarzy	5
Murarzy	14
Lokai	16
Robotników w magistracie	3
" stolarskich	1
Po dwoje dzieci na posłudze	2
Rębaczy	40
Posługuje w Kasie powiatowej	1
Robotników kolejowych	9
Furmanów	16
Bednarz	1
Pomocników w sklepie	11
Żona zatrudniona w krawiectwie	1
Robotnik piekarski	1
Żona kelnerką	1
Robotników przy latarniach gazowych	3
Posługacz w kawiarni	1
" w kancelaryi	3
Rozwozicieli chleba	3
Robotników fabrycznych	4
Ogrodników	2
Służących	7
Roznosicieli »Wieku Nowego«	3
Parkieciarz	1
Ceglarz	1
Stróż w szkole	1
Portyer	1
Służących	9
Szewc	1

Litograf	1
Stróż przy IV. gimnazyum	1
„ przy Sądzie karnym	1
Kowal	1
Tutkarz	1
Dozoruje krowy i konie	3
Palacz w teatrze	1
Ekspresów	2
Agentów w biurze stręczycieli	2
W stajni żona gotuje jeść	1
Posługacz w bursie	1
Stróż nocny w magistracie	1
„ w browarze	2
„ na poczcie	1
„ w Stowarzyszeniu »Praca«	1
„ w fabryce papieru	1
Woźnych przy »Wydziale krajowym«	2
Strażnik przy wodociągach	1
Czeladnik krawiecki	1
Fiakier	1
Bileter w teatrze	1
Robotnik w składzie maszyn	1
Dozorca kolejowy	1
Posługuje w zakładzie kąpielowym	1
Razem . .	492

492 dozorców tedy jest takich, którym wolno mieć uboczne zajęcie. Zajęcie ich jest tego rodzaju, że zaliczyć je musimy do najniższej kategoryi zarobków.

Zarobek tych 492 ludzi można liczyć przeciętnie na 1 K. 60 h. (wedle normy oznaczonej w umowie po ostatnim strejku).

Dochód ich tedy miesięczny wynosi (492 . 1 K. 60 h. . 24 dni) razem 15.250 koron 40 halerzy.

Zarobek ten pobierą tych 492 dozorców tylko w lecie, w sezonie robót, zwykle przez 8 miesięcy. W zimie, gdy niema robót ziemnych, dochód ów znika.

Zaś 1096 dozorców, którzy stale pracują przy kamienicach, jest zupełnie pozbawionych tego zarobku.

Gdyby jednak rozdzielić ów przychód pomiędzy wszystkich dozorców, to ogólna suma zarobków dozorców wynosiłaby miesięcznie:

Z poprzednich zajęć	25.540	K.	18 h.
Obecnie	15.250	„	40 „
Razem . .	40.790	K.	58 h.

Czyli przeciętnie dochód jednej rodziny urósłby w miesiącu do 26 koron 19 halerzy, dziennie do 87 halerzy.

Lecz podnieść musimy jeszcze raz z naciskiem, że 1096 rodzin musi żyć z przeciętnego dochodu miesięcznego w kwocie 16 koron 39 halerzy. Za tych zaś, którym pracować wolno, pełnią służbę przy kamienicach żony i dzieci.

Płace dozorcy przy kamienicy.

Przeciętna płaca dozorcy nie pozostaje wcale w żadnym prostym stosunku do jego pracy przy kamienicy.

Przy kamienicy musi on być zajęty przez cały dzień i całą noc.

Raniutko, wczesnym rankiem wstawać musi i pozamiatać podwórze, wyczyścić sień, schody i korytarze na wszystkich piętrach, pozapalać lampy.

Następnie czyści on wszystkie wychodki. Dalej musi pilnie przez cały dzień baczyć, by był wyczyszczony chodnik koło kamienicy.

Ponadto magistrat obowiązkowo zmusił każdego dozorcę, by kropił i zamiatał ulicę na przestrzeni 6 m. od chodnika.

W zimie dozorca wyrębuje co chwilę lód przy kamienicy, zgartuje śnieg i wynosi nagromadzone kupy śniegu na podwórze lub na ulicę. Stójkowy prawie co godzinę dzwoni na niego, by zmiótł i wysypał piaskiem chodnik i zamiótł ulicę na odległość 6 metrów od chodnika. Każdy dozorca spina się również po dachach i zesypuje nagromadzone warstwy śniegu, narażając się przy tem na kalectwo luh utratę życia.

Prócz tego wykonuje on wszelkiego rodzaju roboty. Naprawia chodnik przy kamienicy, bieli ściany kamienicy, czyści podłogę, skoro się lokator wyprowadzi, wykonuje naprawki przy kominie, przy piecach i zamkach; uczestniczy z konieczności przy czyszczeniu kanałów i przy wywozie nieczystości.

W nocy zapala i gasi lampy na korytarzach. Następnie czuwa pilnie przez całą noc, by na odgłos dzwonka otworzyć bramę gospodarzowi lub lokatorom. Wprawdzie otrzymuje on za to wynagrodzenie, lecz zwykle bardzo małe; na krakowskiej dzielnicy lokatorzy rzucają mu po 2 lub 4 halerze za otwarcie bramy.

Słowem roboty przy kamienicach jest taka moc, że nietylko dozorca we dnie i w nocy, ale nawet jego żona i dzieci trwale są w zajęciu.

I za taką pracę 365 dozorców nie pobiera żadnej płacy, inni zaś otrzymują przeciętnie po 16 koron 39 halerzy.

Gdyby jednak zajęcie dozorcy domu na tem się kończyło.

Lecz w każdej prawie kamienicy gospodarz domu używa dozorców i jego żony do zwykłych służebnych posług.

Podczas gdy lokatorowie opłacają wszelką posługę, każdy niemal kamienicznik ma tę posługę bezpłatnie.

Odrabiają mu ją stróż, stróżowa, ich dzieci.

Jest to rodzaj pańszczyzny, jaką uprawiano po wsiach.

Dozorcy domu i ich rodziny czyszczą podłogi u właścicieli, froterują posadzki, chodzą na kupno, piorą, prasują, bawią dzieci, gotują u gospodarzy i to prawie wszędzie bezpłatnie.

Dla illustracyi wykazujemy w skróceniu jakie roboty wykonują dozorcy i ich żony u gospodarzy.

Ul. Św. Anny l. 17. Nie pobiera żadnej płacy. Dozorca wykonuje wszelkie roboty koło kamienicy, prócz tego żona pierze i prasuje u gospodarza bez żadnej dopłaty.

Ul. Bernsteina l. 4. Płaca 6 koron. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, nadto pierze, prasuje, sprząta

6 pokoi nie pobiera żadnego osobnego wynagrodzenia. Z swej pensyi miesięcznej kupuje miotły, szczotki do froterowania i zapałki.

Ul. Czackiego l. 8. nie pobiera żadnej płacy. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona pierze, prasuje i sprząta 5. pokoi.

Ul. Czackiego l. 4. Płaca 6 koron. Jak wyżej.

Ul. Czackiego l. 9. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona pierze, prasuje bez żadnej dopłaty.

Ul. Działyńskich l. 5. Płaca 10 kor. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, ze swej pensyi kupuje miotły i naftę, żona usługuje u gospodarza bez żadnej dopłaty.

Pl. Krakowski l. 27. Dopłaca gospodarzowi 5 koron. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona sprząta u gospodarza, pierze i prasuje.

Pl. Krakowski l. 28. Dopłaca gospodarzowi 10 koron. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona sprząta u gospodarza 4 pokoje, pierze i prasuje u 2. gospodyń, szuruje podłogi.

Ul. Gródecka l. 33, 33a, 31. Płaca 10 koron. Dozorca pracuje przy trzech kamienicach, żona zajęta u gospodarza sprząta, pierze i prasuje bez żadnej dopłaty.

Ul. Janowska l. 14. Płaca 8 koron. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona sprząta 5 pokoi, pierze 2 razy tygoniowo, bez żadnej dopłaty.

Ul. Krakowska l. 16. Płaca 12 koron. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona sprząta 5 pokoi, pierze 2 razy tygodniowo i musi stawić się na każde zawołanie. Dozorca ze swej płacy kupuje miotły, naftę i zapałki.

Ul. Marka l. 20. Płaca 22 korony. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona jest kucharką u gospodyni bez żadnej dopłaty.

Ul. Marka l. 8. Płaca 10 kor. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona jest pokojową u gospodyni, froteruje codziennie 4 pokoje, musi być na każde zawołanie.

Ul. Młynarska l. 4. Nie pobiera żadnej płacy. Wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, sprząta u gospodarza.

Ul. Łyczakowska l. 12. Płaca 8 koron. Dozorca wykonuje wszelkie roboty, nadto ze swej płacy kupuje miotły.

Ul. Łyczakowska l. 24. Płaca 10 koron. Dozorca wykonuje wszelkie roboty koło 3. kamienic, nadto raz w tygodniu sprząta u gospodarza.

Ul. Św. Łazarza l. 5. Płaca 8 koron. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około 2. kamienic, żona sprząta, pierze i prasuje, bez żadnej dopłaty.

Ul. Piaskowa l. 12. Płaca 16 koron. Wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, na robotę mu chodzić nie wolno pod karą wydalenia, prócz tego żona sprząta 4 pokoje, pierze, prasuje i musi być na każde zawołanie bez żadnej dopłaty.

Ul. 29 Listopada l. 7. Dopłaca gospodarzowi 6 koron. Wykonuje wszelkie roboty, żona sprząta i posługuje u gospodarza.

Ul. Franciszkańska l. 5. Nie pobiera żadnej płacy. Wykonuje wszelkie roboty, w zimie zamiata ogród, nosi drzewo, żona pierze bez żadnej dopłaty.

Rynek l. 21. Płaca 6 koron. Wykonuje wszelkie roboty, żona sprząta 3 pokoje i musi być na każde zawołanie.

Rynek l. 16. Płaca 10 kor. Wykonuje wszelkie roboty, żona sprząta 3 pokoje, pierze, prasuje, bez żadnej dopłaty.

Rynek l. 14. Płaca 6 koron. Jak wyżej.

Rynek l. 3. Płaca 10 koron. Wykonuje wszelkie roboty, żona usługuje u gospodarza.

Stary Rynek l. 7. Płaca 8 koron. Wykonuje wszelkie roboty około 3. kamienic, żona zajęta u gospodarza bez żadnej dopłaty.

Ul. Króla Leszczyńskiego l. 17 Płaca 10 koron. Wszelkie roboty około kamienicy, żona posługuje u gospodarza, bez żadnej dopłaty.

Ul. Króla Leszczyńskiego l. 4. płaca 3 kor. Jak wyżej.

Ul. Rejtana l. 7. Dopłaca gospodarzowi 7 koron. Dozorca wykonuje wszelkie roboty, żona sprząta 6 pokoi, pierze co tydzień.

Ul. Rzeźnicka l. 4. Nie pobiera żadnej płacy. Wszelkie roboty około kamienicy, żona cały dzień zajęta jako posługaczka u gospodyni.

Ul. Skarbkowska l. 18. Nie pobiera żadnej płacy. Jak wyżej.

Ul. Św. Szymona l. 2. Płaca 2 korony. Dozorca wykonuje wszelkie roboty, a nadto nosi beczki, węgle i t. p. na Zamarstynów. Żona szoruje raz na tydzień schody.

Ul. Leona Sapiehy l. 59. Nie pobiera żadnej płacy. Dozorca wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona usługuje u gospodarza, szoruje podłogi, czyści rzeczy, za co pobiera 50 halerzy na wikt.

Ul. Św. Zofii l. 7. Płaca 2 korony. Wykonuje wszelkie roboty, żona sprząta, pierze i prasuje u gospodarza, nadto zajęta w ogrodzie, bez dopłaty.

Ul. Żulińskiego l. 4. Płaca 10 koron. Wykonuje wszelkie roboty, żona sprząta u gospodarza, ze swej płacy kupuje naftę.

Ul. Zielona l. 40. Płaca 8 koron. Wszelkie roboty około kamienicy, nadto dozorca rąbie drzewo, jest parobkiem do 2. krów, żona sprząta i pierze u gospodarza.

Ul. Weterańska l. 5a. Dopłaca gospodarzowi 6 koron. Wykonuje wszelkie roboty, żona cały dzień usługuje u gospodarza.

Wybranówka l. 5. Płaca 6 koron. Wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, sprząta dwa razy tygodniowo 4. pokoje, nadto musi być na każde zawołanie.

Wybranówka l. 11. Płaca 8 koron. Wykonuje wszelkie roboty, posługiwać u innych nie wolno, żonie również nie wolno brać prania.

Ul. Wesoła l. 3. Nie pobiera żadnej płacy. Wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona sprząta 4. pokoje.

Ul. Zborowskich l. 22. Płaca 10 koron. Wszelkie roboty około kamienicy, żona cały dzień jako posługaczka zajęta u gospodarza.

Ul. Szpitalna l. 3. Nie pobiera żadnej płacy. Wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona usługuje u gospodyni.

Ul. Szpitalna l. 4. Nie pobiera żadnej płacy. Czynności, jak wyżej.

Ul. Szpitalna l. 4a. Nie pobiera żadnej płacy. Czynności jak wyżej.

Ul. Szpitalna l. 7. Płaca 8 koron. Wykonuje roboty około 2. kamienic, żona pierze i prasuje.

Ul. Szpitalna l. 11. Płaca 6 koron. Wykonuje roboty wszelkie około kamienicy, żona cały dzień zajęta u gospodarza usługą.

Ul. Szpitalna l. 13. Nie pobiera żadnej płacy. Czynności jak wyżej.

Ul. Szpitalna l. 17. Nie pobiera żadnej płacy. Wykonuje wszelkie roboty około kamienicy, żona pierze i prasuje przez 4 dni tygodniowo bez żadnej dopłaty.

Ul. Szpitalna l. 29. Nie pobiera żadnej płacy. Wszelkie roboty około kamienicy, prócz tego żona posługuje u gospodarza.

Ul. Szpitalna l. 14. Nie pobiera żadnej płacy. Wszelkie roboty, żona sprząta 8 pokoi i cały dzień usługuje.

Ul. Szpitalna l. 16. Płaca 4 korony. Wszełkie roboty, żona sprząta 2 pokoje i kuchnię i usługuje dzień cały.

Nie potrzeba chyba zbyt wiele słów tracić.

Naprowadzone wyżej fakta dają wymowne świadectwo, jak ogromna ilość kamieniczników dopuszcza się bezprzykładnego wyzysku na tak olbrzymiej masie biednych ludzi

Wystarczy podnieść, że na 1558 dozorców znaleziono tylko 42 takich, którym właściciele płacą osobno za posługę w łącznej sumie 442 koron, zaś 1527 dozorców posługuje wraz z żonami zupełnie bezpłatnie.

Z tej liczby bezpłatnie posługujących niektórzy muszą przez cały dzień bez przerwy stać na rozkazy gospodarza, inni zajęci są przy bezpłatnem sprzątaniu u kamieniczników przez kilka godzin dziennie.

I tak 411 dozorców (to jest 176 mężczyn a 235 kobiet czyli 24·9%) musi być przez cały dzień wyłącznie na każde zawołanie gospodarza. Wydalać im się z domu nie wolno.

687 (z tych 380 mężczyzn i 307 kobiet czyli 41·3%) zajętych jest również prawie cały dzień, ale z małemi przerwami.

29 osób (1/2%) posługuje u gospodarzy każdego pół dnia, rozumie się za darmo.

340 osób (20·6%) sprząta codziennie przez 1—3 godzin.
39 osób (2·3%) tylko co tygodnia, reszta
11 osób (1/4%) 3 razy tygodniowo.

Żony dozorców piorą również bieliznę u właścicieli kamienic. Członkowie ankiety znaleźli 454 takich wypadków, gdzie pranie całej bielizny odbywa się bezpłatnie, a tylko 27 takich, gdzie gospodynie płacą stróżowym za tę czynność. Płaca ta wynosi łącznie 126 koron.

Dozorcy domów, którzy są zajęci cały dzień u właścicieli, nie mogą mieć należytych dochodów ubocznych.

Dochód miesięczny, jaki mają od lokatorów za usługę, nie jest także wcale wysoki.

Na 1558 dozorców sprząta u lokatorów 195 czyli 11·9%. Zapłata ich wynosi 1935 koron 50 hal.

Szczegółowo pobierają oni płacę:

1	pobiera	płacy	1	kor.	
2	„	„	1	„	20 h.
6	„	„	2	„	
7	„	„	3	„	
19	„	„	4	„	
10	„	„	5	„	
35	„	„	6	„	
2	„	„	7	„	
32	„	„	8	„	
3	„	„	9	„	
21	„	„	10	„	
1	„	„	11	„	
9	„	„	12	„	
9	„	„	14	„	
2	„	„	15	„	
6	„	„	16	„	

7	pobiera płacy	18	koron
6	„ „	20	„
2	„ „	22	„
6	„ „	24	„
1	„ „	25	„
1	„ „	28	„
3	„ „	30	„
2	„ „	32	„
1	„ „	34	„
1	„ „	36	„
1	„ „	60	„

Prócz tego nieznaczny jest dochód dozorców z bramy i z klucza.

Czy dozorcy domów mają dostateczne środki do życia?

Zastanowić się teraz musimy, czy dozorcy domów mają dostateczne środki do życia.

Wyżej podaliśmy trzy kategorye zarobków.

1. zarobek za stróżowanie
2. zarobek za stróżowanie i dochód z bramy, z klucza i za sprzątanie u lokatorów
3. zarobek z powyżej wymienionych źródeł i z ubocznej pracy.

Obliczyliśmy poprzednio, że tylko za stróżowanie pobiera jeden dozorca przeciętnie po 12 koron 14 halerzy miesięcznie, co wynosi dziennie na rodzinę po 40 halerzy, na jednego członka rodziny po 8 halerzy.

W drugiej kategoryi zarobków, już z posługami, dozorcy pobierają przeciętnie po 16 koron 53 hal., czyli dziennie po 53 halerzy na rodzinę, na jedną osobę przypadnie po 12 halerzy.

W trzeciej najwyższej kategoryi, już z ubocznymi zarobkami, dochód dozorcy wynosi przeciętnie po 26 koron 19 hal. na miesiąc, dziennie 87 halerzy, na jedną osobę po 20 halerzy.

Czy zarobek ten jest dostateczny dla zaspokojenia najważniejszych potrzeb życiowych?

Profesor uniwersytetu dr. Munk pisał w swem dziele,*) że średnio pracujący człowiek musi celem dostatecznego zaspokojenia swych życiowych potrzeb spożyć dziennie:

100—110 gramów białka
500 gramów węglowodanu
56 gramów tłuszczu.

Ażeby te ilości organizmowi dostarczyć, potrzeba zjeść dziennie:

750 gramów dobrego chleba
200 „ mleka

*) Ernährung des gesunden und kranken Menschen (str. 311).

180	gramów	mięsa
30	„	słoniny
420	„	kartofli
50	„	grochu lub fasoli
10	„	smalcu.

Koszta tych potraw we Lwowie wynoszą:

750	gramów ($1\frac{1}{2}$ funta)	chleba	15 halerzy
200	„	mleka	3 „
180	„	mięsa	10 „
30	„	słoniny	3 „
420	„	kartofli	5 „
50	„	fasoli	2 „
10	„	smalcu	2 „
		Razem	40 halerzy

Dla miernego odżywienia się jednego człowieka we Lwowie potrzeba tedy conajmniej 40 halerzy.

Tymczasem na jedną osobę w rodzinie dozorcy nawet w najwyższej kategoryi zarobków przypada przeciętnie 20 hal. dziennie, a więc równa połowa wymaganej ilości do życia.

A zważyć należy, że w adamowym stroju po Lwowie przechadzać się nie wolno, że każdy człowiek, nawet dozorca, musi używać ubrania, bielizny, obuwia, że w domu potrzeba światła, opału.

Z jakich że źródeł może dozorca zaspokoić te potrzeby kiedy nawet w jedzeniu czuje takie olbrzymie braki?

Jakież wysokie jest jego minus życiowe w miesiącu?

Jak wiemy, osób należących do rodzin dozorców jest we Lwowie 10.500, przeto potrzeba tym ludziom najmniej do wyżywienia się wedle Munka dziennie 6.200 koron

czyli miesięcznie 126.000 koron — hal.

wiemy zaś, że cały ich najwyższy

zarobek wynosi miesięcznie 40.790 „ 58 „

Niedobór tedy życiowy wynosi 85.209 koron 42 hal.

Miesięcznie brakuje dozorcom na prymitywne wymogi życiowe, na chleb, jarzyny, mięso 85.200 koron 42 h.

Czyli, że przeszło 5.000 osób nie ma wcale żadnych środków do życia.

Jeśli zważymy, że każdy członek rodziny dozorcy musi mieć odzież, bieliznę, obuwie, że musi używać nafty, drzewa, że potrzeba książek dla dzieci, to jasno stanie przed oczyma cała bezdenna otchłań rozpaczliwej sytuacyi.

Czyż wobec takiego stanu rzeczy mają jakieś znaczenie wszystkie prawidła moralności, wszystkie tyrady o poczuciu ludzkiej godności, o poszanowaniu cudzego mienia, o bezpieczeństwie życia osób?

W takim stanie rzeczy i sama odwaga załamuje ręce. »Wchodzący tutaj niech tracą nadzieję«.

Dodać jeszcze należy, że dozorców domów nie obowiązują prawidła ubezpieczenia w kasach chorych, że nie zgłasza się ich w zakładzie ubezpieczeń od wypadków.

Czternastodniowe wypowiedzenie służby dla nich nie istnieje. Gospodarz może ich każdej chwili z pomieszkania wyrzucić.

Tak tedy żyje u nas przeszło dziesięć tysięcy ludzi.

Przyjrzyjmy się teraz, w jakich warunkach hygieny znajduje się ta warstwa żyjących istot?

Hygiena pomieszkań

dozorców domu.

Warunki życia dozorców domu pod względem hygienicznym, czyli zdrowotnym, przedstawiają się o wiele gorzej, aniżeli pod względem płac.

Śmiało stwierdzić możemy, że pomieszkania tych ludzi są siedliskiem zakaźnych chorób i różnego rodzaju zarazków.

Poprzednio stwierdziliśmy, że liczba dozorców domu we Lwowie wynosi 2500 i że w ich pomieszkaniach żyje 10.500 ludzi.

Członkowie ankiety zbadali stan życiowy u 1558 dozorców. Z tych badań możemy sobie jasno wyrobić sąd o pomieszkaniach wszystkich dozorców, gdyż na każdej dzielnicy i na każdej ulicy są one zupełnie do siebie podobne.

Jakież są warunki hygieniczne u lwowskich dozorców?

Wedle zestawień, uczynionych na podstawie wymiaru poszczególnych mieszkań u 1558 dozorców, obliczyć możemy, że wszystkie te mieszkania zajmują 56.703·63 metrów kubicznych przestrzeni.

Czyli na jedno pomieszkanie dozorcy wypada przestrzeni 35·75 m. kubicznego.

Czy ta przestrzeń 35·75 m. kub. na jedno pomieszkanie odpowiada choćby prymitywnym warunkom hygieny?

Dr. Karol Flügge, profesor hygieny i dyrektor hygienicznego instytutu na uniwersytecie we Wrocławiu podaje*).

*) Grundnisse der Hygiene str. 385.

że na to, aby mogła się odbywać wymiana gazów w płucach, wymaganą jest ilość 32.000 litrów powietrza na godzinę, to znaczy przestrzeni 32 m. kubicznych i oświadcza na podstawie tego, że w więzieniach musi przypaść na jednego więźnia najmniej 16 m. kubicznych wolnej przestrzeni, w nadziei, że przewiew powietrza na godzinę wynosić będzie 32 m. kubicznych.

Chorzy w szpitalach mają wolnej przestrzeni najmniej 32 metrów kubicznych, ażeby kwantum wentylacyjne wynosiło na godzinę najmniej 60 metrów kubicznych.

Tutaj przeciętnie na jedno pomieszkanie przypada 35·75 m. kubicz. wolnej przestrzeni.

Jeśli zważymy, że wedle obliczeń ankiety, w jednem pomieszkaniu dozorcy żyje 4·2 osób, to na jedną osobę przypada 8·46 metra kubicznego wolnej przestrzeni. Wynika z tego, że osoby, mieszkające u dozorców domu mają dwa razy mniejszą ilość potrzebnego powietrza do oddechania, aniżeli więźniowie w kryminałach, trują się więc z powodu braku powietrza.

Gdyby zastosowano się do takiej przestrzeni, jakiej wymagają w aresztach sądowych, powinna by ona wynosić 99·688 metrów kubicznych.

A więc okazuje się brak

potrzeba	99.688	metr. kubicznych
jest w mieszkaniu	56.703	„ „
Brakuje	42.945	metr. kubicznych.

Czyli, że 2684 ludzi pozbawionych jest powietrza.

2684 ludzi żyje teorytycznie bez powietrza. Oczywista w rzeczywistości brak ten powietrza dla 2684 ludzi rozdzielają pomiędzy siebie wszystkie rodziny dozorców, (będące przedmiotem ankiety), tak, iż żyją wprawdzie wszyscy, lecz zarazem i giną wszyscy z powodu złego oddechania.

Cyfry te ujawnią się jeszcze dobitniej, skoro zróżniczkujemy mieszkania dozorców.

I tak znaleziono zaledwo 277 takich pomieszkań, w których mieszka 2 osoby, a więc przeciętna ilość 35·75 m. kub. wolnej przestrzeni jest dla nich wystarczająca. (Lecz znów 120 z tych pomieszkań jest wilgotnych, ciemnych, a 45 w suterenach i piwnicy). Wszystkie inne mieszkania zajęte już przez trzy osoby i wyżej, sięgają ponad wymaganą nawet we więzieniach wolną przestrzeń.

I tak 256 pomieszkań jest takich, w których mieszka po 3 osoby. (Dla tych przestrzeń wymagana byłaby 48 m. kub.)

301	takich	pomieszkań,	w których	mieści	się	po	4	osoby
209	„	„	„	„	„	„	5	osób
207	„	„	„	„	„	„	6	„
136	„	„	„	„	„	„	7	„
40	„	„	„	„	„	„	8	„
4	„	„	„	„	„	„	10	„
3	„	„	„	„	„	„	11	„
1	„	„	„	„	„	„	24	„

Jedno pomieszkanie jest takie, w którem mieszka 24 osób. W pomieszkaniu tem umieszczone są łóżka jedno nad drugiem.

Czyli 1301 jest takich mieszkań, w których ludzie żyją o wiele gorzej, aniżeli aresztanci, trują się z powodu zupełnego braku powietrza.

Jasny wyrobimy sobie sąd, skoro wyszczególnimy, ile metrów kubicznych wynoszą poszczególne mieszkania.

Mieszkań,	co	mają	w przestrzeni	po	3	m. kub.	znaleziono	8
„	„	„	„	„	4	„	„	5
„	„	„	„	„	6	„	„	25
„	„	„	„	„	8	„	„	3
„	„	„	„	„	9	„	„	11
„	„	„	„	„	10	„	„	30
„	„	„	„	„	11	„	„	13
„	„	„	„	„	12	„	„	47
„	„	„	„	„	13	„	„	11
„	„	„	„	„	14	„	„	8
„	„	„	„	„	15	„	„	77
„	„	„	„	„	16	„	„	18

Mieszkań, co mają w przestrzeni po	17	m. kub. znaleziono	5
„ „ „ „ „	18	„ „ „	66
„ „ „ „ „	19	„ „ „	26
„ „ „ „ „	20	„ „ „	37
„ „ „ „ „	21	„ „ „	40
„ „ „ „ „	22	„ „ „	76
„ „ „ „ „	24	„ „ „	59
„ „ „ „ „	25	„ „ „	91
„ „ „ „ „	26	„ „ „	10
„ „ „ „ „	27	„ „ „	67
„ „ „ „ „	28	„ „ „	14
„ „ „ „ „	30	„ „ „	114
„ „ „ „ „	31	„ „ „	28
„ „ „ „ „	32	„ „ „	17
„ „ „ „ „	33	„ „ „	19
„ „ „ „ „	35	„ „ „	17
„ „ „ „ „	36	„ „ „	124
„ „ „ „ „	37	„ „ „	26
„ „ „ „ „	39	„ „ „	31
„ „ „ „ „	40	„ „ „	56
„ „ „ „ „	41	„ „ „	5
„ „ „ „ „	42	„ „ „	22
„ „ „ „ „	43	„ „ „	8
„ „ „ „ „	45	„ „ „	57
„ „ „ „ „	46	„ „ „	4
„ „ „ „ „	47	„ „ „	7
„ „ „ „ „	48	„ „ „	54
„ „ „ „ „	49	„ „ „	6
„ „ „ „ „	50	„ „ „	41
„ „ „ „ „	52	„ „ „	13
„ „ „ „ „	54	„ „ „	20
„ „ „ „ „	56	„ „ „	12
„ „ „ „ „	57	„ „ „	5
„ „ „ „ „	59	„ „ „	5
„ „ „ „ „	60	„ „ „	43
„ „ „ „ „	61	„ „ „	4

Mieszkań, co mają w przestrzeni	po	63	m.	kub. znaleziono	4
„ „ „ „	„	64	„	„ „	16
„ „ „ „	„	66	„	„ „	12
„ „ „ „	„	70	„	„ „	14
„ „ „ „	„	75	„	„ „	6
„ „ „ „	„	77	„	„ „	5
„ „ „ „	„	78	„	„ „	2
„ „ „ „	„	80	„	„ „	21
„ „ „ „	„	82	„	„ „	3
„ „ „ „	„	84	„	„ „	4
„ „ „ „	„	88	„	„ „	3
„ „ „ „	„	90	„	„ „	6
„ „ „ „	„	96	„	„ „	4
„ „ „ „	„	110	„	„ „	3
„ „ „ „	„	120	„	„ „	8
„ „ „ „	„	180	„	„ „	1

Ponieważ wedle obliczenia potrzeba 67·20 m. kubicz. ażeby przeciętnie jedna rodzina dozorcy miała najmniejszą wymaganą wolną przestrzeń powietrza, przeto znajdujemy zaledwo 80 pomieszkań (począwszy od 70 metrów kub.), w których jest wolny przewiew taki, jaki obowiązuje w aresztach.

Reszta 1477 pomieszkań jest pozbawioną swobodnego przewiewu!

Niektóre z nich mają po 3 metry kubiczne, inne po 4, 6, 8 i t. d.

Jeśli zesumujemy te pomieszkania, których metry kubiczne nie dochodzą do 16, a więc nie są hygienicznie dogodne nawet dla życia jednego człowieka, to znajdziemy ich 228! A dodać musimy, że w takich pomieszkaniach żyje zwykle największa ilość osób i rodzin. Trzech dozorców znaleziono takich, którzy przepędzają noc bez pomieszkania, śpiąc na schodach lub na korytarzu.

Są to więc bardzo miłe warunki hygieniczne! Ciągłe zatruwanie się nadmiarem trujących gazów z powodu braku świeżego powietrza!

Jakie zaś zgubne skutki wywołuje brak świeżego powietrza, o tem świadczy dosadnie zdanie Flüggego*): »Jeżeli zmusimy pewną ilość ludzi do przebywania przez dłuższy czas w zamkniętych lokalach, to mogą się wydarzyć nawet bezpośrednie wypadki śmierci n. p. pod pokładem okrętu, kiedy w czasie burzy zamykają się wszystkie otwory. Znane są wypadki, że jeńcy wojenni masami ginęli, gdy zamykano ich pod pokładami okrętów lub w ciasnych więzieniach.

Mieszkania ciemne i wilgotne, suche i jasne.

Przedstawiliśmy jak żyje 16-ta część Lwowa wśród braku wolnej przestrzeni do oddechania.

Obecnie opiszemy, jak dzielą się pomieszkania dozorców pod względem ilości ciemnych i wilgotnych, jasnych i suchych.

Jeżeli już sam brak wolnego przewiewu wpływa ogromnie szkodliwie na organizm człowieka, to jakież niezmierne szkody wyrządza wielka wilgoć i brak światła w pomieszkaniach.

Członkowie ankiety badali wszechstronnie położenie i stan tych mieszkań. Na podstawie tych badań skonstatowaliśmy, że na 1558 pomieszkań dozorców, jest zupełnie suchych i jasnych za'edwo 153!

Wszystkie inne pomieszkania mają wielkie braki pod względem hygienicznym, a jest nawet spora ilość mieszkań piwnicznych, które istnieją wprost wbrew przepisom ustawy budowlanej z 1885 roku.

Oczywista rzecz, mieszkania stróżów składają się z jednej izby. Wyjątek stanowi 14 mieszkań, które składają się z izby i z kuchni.

Suchych i jasnych tedy pomieszkań jest 153. Wszystkie inne w liczbie 1404 są bądź wilgotne, bądź ciemne, niektóre zaś przerażają swą grozą.

Mieszkania te dzielą się:

Suchych jeszcze, lecz zupełnie ciemnych jest 82.

Inne są zupełnie wilgotne.

Wilgotnych lecz jasnych mieszkań jest 159

---

*) Grundriss der Hygiene str. 151.

Wilgotnych i zupełnie ciemnych	jest 587
Mieszkań, położonych obok wychodków, i z tego powodu mokrych i cuchnących trującymi wyziewami, tak że ściany w niektórych są pożółkłe z nieczystości, a na domiar zupełnie ciemnych	jest 478
Takich pomieszkań, przez które przeprowadzone są rury wodociągowe, z powodu czego panuje niesłychana wilgoć	jest 80
Zaś pomieszkań, głównie piwnicznych popod które tuż przepływa kanał, wydzielający straszliwe wyziewy,	jest 18

I czyż te mieszkania nie są rozsadnikami chorób zakaźnych, które we Lwowie tak strasznie grasują?

O zgubnych skutkach, jakie pociąga za sobą wilgoć i brak światła, powiedział dr. Kuczera, docent uniwersytetu w jednym ze swoich odczytów następujące słowa:

»Szkodliwy wpływ ciemnych i wilgotnych mieszkań na zdrowie ludzkie jest rzeczą tak powszechnie znaną z doświadczenia codzienego, że udowadniać faktu tego niepotrzeba. Jeżeli zastanowimy się nad przyczynami ujemnego wpływu takich mieszkań, to prawda, że obok ujemnych stron samego pomieszkania działają tutaj stosunki materyalne, zajęcie, zamiłowanie w czystości itd., lecz brak światła i wilgoć zawsze pozostaną na pierwszem miejscu.

»Najjaskrawszym argumentem twierdzenia tego są ci mieszkańcy, którzy z natury rzeczy skazani są na najdłuższe względnie przebywanie pośród ścian t. j. kobiety i dzieci. Któż widząc różnicę między czerwonem, wesołem dzieckiem z jednego pomieszkania a bladem, szkrofulicznem lub rachitycznem dzieckiem z sutereny, nieprzypomni sobie różnicy między zielonym kwiatem wybujałym na słońcu, a bladą, wątłą roślinką kiełkującą z nasienia zabłąkanego gdzieś

w piwnicy? A w tym ostatnim wypadku, jak dowiodły liczne badania, powodem różnego wyglądu obu roślin jest wyłącznie brak światła. — Inne doświadczenia naukowe wykazały, że kijanki żabie w cieniu nierozwijają się wcale. Podobnie i u człowieka światło wpływa ogromnie na całą przemianę materyi, stan fizyczny, a przedewszystkiem na umysł; wszystkie konsekwencye wynikające z braku światła mieszczą się we filozofii ludu: »Gdzie słońce nie chodzi, tam chodzi lekarz.

»Ujemny wpływ wilgoci na zdrowie mieszkańców polega w pierwszym rzędzie na utrudnionej regulacyi temperatury — mieszkanie wilgotne zawsze jest zimne — i braku należytego przewietrzania. Kropelki wody bowiem zatykają nawet najdrobniejsze otworki (pory) w murze i przeszkadzają w ten sposób naturalnej wentylacyi, która w pomieszkaniu suchem odbywa się bezustannie, pomimo zamkniętych drzwi i okien.

»Oprócz tego ściany i kąty ciemnych i wilgotnych mieszkań są istnemi gniazdami najrozmaitszych chorobotwórczych zarazków. Znane są np. badania Corneta, który jeszcze po 6. miesiącach po śmierci osoby zmarłej na suchoty płucne, wykazał prątki gruźlicze na podłodze koło łóżka zmarłej. Zarazki te przedostają się następnie do kurzu podłogi, podczas sprzątania zaś z podłogi łatwo znajdą się w powietrzu, a stąd razem z pyłem w płucach mieszkańców. W mieszkaniach suchych i jasnych natomiast giną mikroby chorobotwórcze daleko prędzej pod wpływem promieni słonecznych i suchego powietrza«.

Mieszkania w parterze, w suterenach i piwnicy.

Ważną jest również rzeczą, gdzie te mieszkania się znajdują.

Otóż sprawdziliśmy, że na 1558 dozorców

mieszka	w parterze	599	dozorców
	tuż koło bramy . .	31	„
	na korytarzu . .	9	„
	w suterenach . . .	313	„
	w piwnicy	100	„

W piwnicy widzimy 100 pomieszkań, chociaż ustawa budowlana dla miasta Lwowa głosi w §. 33: »Pomieszkania w piwnicach nie są dozwolone«.

Lecz ustawa ustawą, a ludzie robią swoje.

Że mieszkania piwniczne, tam gdzie szczury z dziećmi w chowanego grają i dzień dobry im mówią, są dla zdrowia ludzkiego szkodliwe, wprost zabójcze, o tem każdy jest przekonany.

Lecz i mieszkania w suterenach, choćby nawet suche, są wielce niehygieniczne. Stwierdził to i fizyk miejski dr. Pawlikowski, który w sprawozdaniu »O stosunkach zdrowotnych w mieście Lwowie« na stronicy 49 podaje:

»Z hygieną domów stoi w ścisłym związku sprawa dotychczas niezałatwiona. Jest nią zmiana obecnej ustawy budowniczej. Już w sprawozdaniu za 1888 wykazano niezbędną potrzebę tej zmiany, a dziś wobec znacznie zwiększonego ruchu budowlanego, staje się ona z każdym dniem coraz bardziej naglejszą. I tak: mieszkania suterenowe powinny być bezwględnie zabronione z powodu licznych nadużyć właścicieli«.

»Najważniejszym zaś powodem — mówi dalej dr. Pawlikowski — jest ten, że na 100 domów z pomieszkaniami suterenowemi tylko 28% jest zdrowych, a 72% mieści choroby zakaźne«.

»Ważnym powodem do zmiany ustawy budowniczej jest także mieszkanie dozorcy domu. Brak jasnego postano-

wienia o mieszkaniu dozorcy, pociąga za sobą wielkie nadużycie ze strony budujących, tudzież brak zdrowych mieszkań dla dozorcy, skazuje jego i jego rodzinę na ciężkie więzienie w ciemnej norze i przedwczesną śmierć«.

Tak pisał fizyk dr. Pawlikowski o mieszkaniach suterenowych jeszcze w roku 1894. Tymczasem u nas do dzisiejszego dnia istnieją jeszcze mieszkania **w piwnicach!!**

Odległość od bramy.

Do wielkich wadliwości i braków w mieszkaniach dozorców przyczynia się i to, że wiele mieszkań jest zbyt odległych od bramy.

Dozorca, lub ktoś z jego rodziny musi budzić się w nocy dla otwarcia bramy, wstaje zgrzany z łóżka, często wśród zimy lub mrozu biegnie (bo powracający do domu lokator niecierpliwi się) w lekkiem ubraniu do bramy, narażając się przez to na zaziębienie, będące pośrednio — czy jak niektórzy utrzymują, bezpośrednio — w związku z rozwojem chorób rheumatycznych.

Członkowie ankiety wyszukali następujące odległości pomieszkań dozorców od bramy:

Po jednym kroku	odległych	pomieszkań	od	bramy	jest	2
„ dwa kroki	„	„	„	„	„	12
„ cztery kroki	„	„	„	„	„	13
„ pięć kroków	„	„	„	„	„	17
„ sześć „	„	„	„	„	„	11
„ siedm „	„	„	„	„	„	6
„ ośm „	„	„	„	„	„	29
„ dziesięć kroków	„	„	„	„	„	68
„ dwanaście „	„	„	„	„	„	17
„ czternaście „	„	„	„	„	„	6
„ piętnaście „	„	„	„	„	„	117
„ siedmnaście kroków	„	„	„	„	„	7
„ ośmnaście „	„	„	„	„	„	16

Po dwadzieścia kroków odległ. pomieszkań od bramy jest 212
„ dwadzieścia pięć krok. odległ. „ „ „ „ 131
„ dwadzieścia ośm krok. odległ. „ „ „ „ 5
„ trzydzieści kroków odległych „ „ „ „ 158
„ trzydzieści pięć krok. odległ. „ „ „ „ 50
„ czterdzieści kroków odległych „ „ „ „ 98
„ czterdzieści pięć krok. ogległ. „ „ „ „ 19
„ pięćdziesiąt kroków odległych „ „ „ „ 82
„ sześćdziesiąt „ „ „ „ „ „ 22
„ siedmdziesiąt „ „ „ „ „ „ 9
„ ośmdziesiąt „ „ „ „ „ „ 8
„ dziewięćdziesiąt „ „ „ „ „ „ 2
„ sto kroków „ „ „ „ „ 4
„ sto czterdzieści kroków „ „ „ „ „ 2

I pod tym względem badania ankiety dały przerażający rezultat. Dozorca domu lub małe dziecko musi w nocy po kilkadziesiąt kroków biec do bramy, narażając się przytem na przeziębienia, ustawiczne katary i rozmaite choroby.

To są szczegółowe zestawienia, to są cyfry, które same za siebie bardzo wiele mówią.

Przedstawiliśmy wysokość płac dozorców, dalej mieszkania dozorców, ich objętość, rozmieszczenie, ich stan pod względem hygienicznym. Wszystko to powinno każdego mieszkańca Lwowa przejąć grozą.

Dla ilustracyi podam na tem miejscu, jak mieszkają ludzie w samem centrum miasta, mianowice przedstawię jakie są mieszkania dozorców w pasażu Hausmana.

Mieszkania w środku miasta.

W pasażu Hausmana mieszka pod l. 2 dozorca Jan Czerwiński. Mieszkanie jego ma zupełnie wygląd piwnicznej nory. Kształt tej nory, to wielobok, w jednej ścianie tego wieloboku okno, wychodzące na podwórko, gdzie umieszczony jest zlew.

Ściany mieszkania nabrały zupełnie szarego koloru, a to z powodu ciągle spływającej wody. Jedna ściana zupełnie zrudziała. To ściana, sąsiadująca z kloaką. Z pod podłogi wydobywają się smrodliwe zapachy — to woń z kanału, wolno płynącego pod mieszkaniem dozorcy.

W tem mieszkaniu, a raczej norze żyje 5 osób. Wysokość tej izby wynosi 2 m., długość również 2 m. szerokość blisko 3 m. czyli razem 12 m. kub.

Dozorca Czerwiński zajęty jest bez przerwy wraz z żoną przez cały dzień, bo robi porządki aż koło pięciu kamienic w pasażu Hausmana. Płacy pobiera 20 koron.

Drugi dozorca Tomasz Kipiniak w pasażu Hausmana pod l. 7. zamieszkuje pokoik, kształtu czworoboku. Czworobok ten jest 2 m. długi, $1\frac{1}{2}$ m. szeroki, zaś $2\frac{1}{2}$ m. wysoki, czyli 8 m. kub.

Naprzeciwko drzwi umieszczone jest okno. Okno wychodzi na podwórko, gdzie znajduje się zlew. Wilgoć tutaj jest tak straszna, że drzwi nabrały koloru szaro-rudego, zaś inne ściany są od dołu do wysokości $1\frac{1}{2}$ m, czarne, u góry zaś rude. Za otwarciem pomieszkania zalatuje do izby trująca woń ze sąsiadującej kloaki.

W tem pomieszkaniu żyją 3 ludzkie istoty!

Dozorca pracuje przez cały dzień przy kamienicy. Musi on wynieść dziennie do 50 konewek wody z piwnicy.

Za to wszystko pobiera on 20 koron miesięcznej płacy!

»Mieszkamy tutaj 1 $^1/_2$ miesiąca — żali się żona dozorcy — wszystkie rzeczy, jakieśmy mieli, pogniły zupełnie — przytem wskazuje na kufer ze zmoczonemi, stęchłemi rzeczami — od kiedy tu jestem, choruję na oczy, silną migrenę i na nieustanną chrypkę«.

Tak żyją ludzie w samem środowisku stołecznego miasta w Galicyi.

Jakie są mieszkania dozorców u radnych miasta, hrabiów, książąt i innych osobistości Lwowa?

Żałujemy bardzo, że ze względu na rozmiar materyału nie możemy wymienić wszystkich tych kamieniczników, którzy uprawiają wielki wyzysk na swych dozorcach domów i którzy powodowani chciwością trzymają tych biedaków w takich pomieszkaniach, iż te są rozsadnikami zakaźnych chorób i zagrażają swą okropnością zdrowiu i życiu rodzin nietylko samych dozorców, lecz także i wszystkich lokatorów w tych kamienicach.

Ograniczyć się tedy musimy tylko na napiętnowaniu niewielkiej liczby właścicieli kamienic.

A jak przystało, dajemy pierwsze miejsce naszym ojcom miasta, naszym hrabiom i książętom, radcom sądowym, adwokatom, lekarzom, bogatym i wpływowym obywatelom, wreszcie agentom publicznego bezpieczeństwa.

Jakież jest życie dozorców u tych potentatów?

Ul. Janowska l. 49., właściciel: Małachowski, prezydent miasta Lwowa; dozorca Magierowicz Józef, zamieszkuje w troje osób stancyę 2·7 m. długą, 3·3 m. szeroką, 2·7 m. wysoką. Za porządki przy kamienicy dozorca nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia — taksamo nie ma żadnego dochodu z bramy. Na zapytanie z czego ci ludzie właściwie żyją, skarży się dozorczyni: »Nie żyjemy, lecz głodujemy; mąż chory, ja na oczy nie widzę, czekamy śmierci, jeśli niezadługo przyjdzie zakończą się nasze cierpienia«.

Ul. Ujejskiego l. 4. Gospodarz: hr. Badeni. Dozorca Sałata Jędrzej, zamieszkuje z żoną i 2 dzieci stancyę 3 m. długą, 2 m. szeroką, 3 m. wysoką, położoną w oficynach o 30 kroków od bramy. Mieszkanie bardzo wilgotne, lecz jasne. Za 8 reńskich miesięcznie załatwia robotę przy kamienicy i sprząta 4 trotuary. Z bramy żadnego dochodu, gdyż lokatorowie mają klucze. Zarobków pobocznych żadnych. Oboje chorowali.

Ul. Kraszewskiego l. 21. Właściciel: Abrahamowicz Dawid, poseł do Rady państwa. Dozorca Grech Andrzej, mieszka z żoną w dwóch stancyach w piwnicy ciemnej i wilgotnej. Mieszkanie przylega do wychodków i odległe jest od bramy o 60 kroków po schodach. Za pracę przy kamienicy, sprzątanie i froterowanie u gospodarza, oraz pracę żony około prania i prasowania pobiera 20 kor.

Z powodu braku powietrza w pomieszkaniu dozorca często choruje.

Ul. Łyczakowska l. 43a. Właściciel Jędrzej Gołąb, radny miasta Lwowa. Dozorczyni Skrzep Anna, zajmuje w suterenach ciemną i wilgotną izbę 3·20 m. długą, 3·20 m. szeroką, 3 m. wysoką. Wraz z nią mieszkają w tem mieszkaniu jeszcze 3 osoby. Płaca miesięczna wynosi 10 Koron. Dozorczyni żali się na tę małę płacę. Mąż jej jest fiakrem.

Ul. Św. Antoniego l. 7. Właściciel Jędrzej Gołąb, radny m. Lwowa. Dozorca: Rafalski Sylwester, zamieszkuje z żoną i trojgiem dzieci 30 m. od bramy odległą stancyę, która jest 4 m. długa, 3 m. wysoka. Ponieważ stancya leży w suterenach jest więc bardzo ciemna i wilgotna. Płaca miesięczna dozorcy wynosi 6 Koron.

Ul. Łyczakowska l. 12. Właściciel ks. Poniński. Dozorca Kula Jan, mieszka w wilgotnej i ciemnej izbie koło wychodka, 2·50 m. dł. 2·50 m. szer. Ponieważ należy utrzymywać porządek w dwóch kamienicach, dlatego oboje z żoną są cały dzień zajęci. Płaca ich wynosi 8 kor miesięcznie, z czego muszą jeszcze kupować miotły do zamiatania.

Ul. 3-go Maja l. 19. Właścicielka ks. Pońińska. Dozorca Markowski Jan zamieszkuje stancyę 6 m. dł.

2 m. szeroką, 2 m. wysoką, położoną w suterenach koło wychodków i odległą o 30 kroków od bramy.

Za całodzienną pracę przy kamienicy dostaje dozorca 26 kor. Z bramy nie ma żadnych dochodów. Ponieważ nie należy do kasy chorych, podczas choroby nie dostawał zapomogi.

Ul. Kurkowa l. 15. Właściciel hr. Dzieduszycki. Dozorca Walenty Śnieżyk, zajmuje wraz z żoną i 1 dzieckiem izbę 4 m. długą, 5 m. szeroką a 3 m. szeroką, oddaloną o 60 kroków od bramy. Stancya ta położona w oficynach przylega do stajni i jest zupełnie wilgotna. Za 40 kor. miesięcznie mąż i żona są cały dzień zajęci nietylko porządkami w kamienicy, ale także przedewszystkiem usługą u właściciela. Dość powiedzieć, że dozorca froteruje 30 posadzek, a w zimie opala 45 pieców, a żona bardzo często pomaga służbie pałacowej zupełnie bez żadnego osobnego wynagrodzenia. Dochodu z bramy nie ma żadnego, gdyż jeśli są u państwa goście, to bramy zamykać nie wolno i dozorca musi czekać póki się wszyscy nie rozejdą. Oto odwrotna strona medalu przepychu i bogactwa pałaców wielkopańskich.

Ul. Czarneckiego l. 6. Właścicielka hr. Borkowska, Dozorca Mordyk Bazyli, mieszka z żoną i jednem dzieckiem w stancyi jasnej lecz wilgotnej, 4 m. długiej, 2 m. szerokiej, 2 $^1/_2$ m. wysokiej. Odległość od bramy wynosi 20 kroków. Oprócz roboty przy kamienicy dozorca z żoną posługuje u gospodyni i oboje są cały dzień zajęci. Płaca wynosi 24 korony miesięcznie. Dozorca żali się na złe obchodzenie ze strony lokatorów.

Ul. Czarneckiego l. 24. Właściciel ks. Lubomirski Hieronim, zawiadowca Mroczkowski. Dozorca Maksym Jan, mieszka z żoną i pięciorgiem dzieci w stancyi 4·5 met. długiej, 2·3 m. szerokiej, 2·2 m. wysokiej. Stancya leży w suterenach, jest sucha, lecz zbyt szczupła, dlatego panuje w niej ogromna zaducha i brak powietrza. Odległość od bramy wynosi 30 kroków. Płaca 20 koron miesięcznie, dochód z bramy 4 korony miesięcznie.

Ul. Kopernika l. 30. Właściciel: Seferowicz, dyrektor poczty. Dozorca Puryj Aleksander, zamieszkuje koło wychodka wilgotną stancyę. Za pracę koło kamienicy dostaje 4 kor. miesięcznie i z tego musi jeszcze kupować naftę i miotły.

Ul. Wronowskich l. 3., właściciel dwóch kamienic, inżynier Leon Syroczyński, daje mieszkanie stróżowi tego rodzaju, że ktokolwiek tam był kiedy, zadrżeć musi na ten widok.

Na końcu zupełnie ciemnego korytarza od stoku góry cytadelnej w parterze położoną jest ta izba, w której żyć musi człowiek. Ciemno tam zupełnie, duszność i wyżerająca oczy stęchlizna, nie pozwala zatrzymać się chwilę — i w tej norze widzimy dziecko proletaryusza. Młoda kobieta o twarzy nabrzękłej i gorączką gorejących oczach — mieszkanka tej nory — ze łzami opowiada o swej doli: »Dobrze jeszcze gdy pogoda, to przynajmniej leje się ze ścian tylko, ale gdy przyjdzie deszcz, to woda zalewa podłogę po kostki i żyć tak muśimy«. Nazwiska kobiety tej, która dziś już nie żyje, podać nie możemy, ale że mieszkanie to było bezpośrednią przyczyną jej śmierci, jest to rzecz pewna.

Fakt ten podnosimy z naciskiem, bo przecież p. Syroczyński, to człowiek mający pretensyę do inteligencyi, prezes Towarzystwa politechnicznego, profesor politechniki, inżynier górniczy Wydziału krajowego, właściciel przedsiębiortw górniczych, naftowych.

I ten pan, synekurzysta w tylu stanowiskach, zapewne o bardzo wrażliwem sercu i wysubtelnionych uczuciach w odniesieniu do swej rodziny — ten pan ma spokojne sumienie, gdy patrzy na ludzi, żyjących tam w tym prawdziwym grobie!

Ul. św. Antoniego l. 5. Właściciel Piszek Franciszek, notaryusz. Dozorca Poluszyński, zajmuje 20 m. od bramy odległe pomieszkanie w suterenach. Stancya 4 m. długa, 3 m. wysoka, 4 m. szeroka jest wilgotna i ciemna. Dozorca pobiera 6 koron miesięcznej płacy.

Ul. Kraszewskiego l. 19. Gospodarz Pisek. Dozorca Jakób Kamer dostaje płacy 30 kor. z 2 kamienic. Mieszkanie jego długie 4 m., szerokie 1.5 m., wysokie 2,5 m., wilgotne, leży koło wychodku o 40 kroków od bramy. Dozorcowie mieszkają sami, sa bezdzietni. Oprócz roboty przy kamienicy dozorca ma 7 pokoi do sprzątania. 2 bramy przynoszą mu 20 hal. dziennie a 1 posługa 14 koron. Dozorca chorował 6 tygodni, żona 3 tygodnie bez żadnej zapomogi.

Ul. Zyblikiewicza l. 42. Gospodarz Maryan Krzyżanowski. Dozorca Iwanicz Maksym, żonaty, ma jedno dziecko. Mieszkanie 4.70 m. długie, 3 m. szerokie, 1.60 m. wysokie, leży w piwnicy koło kanału i jest wilgotne bardzo, zimne, od bramy odległe 55 kroków. Dozorca pobiera 16 kor. Robi porządki u gospodyni, sprząta do 12-tej, żona pierze — za co nie dostaje nic! Z bramy żadnych dochodów, nie ma żadnych posług, gdyż nie ma czasu na zarobek. Gospodyni obchodzi się źle. Dziecko choruje, wygląda strasznie.

Ul. Łyczakowska l. 39. Właściciel Czerny, adwokat. Dozorca Hałuszka Stanisław, zamieszkuje w 3 osoby stancyę 6 m. długą, 2 m. szeroką, 5 m. wysoką. Stancya ta leży 25 kroków od bramy, jest ciemna, zimna i okropnie wilgotna. Nadto przecieka dołem z wychodków sąsiedniej kamienicy. Wskutek niezdrowych wyziewów dziecko wygląda jak trup. Płacy dozorca nie dostaje wcale, także 2 bramy nic mu nie przynoszą. Pomaga sobie zarobkując jako rębacz.

Ul. Łyczakowska l. 18. Właściciel Starosolski, radca sądowy. Dozorca Świetny Stefan, zajmuje 35 kroków od bramy, mieszkanie tak nędzne i wilgotne, że żalił się przed gospodarzem o to. Wówczas p. Radca sądu, sprowadził radcę miejskiego p. Gołąba, który »stwierdził«, że mieszkanie jest wystarczające. Dozorca nie otrzymuje żadnej zapłaty.

Ul. Łyczakowska l. 16. Właściciel Nitarski Henryk, radca sądowy. Dozorca Luźniak Jan, mieszka w wilgotnej i ciemnej stancyi, 45 kroków oddalonej od bramy, położonej w suterenach. Oprócz zajęć przy kamienicy, do-

zorca froteruje 6 posadzek u gospodarza, za co otrzymuje płacę 10 kor. miesięcznie.

Ul. Żulińskiego l. 4 a. Właściciel Herzmanek Leon, radca rachunkowy. Dozorca Majcycz Józef, mieszka wraz z żoną i trojgiem dzieci 6 kroków od bramy w stancyi 4 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Jest to mieszkanie jasne wprawdzie, lecz wilgotne, tak że dozorca z powodu tej wilgoci choruje. Podczas choroby nie dostaje zapomogi, gdyż do kasy chorych nie należy. Płaca jego wynosi 6 kor. miesięczne, a nadto dochód z bramy 2·50 kor. Z tych pieniędzy musi nietylko utrzymywać siebie i rodzinę, gdyż innej roboty nie ma, ale nadto kupować miotły, szczotki i płacić światło. Nadto żali się dozorca, że gospodarz się z nim bardzo źle obchodzi.

Ul. Kochanowskiego l. 10. Właściciel Filip, radca Sądu krajowego. Dozorca Józef Chomin, mieszka w piwnicy, w mieszkaniu zupełnie ciemnem, 3 m. długiem, 1.50 m. szerokiem, a 1.40 wysokiem.

Do bramy wychodzi po ciemnych schodach piwnicznych. W pomieszkaniu straszna wilgoć, bo przez izbę przechodzi rura wodociągowa. Chomin jest żonaty, ma jedno dziecko, bo inne poumierały z wilgoci w mieszkaniu.

Pracuje przy oczyszczaniu kamienicy, przytem ma dziennie 5 pokoi do sprzątania u właściciela. Za tę pracę pobiera miesięcznie 8 koron. Żona Chomina ciągle choruje.

Ul. Łyczakowska l. 52. Właściciel Błoński, inżynier kolejowy. Dozorca Szymański Marcin, zajmuje dwie ciemne, wilgotne i brudne nory, za które dopłaca gospodarzowi 8 kor. miesięcznie. Dozorca chodzi do zarobku, a żona zajęta jest pracą przy kamienicy. »Na tem śmiecisku — opowiadają członkowie ankiety — zastaliśmy ucznia z I. klasy gimnazyalnej z książką w ręku«.

Ul. Szopena l. 10 i Kazimierzowska l. 37 i 39. Właściciel Horszowski Józef, radca prokuratoryi skarbu i Starkowa. Dozorca Ruś Iwan, mieszka wraz z żoną i czworgiem dzieci w stancyi 4 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Stancya ta jest bardzo wilgotna, ciemna,

a nadto, ponieważ położona tuż obok wychodków i nad kanałem, smród w niej panuje niemożliwy. Dozorca żali się, że dzieci mu chorują i umierają z powodu niezdrowego powietrza. Za robotę przy trzech kamienicach, a nadto za robotę żony t. j. pranie i prasowanie dostają razem 18 kor. Oprócz tego dochód z bramy wynosi 4 kor. miesięcznie. Nie należy do Kasy chorych, w razie choroby nie dostaje więc żadnej zapomogi, natomiast płacił karę 2 kor. za chodnik.

Ul. Janowska l. 60. Właściciel Szmelkies, rabin. Dozorca Cznadel Dmytro, mieszka w 4 osoby o 28 m. od bramy, w stancyi 3·3 m. długiej, 2·7 m. szerokiej. Stancya ta znajduje się w piwnicy i jest skutkiem tego bardzo ciemna i bardzo mokra. Dozorca nie pobiera żadnej płacy. Dwaj lokatorowie mają klucze od bramy i nic za to nie płacą.

Ul. Kurkowa l. 5. Właściciel Zadurowicz Kajetan. Dozorca Harc Karol, mieszka w izbie 4 m. długiej. 2 m. szerokiej, 2.5 wysokiej, w suterenach koło wychodków. Oprócz utrzymania porządku w kamienicy, dozorca sprząta w prywatnem mieszkaniu gospodarza i usługuje na każde zawołanie. Płaca jego wynosi 2 kor. miesięcznie.

Ul. Kochanowskiego l. 1 B. Gospodarz Jan Bajzer. Dozorca Mateusz Zadrożny, mieszka wraz z żoną i dwojgiem dzieci w pokoju ciemnym, wilgotnym i dusznym, 4 m. długim, 2 m. szerokim, 2.5 m. wysokim. Pokoik zupełnie ciemny, małe okienko w drzwiach przepuszcza słabe światełko. Z dwóch stron pokoiku ciągną się rury wodociągowe, wobec czego w pomieszkaniu panuje trwale wilgoć. Oddalenie pokoiku od bramy wynosi 15 kroków.

Obowiązkiem dozorcy jest porządkować kamienicę, a prócz tego codziennie wraz z żoną u gospodarza sprzątać, prać, prasować. Za tę pracę pobiera dozorca 10 koron płacy. Żona dozorcy chorowała przez dłuższy czas — pozbawioną jednak była wszel[illegible] pomocy i opieki.

Ul. Janowska l. 45 b. Właściciel Kaniewiobrodzki Kazimierz. Dozorca Chemycz [illegible]weł, mieszka tuż obok wychodków w stancyi 5·2 m. [illegible], 2·3 szerokiej, 3 m.

wysokiej. Za pracę przy kamienicy, oraz posługę u gospodarza pobiera 4 korony miesięcznie.

Ul. Kościuszki l. 10. Właściciel Zaleski. Dozorca Jan Peszyn z żoną i dwojgiem dzieci, mieszka w stancyi 5 m. długiej, 2.3 m. szerokiej, 4 m. wysokiej. Stancya ta przypiera do wychodków i wodociągów i dlatego jest bardzo wilgotna. Za pracę przy kamienicy i posługę u zarządcy pobiera dozorca 26 kor.

Ul. Lenartowicza l. 1. Właściciel Zygmunt Jasiński, inspektor kol. Dozorca Ostapczuk Mikołaj, kawaler, zamieszkuje stancyę 4 m. dł., 2.8 m. szer., 3.7 m. wys., odległą o 14 m. od bramy. Za pracę przy kamienicy i obsługę w kancelaryi — nie pobiera żadnej zapłaty.

Ul. Kochanowskiego l. 36 a i Waligiewicza l. 1. Gospodarze Kroch i Silberstein (radny). Dozorca Teodor Sobczyszyn, ojciec trojga dzieci, posiada na mieszkanie izbę wilgotną, ciemną, 3 m. długą, 1.80 m. szeroką, 2.50 m. wysoką. Pomieszkanie przemoczone, zwilgotniałe, ponieważ przechodzi przezeń wodociąg. Okienko umieszczone w drzwiach. przepuszcza słabe światło do pokoiku.

Dozorca ten doznaje wiele przykrości od właściciela i lokatorów. Sobczyszyn utrzymuje porządek w dwóch kamienicach: przy ul. Kochanowskiego l. 36 a i Waligiewicza l. 1., a nie otrzymuje za to żadnej zapłaty. Z powodu wilgoci dozorca chorował przez 3 miesiące.

Ul. Śniadeckich l. 6. Właściciel Marynowicz. Dozorca Baran Daniel, zamieszkuje w suterenach o 55 m. od bramy odległą stancyę 3 m. długą, 2.25 m. szeroką, 3 m. wysoką. Pomieszkanie to przylega do wychodków i jest mokre. Płaca miesięczna wynosi 8 kor. Żona leży już czwarty miesiąc chora, bez opieki.

Ul. Skarbkowska l. 7. Właściciel Rucker Jan. Dozorca Kowaliszyn Łukasz, zamieszkuje w 4 osoby ciemną stancyę 4 m. długą, 3.7 m. szeroką, 3 m. wysoką. Stancya ta oddalona jest 23 kroków od bramy. Dozorca zajęty jest przy kamienicy, froterowaniem posadzek u gospodarza, a żona praniem i prasowaniem. Płaca wynosi 24 kor.

miesięcznie. Dozorca skarży się, że to mu nie wystarcza, a brak czasu nie pozwala mu na inny zarobek.

Na Bajkach l. 5. Właściciel dr. Reis Jakób. Dozorca Parasteja Mandziuk. Zamieszkuje w parterze w 2 osoby stancyę 5 m. długą, 2 50 m. szeroką, wilgotną, ale jasną, koło wychodku, odległą o 25 m. od bramy. Płaca 8 kor. Żona dozorcy pierze u gospodarza raz na miesiąc. Z bramy nie ma nic. Lokatorowie dokuczają, do Kasy chorych nie należy.

Ul. Zielona l. 43. Właściciel Kwiatkiewicz, adwokat. Dozorca Ostrowski Franciszek, mieszka sam z żoną w stancyi 2.5 m. długiej, 1 m. szerokiej, 1 m. wysokiej. Jest to mała wilgotna nora, przylegająca do wychodków, odległa o 60 kroków od bramy. Dozorca nie pobiera żadnej płacy, z bramy także nie ma żadnego dochodu. Natomiast żona zarabia posługą u gospodarza. Dozorca choruje już od długiego czasu, lecz dostaje zapomogę z gminy. Żali się na małą płacę i złe pomieszkanie. Gdy w jakiś czas później jeden z członków ankiety poszedł sprawdzić zgodność pierwszego sprawozdania zastał już dom bez dozorcy. Mąż umarł, a żona odeszła. Nadmienić należy, że ona także była chorowitą kobietą.

Ul Skarbkowska l. 19. Właściciel dr. Pawęcki Leon. Dozorca Tomasz (nazwisko nie wiadome), zamieszkuje stancyą 6 m. długą. 2.5 m. szeroką, 3 m. wysoką. Stancya ta 50 kroków oddalona od bramy, leży obok wychodków i jest bardzo wilgotna, ciemna i zimna, na co dozorca bardzo się żali. Oprócz roboty przy kamienicy, posługuje u gospodarza, froteruje 5 posadzek, a żona tam pierze i prasuje. Płaca wynosi 26 koron miesięcznie, a nadto za klucze dostaje od lokatorów 4 kor. Skarzy się na robotę, która mu cały dzień zajmuje, tak że nie może mieć żadnego ubocznego zajęcia.

Ul. Szeptyckich l. 16. Właściciel Krasicki. Dozorca Kret Jan, zamieszkuje w 3 osoby stancyę w suterenach 4 m. długą, 3 m. szeroką, 3 m. wysoką. Za pracę przy ka-

mienicy i u gospodarza otrzymuje 4 kor. miesięcznie. Żali się też na nieludzkie z nim obchodzenie.

Ul. Piekarska l. 8. Właściciel Hausman. Dozorca Olenik Grzegorz, zajmuje 50 m. od bramy w suterenach stancyę 3 m. długą, 3 m. szeroką. Jest to mieszkanie ciemne i tak wilgotne, że ze ścian cieknie woda. Dozorca opowiada, że jego dwuletnie dziecko, zupełnie zdrowe w chwili wprowadzenia się, z wilgoci zachorowało i umarło. Za pracę około kamienicy i całodzienne zajęcie żony u gospodarza, żadnej nie pobierają płacy. Natomiast musiał już zapłacić karę pieniężną w kwocie 5 kor. za chodnik.

Ul. Długosza l. 21. Właścicielka Mirska Antonina. Dozorca Bazyli Mużyniec. W pomieszkaniu 1.50 m. długiem, $^1/_2$ m. wysokiem, mieszka 4 osoby. Pokój ciemny, bardzo wilgotny, od bramy oddalony 40 kroków. Jedna ściana oparta jest o wychodek. Płaca dozorcy wynosi 6 kor., prócz tego z bramy tygodniowo otrzymuje 1 kor.

Za tę płacę musi utrzymać porządek przy kamienicy, prócz tego żona musi u gospodarza prać i prasować. Mużyniec chorował w zimie przez 7 tygodni, jednakże żadnej nie otrzymywał pomocy.

Ul. Ogórkowa l. 4. Właściciel Sprecher. Dozorca Konszynów Jan, żonaty, ma dwoje dzieci, a trzecie umarło z powodu wilgoci w stancyi. Żona raz na tydzień sprząta u gospodyni. Zapłaty nie otrzymują żadnej.

Ul. Objazdowa l. 4. Właściciel Schaf. Dozorca Tyrian Jan, mieszka w piwnicy 75 kroków od bramy, w stancyi 2 m. długiej, 3 m. szerokiej i 2 m. wysokiej. »Mieszkanie« tojest tak strasznie wilgotne, że dozorca choruje przez tę wilgoć. Zapłaty nie ma żadnej, za posługę dostaje 2 kor. miesięcznie, a dochód z bramy również wynosi 2 kor.

Ul. Batorego l. 36. Właścicielka Strojnowska Marya. Dozorca Piwko Jan, mieszka w pięcioro osób w stancyi 4 m. długiej, 6 m szerokiej, 3.50 wysokiej. Mieszkanie to oddalone jest 40 m. od bramy, leży w piwnicy i jest wilgotne i zimne. Dozorca wraz z żoną zajęci są przy ka-

mienicy za co otrzymują 20 kor. pensyi. Dozorca choruje już 7-my rok, lecz nie należąc do Kasy chorych, nic dostaje żadnej zapomogi. Właścicielka chce go skutkiem choroby na bruk wyrzucić.

Ul. Berka l. 12. Gospodarz Mayer Emanuel. Dozorca Olanin Błażej, mieszka w stancyi 2.5 m. długiej, 1.5 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Wchodzi się do niej jak do obory przez drzwi 1 m. wysokie, tak że się trzeba schylać wchodząc. W tej izdebce mieszka 7 osób. Oprócz utrzymywania porządku przy kamienicy, dozorca pracuje u gospodarza i za to nie dostaje żadnej zapłaty.

Ul. Słoneczna l. 25. Właściciel Piepes. Dozorca Bojko Łukasz, mieszka z żoną i dwojgiem dzieci obok wychodku, w stancyi 4 m. długiej i szerokiej, 3 m. wysokiej, wilgotnej i ciemnej. Za pracę przy kamienicy i sprzątanie w 4 pokojach u gospodarza, oraz za pracę żony około prania i prasowania pobiera dozorca 8 kor. miesięcznie.

Ul. Bożnicza l. 1. Właściciel Piepes Jakób. Dozorca Bańkiewicz Jan, mieszka w stancyi 2 m. długiej, 1.50 m. szerokiej, 1.50 m. wysokiej. Stancya ta leży w suterenach, jest wprawdzie jasna, ale wilgotna. Dozorca żadnej nie pobiera zapłaty. Dochód z bramy wynosi 1 kor. 20 hal. miesięcznie.

Ul. Blacharska l. 30. Właściciel Zipper Krunisz. Dozorca Fil Hryńko, zamieszkuje stancyę 3 m. długą. 2.80 m. szeroką, 2.80 wysoką. Chociaż służy od 25 lat, gospodarz nie postawił mu nawet kuchni. o którą dozorca prosił.

Ul. Kaźmierzowska l. 47. Właściciel Sprecher. Dozorca Farocki Michał. z żoną i jednem dzieckiem mieszka w ciemnej i wilgotnej izbie 3.50 m. długiej, 3 m. wysokiej, 4 m. szerokiej. Oprócz zajęć przy kamienicy, dozorca cały dzień jest zajęty u gospodarza, gdzie ma 5 pokoi do froterowania. Żona dozorcy pierze tam i prasuje. Płaca ich wynosi 10 kor. miesięcznie.

Ul. Łąckiego l. 7. Właściciel Roszko Michał. Dozorca Bolibrzuch Ignacy, mieszka wraz z żoną i jednem dzieckiem w stancyi 5 m. długiej, 4.50 m. szerokiej 2.50 m.

wysokiej. Stancya ta leży w suterenach, jest wprawdzie jasna, aie wilgotna. Płaca dozorcy wynosi 4 korony miesięcznie.

Ul. Chorążczyzny l. **12.** Właścicielka Mikulowa. Nie ma wcale dozorcy, natomiast obsługuje całą 2 piętrową kamienicę i sprząta pomieszkanie gospodyni lokaj za 24 kor. miesięcznie i wikt.

Ul. Szumlańska l. **3.** Właściciele Kruszkowscy Leonard i Julia. Dozorca Stanek Adam, żonaty, bezdzietny, zamieszkuje w suterenach, o 60 kroków od bramy, stancyę 3 m. długą, 3 m. wysoką, 3 m. szeroką. Izba jest ciemna, a trzy ściany zupełnie mokre. Za robotę przy kamienicy, całą posługę u gospodarza, u którego żona dozorcy pierze i prasuje, dostaje 4 kor. miesięcznej płacy. Z bramy ma 65 halerzy miesięcznie, oprócz tego posługa przynosi mu 4 kor. Dozorca żali się na niedobroć gospodyni, na złe mieszkanie i na małą płacę.

Ul. Ochronek l. 11. Właściciel Lubelski. Dozorca Fedeczko Józef zajmuje o 15 m. od bramy stancyjkę 4 m. długą, a 2 m. wysoką. Przytyka ona do wychodków i dlatego panuje w niej wilgoć i niemożliwa zaducha. Okno we drzwiach umieszczone, skąpo tylko oświetla izbę, w której wieczny panuje półmrok. Za nędzną płacę 2 kor. miesięcznie żyje dozorca wraz z żoną i dwojgiem dzieci.

Stary Rynek l. **1.** Właściciel Agid. Dozorca Eigspener Józef, mieszka z żoną w strasznej norze 3 m. szerokiej, 2 m. wysokiej, 3 m. długiej. Mieszkanie to znajduje się w piwnicy, nad kanałem, jest ciemne, wilgotne i smrodliwe. Podłogi wcale nie ma. Z powodu strasznego smrodu z kanału, oboje z żoną chorują na ból głowy. Dozorca jest cały dzień zajęty u gospodarza i dostaje 8 kor. miesięcznie. Z bramy nie ma żadnego dochodu.

Ul. Długosza. Właścicielka Marya Dulemba. Dozorca Aleksander Bojko. Pomieszkanie dozorcy 5. m. długie, 3. szerokie, 4 m. wysokie, w parterze, ciemne, 25 kroków od bramy. Mieszkają tam 3 osoby.

Ul. Długosza l. 23. Właściciel Jędrzej Kościelski. Służbę dozorcy pełni Anna Mazur, wdowa, matka 4 dzieci. Prócz pomieszkania, składającego się z jednej izby 3 m. długiej, 4 m. szerokiej, 4 m. wysokiej i prócz dochodu z bramy 4 kor. miesięcznie nie pobiera żadnej płacy, a musi utrzymywać porządki przy kamienicy.

Ul. św. Jadwigi l. 21. Właściciel Mroczyński Kazimierz. Dozorca Zutorowicz Józef, mieszka wraz z żoną i dwojgiem dzieci w stancyi 3.50 m. długiej, 3 m. szerokiej i 3 m. wysokiej. Stancya ta odległa jest od bramy o 70 kroków, wilgoć w niej straszna i zaducha niemożliwa, w zimie bardzo zimno. Dozorca jest z zawodu murarzem, lecz zeszłego roku spadł z 2 piętra tak nieszczęśliwie, że złamał nogę. Kasa chorych dawała mu przez 5 tygodni zapomogę, a potem kazała o lasce na robotę chodzić. Teraz przy kamienicy ma bardzo wiele roboty, gdyż kanały wylewają a nadto musi wysyłki dla gospodarza załatwiać. Płacy nie otrzymuje żadnej, a nadto musi sam kupować miotły, szczotki, ścierki itd. Dozorca żali się, że gospodarz jest straszny gbur, czasem nawet rzuca się na niego i bije.

Ul. Chorążczyzny l. 27. Właściciel Jankowski. Dozorca Girasz Józef, żonaty, mieszka w wilgotnej izbie 3 m. długiej, 2 m. szerokiej i 3 m. wysokiej, odległej od bramy o 15 m. Zajęty jest przy kamienicy od 36 lat za 4 kor. miesięcznie, z czego sam kupuje miotły i płaci światło. Posługa przynosi mu 16 kor.

Ul. Jozefata l. 12. Właściciel dr. Lewin Adolf. Dozorca Gawełko Piotr, człowiek żonaty, zajmuje o 10 kroków od bramy jasną i suchą stancyę 4 m. długą, 3 m. szeroką, 3 i pół wysoką. Płacy nie pobiera żadnej.

Ul. Podzamcze l. 13. Właściciel Schwarzwald Dozorca Gang Wilhelm, Niemiec, zamieszkuje 15 m. od bramy stancyę 5 m. długą, 3 m. szeroką, leży ona w piwnicy, jest bardzo zimna, ciemna i wilgotna. Powietrze w niej smrodliwe, a podłoga przegniła. Dozorca nie pobiera żadnej płacy, dochodu z bramy także nie ma. Dwóch lokatorów ma klucze od bramy, ale za to nic nie płacą.

Ul. Podzamcze l. 15. Właściciel ten sam. (Ma kilkanaście kamienic). Dozorca Romanisin Michał, mieszka wraz z żoną i jednem dzieckiem w stancyi 5 m. długiej, 2·50 mtr. szerokiej, 3·50 mtr. wysokiej. Mieszkanie to leży w piwnicy, nad kanałem, jest wilgotne i smrodliwe. Za pracę przy kamienicy, za posługę u gospodarza (4 posadzki do froterowania) dostaje płacy 6 koron. Lokatorzy mają klucze od bramy, ale nic za to nie płacą.

Ul. Puławskiego l. 8. Właściciel Rohatyn. Dozorca Chruściel Stefan, zamieszkuje w cztery osoby norę w piwnicy, ciemną, zimną i tak wilgotną z powodu niezamurowanego wodociągu, że grzyb toczy wszystko. Dozorca nie dostaje żadnej płacy i żali się na niemożliwe mieszkanie niemożność wyżycia.

Ul. Słoneczna l. 27. Właściciele Rohatyn Leizor i Sara. Dozorca Zgitula Bazyli, zamieszkuje stancyę 4 m. długą, 3 m. szeroką, 3·5 wysoką obok wychodków. Oprócz zajęcia dozorcy przy kamienicy żona jego pierze i prasuje u gospodarzy, za co oboje nie otrzymują żadnej zapłaty. Dozorca cały rok był chory i podczas choroby nie otrzymywał z nikąd zapomogi.

Ul. Długosza. Właściciel Guskowski Alfons. Dozorca Jan Misiałkowski, mieszka w piwnicy w izbie 3 m. długiej, 3 m. szerokiej, 2·50 wysokiej. W jego mieszkaniu panuje zupełna ciemność, ściany zupełnie mokre, ścieka po nich cuchnąca woda. Przez izbę przechodzi rura wodociągowa. Oddalenie od bramy 60 kroków. Prócz zwykłych posług przy kamienicy, musi dozorca razem ze żoną wykonywać wszelkie posługi u właściciela. Oboje muszą być we dnie i w nocy u gospodarza na każde zawołanie. Do sprzątania i czyszczenia mają sześć pokoi, muszą bawić dzieci u gospodyni. Za tę pracę całodzienną otrzymują 10 koron zapłaty. Obchodzenie się gospodyni jest jak najgorsze. Ciągle narażeni są na łajania, obelżywe słowa.

Ul. Janowska l. 50. Dom jest własnością Towarzystwa akcyjnego. (Browar Felda). Dozorca Cniło Jędrzej, z żoną i trojgiem dzieci zamieszkuje wilgotną stancyę

4·5 m. długą, 3 m, szeroką, 2·5 m, wysoką. Płacy nie pobiera żadnej.

Ul. Janowska l. 66. Dom jest własnością Kahału. Rezydent Czaczkes. Dozorca Józef Socha zamieszkuje w parterze wilgotną izbę 4·6 m. długą, 3 m. szeroką 2·6 m. wysoką. Utrzymuje porządek w 3 kamienicach, oprócz tego żona jego pierze i prasuje u zarządczyni, ma 3 posadzki do czyszczenia i jest zajęta cały dzień usługą. Płaca ich wynosi 8 kor. miesięcznie.

Ul. Piekarska l. 5. Właściciel dr. Wojnarowicz Feliks. Dozorca Stefanów Jan, mieszka w stancyi 50 m. oddalonej od bramy, 3·5 m. długiej, 2·5 m. szerokiej, w której panuje prawie zupełna ciemność. Za robotę przy kamienicy dozorca nie dostaje żadnej zapłaty, a nadto z 6 koron dochodu z bramy każe mu gospodarz kupować miotły, ścierki, szczotki, szkiełka itd., na co się dozorca bardzo żali.

Ul. św. Zofii l. 10. Właściciel Bank hipoteczny. Zarządza Weiszstein. Dozorca Peplerstein Józef żonaty, zamieszkuje wilgotną stancyę 3 m. długą, 3·8 wysoką, 2 i pół m. szer., odległą o 35 kroków od bramy. Za pracę koło kamienicy dostaje 7 koron, co do życia wystarczyć nie może

Ul. Snopkowska l. 26. Właściciel Pepłowski Tadeusz. Dozorca Szporłun Grzegorz, mieszka w 4 osoby w stancyi 3 m. długiej, 3 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Ta nora o 25 m. oddalona od bramy, jest ciemna, zimna i stoczona przez wilgoć i grzyb. Za pracę przy kamienicy i zajęcie prawie całodzienne u gospodarza, gdzie żona jego wszystko robi zamiast sługi, nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia.

Ul. Łamana l. 1. Właściciel Silberstein. Dozorca Prokopowicz Józef, mieszka w siedmioro osób w stancyi 5 m. długiej, 4 m. szerobiej, 1·7 m. wysokiej. Jest to zwykła piwnica, oddalona o 40 kroków od bramy, bardzo ciemna i mokra. Płacy dozorca wcale nie dostaje.

Ul. św. Antoniego l. 11. Właściciel Leistetter. Dozorca Rogowski Józef, zamieszkuje w pięcioro osób, o 20 m. odległą od bramy stancyę, położoną w suterenach.

Stancya ta, 4 m. długa, 3 i pół m. szeroka, 3 m. wysoka, jest wilgotna i ciemna. Dozorca otrzymuje placy 6 k. miesięcznie, z czego ma obowiązek kupowania mioteł, ścierek, szczotek itp. przyborów.

Ul. Domsa l. 3. Własność Kasy Oszczędności. Dozorca Kopnilak Semen, człowiek stary i schorowany, zamieszkuje wraz z żoną izbę 4 m. długą, 2·5 m. szeroką, 3 m. wysoką. Mieszkanie to odległe jest od bramy 25 kroków. Przylega do wychodków i jest bardzo wilgotne. Płacy dozorca nie dostaje wcale, a dochód z bramy wynosi 2 k. miesięcznie.

Ul. Lazarza l. 10a. Właściciel Gutman. Dozorca Stadnik Piotr z żoną i dwojgiem dzieci zamieszkuje stancyę 3 i pół m. długą, 2·3 m. szeroką, 3·5 wysoką, stancya ta leży w suterenach, jest mokra i ciemna. Za pracę przy kamienicy nie dostaje żadnego wynagrodzenia.

Ul. św. Antoniego l. 11a. Właścicielka Beiser Laura. Dozorca Czwyryńko Semen, mieszka w 4 osoby w suterenach, 20 m. od bramy. Stancya, 4·5 m. długa, 2 m. szeroka, 3 m. wysoka, jest wilgotna i ciemna. Płacy dozorca nie otrzymuje żadnej, natomiast z bramy ma dochód 80 hal. tygodniowo Podczas 4-tygodniowej choroby żony nie dostawali żadnej zapomogi

Ul. Łyczakowska l. 51. Właściciel Adolf. Dozorca Honkiszewski, mieszka w trzy osoby w izbie 6 m. długiej, 4 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Stancya ta położona jest na piętrze, ale ciemna, zimna, smrodliwa i wilgotna. Członek ankiety opowiada, »że prędko odszedł, gdyż robactwo i zgnilizna nie pozwoliły mi dłużej tam pozostać«. Za pracę przy kamienicy, którą dozorca pełni z żoną, nie otrzymują żadnej płacy. Natomiast posługa przynosi im 5 koron miesięcznie. Dozorca żali się na złe obchodzenie ze strony gospodarza.

Ul. Sykstuska l. 2. Właściciel Bernstein. Dozorca Klim Jan. W pokoiku, wilgotnym, ciemnym, którego ściana przylega do wychodku, mieszka 5 osób. Pokój ten jest 5 m. długi, 2 m. szeroki, a 3 m. wysoki. Od bramy oddalony

jest o 70 kroków. Dozorça Klim pracuje przy trzech kamienicach: ul. Sykstuska l. 2, 4 i przy ul. Karola Ludwika 11. Zajęty jest wraz z żoną od świtu do nocy i za tę pracę pobiera 18 koron miesięcznie, zaś cały jego dochód z bramy wynosi 2—3 korony. Niedawno złożony był ciężką chorobą przez 7 tygodni, zaś żona chorowała przez 7 miesięcy. W czasie choroby właściciel kamienicy nie udzielił im zgoła żadnej opieki ani pomocy.

Ul. Berka l. 15. Właściciele G ü n s b e r g Nuchim i Chane. Dozorca F a n u d Johann, mieszka w cztery osoby w stancyi odległej o 20 m. od bramy, 5 m. długiej, 2 m szerokiej, 3 m. wysokiej. Mieszkanie to przylega do wychodków i jest ciemne, bo światło dostaje się do niego zaledwie przez 4 malutkie szybki. Dozorca utrzymuje porządek w kamienicy, posługuje u gospodarza, a żona jego pierze tam i prasuje. Płaca ich wynosi 2 k. miesięcznie.

Ul. Kołłątaja l. 8. Właściciel G ü n s b e r g, ajent policyjny. Dozorca K o m o r o w s k i Antoni, mieszka w stancyi 4 m. długiej, 2·5 m. szerokiej, 3 m. wysokiej, wilgotnej, położonej koło wychodka. Dozorca utrzymuje porządek w kamienicy, a żona jego pierze i prasuje u gospodarza. Płaca dozorcy wynosi 4 kor. miesięcznie. Gospodarz brutalnie obchodzi się z dozorcą, łaje go obelżywemi słowami, groził laską, zamknięciem do »furdygarni« itd.

Ul. Sobieskiego l. 22. Właściciel B a r d a c h. Dozorca H a n z Szymon, mieszka w wilgotnej stancyi, 3·5 m. długiej, 2·5 m. szerokiej, 2·7 m. wysokiej, leżącej naprzeciw wychodków, 26 kroków od bramy. Dozorca utrzymuje porządek w kamienicy, ma 2 podłogi do froterowania, 3 podłogi do szorowania. Żona pierze i prasuje za kucharkę. Płaca wynosi 14 kor., z bramy ma 3 kor., za 3 klucze 3 kor.

Rynek l. 29. Właściciel S z n a p i k. Dozorca W a s z k i e w i c z Wojciech, Polak, zamieszkuje stancyę w 3 osoby w parterze pod schodami, wilgotną i ciemną, 20 kroków od bramy, 8 m. długą, 1·50 m. szeroką, 2·80 m. wysoką. Zajęcie dozorcy: porządki kamieniczne, pranie, prasowanie, służba u gospodarza bezpłatnie. Płaca 20 kor., lecz za to trze-

ba kupować szczotki, ścierki, naftę. Gospodarz źle się obchodzi. Dozorca żali się na gospodynię, że wymaga pracy, a nie chce płacić, a on nie ma z czego żyć.

Ul. Teatralna l. 22. Właściciel Dom narodny. Dozorca Pełenin Jan, mieszka z żoną, 4 dzieci i 3 studentami, razem 9 osób, w 2 pokojach 5 m. długich, 5 m. szerokich, 3 m. wysokich, 50 kroków od bramy, wilgotnych i zimnych, koło wychodków. Nie pobiera płacy i pracuje za pomieszkanie. Oprócz dozorowania jest na posłudze kancelarji domu narodnego za 26 kor. Studenci płacą 12 k. Z bramy nic. Brama otwarta całą noc. Był chory na zapalenie płuc.

Ul. Panieńska l. 11. Właściciel Bałaban. Dozorca Budny Szymon, Rusin, żonaty. Pomieszkanie ma 4 m. długości, 2 m. szerokości, 2·50 m. wysokości, wilgotne, ciemne, od bramy 25 m. odległe. Płaca 4 kor. Robota: Porządki kamieniczne, 2 podłogi myć, prasować, prać.

Ul. Piotra Skargi l. 12. Właściciel Schrenzel. Dozorca Kolessa Grzegorz, Rusin, żonaty, 1 dziecko. Pomieszkanie ma 1·50 m. szerokości, 3·50 m. długości. Przez ścianę leży wychodek. Stancya jasna, ale wilgotna, powietrze zgniłe, w razie deszczu woda wpada do pomieszkania. Praca: dozorca zajęty przy kamienicy, żona przez cały dzień pracuje u gospodarza. Płaca i dochody: 6 kor. miesięcznie, dochody z kamienicy żadne, dozorca musi poza domem zarabiać, by módz rodzinę wyżywić.

Ul. Zygmuntowska l. 17. Właściciel Jonasz Maurycy. Dozorca Mukisz Bazyli. Płaca 30 kor. Pomieszkanie ma 4 m. długości, 3·50 m. szerokości, 1·80 m. wysokości, leży w suterenach, jest ciemne, wilgotne, od bramy 40 kroków odległe. Mieszkają tylko we dwoje. Robota koło ogromnej kamienicy i raz na miesiąc pranie, które zajmuje cały tydzień. Z bramy 50 h. dziennie. Na zarobek nie chodzi, bo robota koło kamienicy zajmuje cały czas. Zażalenie: za mała płaca i złe mieszkanie.

Rynek l. 24. Właściciel Seyfarth. Dozorca Kupij Grzegorz, mieszka z żoną i czworgiem dzieci w stancyi, składającej się z kuchni i pokoiku 3·50 m. długiego, 3 m.

szerokiego, 2·50 m. wysokiego, odległej 50 kroków od bramy. Mieszkanie przylega do wychodków, jest ciemne i wilgotne. Kuchnia bez okna. Okno pokoiku z trzech stron zasłaniają mury. W jednej ze ścian przechodzi rura wodociągowa. Tuż za ścianą są wychodki, naprzeciw zlew. Dzieci ślepną i chorują z ciemności, wilgoci i smrodliwego powietrza. Dozorca nie pobiera żadnej płacy.

Ul. Krakowska l. 26. Właściciel Günsberg (ajent policyjny). Dozorca Solko Jan. Właściciel posiadający kilkanaście kamienic, płaci za pracę koło kamienicy i posługę u siebie 8 koron.

W takiem położeniu znajdują się dozorcy u naszych ojców miasta, u hrabiów, książąt i innych »szlachetnych« ludzi. Dla chciwości, dla zysków wyzyskują ci panowie w nieludzki sposób biednych dozorców, przyprawiając o choroby ich żony i dzieci.

Ci panowie, mający pretensyę do jakiejś inteligencyi, nie baczą wcale, że pozwalając swym stróżom przebywać w ciemnych norach, wśród niesłychanej wilgoci, sprowadzają zakaźne choroby nie tylko na rodziny tych biedaków, lecz także narażają na groźne niebezpieczeństwo rodziny wszystkich swych lokatorów. Wobec całego obywatelstwa narażają się oni na wielką odpowiedzialność, muszą się spotkać z zarzutem zbrodniczej lekkomyślności.

A jeżeli ci dobrze urodzeni tak dbają o hygienę swych mieszkań, to czegoż spodziewać się należy od całej plejady innych kamieniczników we wszystkich dzielnicach miasta.

Spis tych kamieniczników podany wedle dzielnic wraz z wykazem mieszkań dozorców, niechaj wykaże, jakie straszne stosunki we Lwowie panują, na jakie niebezpieczeństwo wszyscy mieszkańcy są narażeni.

Śródmieście.

Ul. Boimów l. 5. Właściciel Lifschütz. Dozorca Chruszcz Paweł, zamieszkuje z żoną i jednem dzieckiem stancyę mającą 5 m. długości, 3 m. szer., 2 m. wysokości, położoną w podwórzu o 30 kroków od bramy. Stancya leży obok zlewu, pod progiem znajdują się dwa kanały, jest wilgotna i bardzo ciemna, bo okno w drzwiach. Dozorca dostaje za pracę około kamienicy, o dwóch frontach, 10 k. Żona jego cały dzień posługuje u gospodarza, pierze i prasuje co miesiąca, za co dostaje 2 kor. miesięcznie. Dozorca żali się, że żona skutkiem wilgoci i wyziewów często cierpi na ból głowy.

Ul. Czarnieckiego l. 1. Właściciel Hoffmann. Dozorca Mormiło Bazyli, żonaty, bezdzietny, zamieszkuje izbę 3 m. długą, 2·5 m. szeroką i 3·5 m. wysoką, pobiera 36 kor. płacy. Z bramy ma około 5 kor. miesięcznie. Dozorca zajęty jest wraz z żoną przez cały dzień.

Ul. Czarnieckiego l. 3. Właściciel Łaczyński. Dozorca Kozłowski Marceli, mieszka z żoną i trojgiem dzieci w wilgotnej stancyi 4 m. długiej, 2·2 m. szerokiej, 4 m. wysokiej. Płaca dozorcy wynosi 20 kor. Żali się bardzo na niskość tej płacy, z której z dziećmi wyżyć trudno. Z bramy nie ma także żadnego dochodu. W sezonie przez

4—5 miesięcy ma zajęcie murarskie, a poza tem nic. Żyje w takiej nędzy, że do chorego dziecka nie był w stanie sprowadzić sobie lekarza.

Plac Gołuchowskich l. 8. Właścicielka Pordes Rebeka. Dozorczyni Rudnicka Wiktorya, zamieszkuje z mężem i dziećmi i jednym podlokatorem stancyę na pierwszem piętrze w oficynach, 7 m. długą, 2 m. szeroką, 4 m. wysoką. Odległość od bramy wynosi 70 kroków. Stancya leży obok wychodków i jest bardzo mokra i ciemna. Dozorczyni zajęta cały dzień u gospodyni. Froteruje 3 pokoje, pierze, prasuje itd. Płaca wynosi 8 kor. miesięcznie. Dochód z bramy 20—30 h. na noc.

Plac Gołuchowskich l. 10. Właściciel Reich. Dozorca Haczkowski Jan, siwy, 70-letni starzec, kaleka na prawą rękę, mieszka z żoną w stancyi 3 m. długiej, 2 m. szerokiej 2·80 m. wysokiej, odległej od bramy 60 kroków. Jest to maleńka nora, przyległa do wychodków, ciemna, wilgotna i strasznie smrodliwa. Dozorca nie pobiera żadnej płacy, a z bramy nie ma także żadnego dochodu. Jeden lokator ma klucz, lecz nic za to nie płaci. Dozorca żyje w strasznej nędzy, bo stary i chory i żadnej nie ma posługi. Żali się, że lokatorzy źle się z nim obchodzą.

Plac Gołuchowskich l. 11. Właściciel Reis M. Dozorca Kołosowski Łukasz, żonaty, 1 dziecko. Mieszkanie ma 4 m. długości, 2 m. szerok., 4 m. wysok., leży w oficynie, przy wychodku, jest mokre i bardzo ciemne. Od bramy 60 kroków. Płaca 24 kor. Dozorca z żoną zajęci cały dzień. 5 posadzek do froterowania, pranie i prasowanie. Z bramy 10 hal. 2 lokatorzy mają klucze, jeden płaci 2 kor. 40 h., a drugi nic nie płaci. Lokatorzy źle się obchodzą.

Plac Krakowski l. 27. Właściciel Seinberg. Dozorca Białowąs, mieszka obok wychodków w wilgotnej stancyi 7 m. długiej, 2 m. szerokiej. Za pracę przy kamienicy i posługę u gospodarza nie tylko nic nie otrzymuje, ale musi jeszcze dopłacać 5 koron.

Ul. Krakowska l. 24. Właściciel Weber. Dozorczyni Koepel Marya, mieszka w stancyi ciemnej i wilgotnej.

Za pracę jako dozorczyni i posługaczka u gospodarza nie pobiera żadnej zapłaty.

Ul. Krakowska l. 16. Włościciel Rentschner. Dozorca Orczakowski. Nora, w której musi mieszkać dozorca, ciemna i wilgotna, wprost niemożliwa ze względów hygienicznych, jako mieszkanie ludzkie. Z płacy, która wynosi 12 kor., musi dozorca kupować szczotki, miotły itp. do czyszczenia kamienicy, oraz naftę do oświetlenia.

Ul. Ormiańska l. 17. Właściciel Hobler Jan. Dozorca Piś Franciszek, żonaty, bezdzietny, mieszka w stancyi 3 i pół m. długiej, 2 i pół m. szerokiej, 4 m. wysokiej, odległej od bramy 20 kroków. Ściany okryte wilgocią od góry do dołu, z okien, drzwi i sufitu cieknie woda. W skutek wilgoci cała rodzina cierpi na reumatyzm. Mieszkanie przy tem kompletnie ciemne. Dozorca nie pobiera żadnej zapłaty.

Ul. Ormiańska 30. Właścicielka Majowa Wanda. Dozorca Skowron Józef, Polak, żonaty, 1 dziecko. Pomieszkanie ma 5 m. długości, 3·50 m. szerok., 3 m. wysokości, wilgotne, ciemne, koło wychodku, 20 kroków od bramy. Za utrzymywanie porządku przy kamienicy nie pobiera żadnej zapłaty.

Ul. Ormiańska l. 28. Właściciel Ziembicki. Dozorca Ptaszek Michał, Polak, żonaty, 1 dziecko. Pomieszkanie ma 3·50 m. długości, 3·50 m. wysok., 2·50 m. szerokości, wilgotne, ciemne, od bramy oddalone o 30 kroków. Za utrzymywanie porządku przy kamienicy nie pobiera żadnej zapłaty.

Rynek l. 27. Właściciel Knopiowski. Dozorca Podgórski Jan, mieszka z żoną i czworgiem dzieci w stancyi 2·5 m. długiej, 2·5 m. szerokiej, 3 m. wysokiej, odległej o 35 kroków od bramy. Przez frontową ścianę mieszkania przechodzi rura wodociągowa, za ścianą wychodki i zlew, koło jednego z kątów przechodzi rynna z dachu, wskutek tego w mieszkaniu ogromna wilgoć. Małe okienko oświetla zaledwie pół pokoiku. Wolnego miejsca 2 m. kw. powierzchni. Na takiej przestrzeni mieszka 6 osób. Żona

dozorcy wskutek wilgoci choruje na reumatyzm. Dozorca nie pobiera żadnej zapłaty.

Rynek l. 18. Właściciel Kleidmann Sara. Dozorca Hutt Szymon, Polak, żonaty. Mieszkanie ma 4 m. długości, 3·50 m. szerok., 2·30 m. wysokości, leży w parterze, koło wychodków. Dozorca cały dzień zajęty przy kamienicy, płaca 12 kor. Często choruje bez zapomogi. Był karany 12 godz. aresztem przez policyę za trotoar.

Ul. Ruska l. 22. Właściciel Selzer Józef. Dozorca Modny Marek, żonaty, 3 dzieci. Mieszkanie na III piętrze, 3 m. długie, 2·50 m. szerokie, 2·50 m. wysokie, wilgotne i ciemne. Za pracę przy kamienicy i u gospodyni otrzymuje 6 kor. Żali się na małą płacę.

Ul. Serbska l. 17. Właściciel Landes Józef. Dozorca Bałut Jan, żonaty, bezdzietny. Mieszkanie 5 m. długie, 4 m. szerokie, 3 m. wysokie. 35 kroków od bramy. Dozorca sprząta 2 pokoje i sklep odmyka. Żona cały dzień zajęta. Dozorca obecnie jest chory, zapomogi nie ma żadnej. Płaca 18 kor., z bramy 12 kor. miesięcznie. Za klucz od bramy od gospodarza 6 kor. miesięcznie. Lokatorzy źle się z dozorcą obchodzą.

Plac Strzelecki l. 3. Właścicielka Eliasiewicz Karolina. Dozorca Wiśniewski Michał, zamieszkuje w pięcioro osób izbę 5 m. długą, 5 m. szeroką, 2 m. wysoką. Stancya jest bardzo zimna, wilgotna i strasznie smrodliwa z powodu blizkości wychodków. Praca przy kamienicy jest nadzwyczaj ciężka, płacy natomiast dozorca wcale nie otrzymuje. »Zastałem dozorcę dogorywającego na suchoty— powiada jeden z członków ankiety, student medycyny. — Nieszczęśliwy skarży się na pracę nad siły i na złe warunki sanitarne. Jako medyk, stwierdzam że zwłaszcza przy ciężkiej pracy i marnem odżywianiu się, tak silna wilgoć i tak smrodliwe powietrze, nawet najzdrowszy organizm wyczerpać i z nóg powalić muszą«.

Ul. Skarbkowska l. 15. Właściciel Kofler Salomon i Jetti. Dozorca Makowski Józef, zamieszkuje w 5 osób izbę 3 m. długą, 2 m. szeroką, 3 m. wysoką, oraz

małą ciemną kuchenkę. Za ścianą tuż znajdują się wychodki, z których do mieszkania dostaje się smród i wilgoć. Oprócz zajęć przy kamienicy, dozorczyni posługuje, sprząta, pierze i prasuje u gospodarza. Bieliznę gospodarza dozorczyni pierze u siebie, a za pomoc musi sama dopłacać. Płaca miesięczna wynosi 6 k., a z bramy nie ma żadnego dochodu. Dozorca żali się też, że czasem przez dwa dni nie je nic prócz suchego kawałka chleba.

Ul. Sobieskiego l. 39. Właściciel K r e ć. Dozorca D o s z c z y ń s k i Michał, mieszka w stancyi 5 m. długiej 5 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Stancya jest bardzo wilgotna i tak ciemna, że wogóle nic nie widać. Dozorca oddał dzieci do rodziny z obawy, aby w jego mieszkaniu nie oślepły w ciemności. Płacy dozorca nie pobiera żadnej.

Ul. Serbska l. 3. Właściciel M e n s c h Rubin. Dozorca P i e c h Jan, mieszka z żoną i dwojgiem dzieci w stancyi 3 m. długiej, 3 m. szerokiej, 2·5 m. wysokiej, odległej 40 kilka kroków od bramy. Jedyne okno zasłonięte murami. Wilgoć pokrywająca ściany, czyni powietrze niemożliwem do oddychania. Za utrzymanie porządku w kamienicy i pracę u gospodarza pobiera dozorca 12 kor. miesięcznie. Dozorca leży chory na zapalenie płuc. Żona pracuje w jego zastępstwie.

Ul. Teatralna l. 4. Właściciel L ö w e n h e c k Jakób. Dozorca Ł u ć Jakób, żonaty, 3 dzieci. Pomieszkanie 3·5 m. długie, 2·5 m. szerokie, w podwórzu, 50 kroków od bramy, mokre, ciemne. Praca przy kamienicy, 6 pokoi do sprzątania, pranie, prasowanie, posyłki; dozorczyni cały dzień zajęta. Płaca 16 kor. Z bramy nie ma nic. Dozorca chodzi do roboty do gazowni. Był słaby, gospodarz żadnego wsparcia nie dał. Mała pensya i dużo pracy, pomieszkanie podłe.

Ul. Blacharska l. 23. Właściciel W a i s e. Dozorca S z e w c z y k Andrzej. Mieszkanie w parterze koło wychodków, 4 m. długie, 3·5 m. szerokie, 3 m. wysokie. W tem mieszkaniu wilgotnem i ciemnem, mieszka razem z dozorcą rodzina, składająca się z 6 osób. Dopłaca do mieszka-

nia 6 kor. właścicielowi i to wszystko z pracy żony, która zarabia jako praczka.

Ul. Krakowska l. 18. Właściciel Reischer Samuel. Dozorca Dreczuk Michał. Mieszkanie 3 m. długie, 3 m. szerokie, koło wychodków, zimne, ciemne i wilgotne tak, że rzeczy gniją w mieszkaniu. Za pracę koło domu i u gospodarza pobiera 5 kor.

Ul. Krakowska l. 22. Właściciel Blatt. Dozorca Judasz Ludwik. Mieszkanie: Pokój i kuchenka, wilgotne i ciemne. Płacy nie pobiera żadnej.

Dzielnica I.

Ul. Cytadelna l. 9. Właściciel Jaworczakowski Jan. Dozorca Czarny Jan, mieszka w suterenach, 50 kroków od bramy, w stancyi 4 m. długiej, 2·50 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. W mieszkaniu jest wilgoć. Robotę przy kamienicy wykonuje żona, gdyż mąż jest palaczem we fabryce. Nadto pierze ona i prasuje u gospodarza i dwa razy na tydzień sprząta u niego dwa pokoje. Płaca miesięczna wynosi 6 kor. Dochód z bramy nie wielki. Jeden z lokatorów, profesor, ma klucz od bramy i nic za to nie płaci. Dozorczyni ma jeszcze dochód z dwóch posług w kwocie 6 kor. miesięcznie.

Ul. Chorążczyzny l. 10. Właściciel Bukowski Tytus. Dozorca Andrzejów Bazyli, żonaty, mieszka w stancyi 2·50 m. długiej, 3 m. szerokiej i 2 m. wysokiej. Stancya ta jest położona 30 m. od bramy, w piwnicy, ciemna i tak wilgotna, że dozorca z tego jest chory, mianowicie od czasu do czasu puchnie mu noga. Oprócz zajęcia przy kamienicy, sprząta dozorca raz na tydzień u gospodarza, żona jego pierze, za co dostaje płacę mies. 8 kor.

Ul. Długosza l. 18. Właścicielka Weinreb Helena. Dozorca Sikorski Jan, mieszka w 4 osoby w stancyi

3 m. długiej, 2·70 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Jest tam tak wilgotno, że woda cieknie ze ścian i ze sufitu, a nadto bardzo zimno. Odległość od bramy wynosi 15 kroków. Dozorca nie pobiera żadnej płacy. Z bramy ma nieznaczny dochód. Chodzi na zarobek do wodociągów.

Ul. Długosza l. 25. Właścicielka Supińska. Dozorca Szmalenberg Jan, zamieszkuje z żoną stancyę 3 m. szeroką, 4 m. długą, 3 m. wysoką, położoną w suterenach, odległą o 50 kroków od bramy. Dozorca nie pobiera żadnej płacy, z bramy także nie ma dochodu, natomiast magiel przynosi mu 20 hal. dziennie i posługa 8 kor. miesięcznie. Dozorca żali się na brak płacy i wielką robotę.

Ul. Dąbrowskiego l. 1. Właściciel Kubiń. Dozorca Stokons Adam, zajmuje w piwnicy, 60 m. od bramy, stancyę koło wychodków. W mieszkaniu ciemno, ze ścian leje się woda, a nadto smrodliwe powietrze z wychodków zalatuje. Robotę przy kamienicy i u gospodyni wypełnia żona dozorcy za 2 k. miesięcznie. Dochód z bramy mały. Gospodarz ma klucz od bramy i za bramę nie płaci. Dozorca pracuje przy fabryce za 10 kor. miesięcznie i należy do miejskiej Kasy chorych.

Ul. św. Jacka l. 4 i 6. Właściciel Mund Hersz. Dozorczyni Komarzyńska Jewdocha, zamieszkuje z mężem wilgotną izbę 4 m. długą, 2·50 m. szeroką, 2·50 m. wysoką. Płaca za robotę przy kamienicy i posługę wynosi 4 kor. Z tych pieniędzy dozorczyni musi kupować szczotki, ścierki itp. Ponieważ z bramy także nie ma żadnego dochodu, żyją tylko z tego, co zarabia mąż, który ma inne zajęcie.

Ul. Kalecza l. 18. Gospodarz Jaszek. Dozorca Antoni Gurylak, żonaty, 3 dzieci. Mieszkanie ma 2·50 m. długości, 2 m. szerokości, 2 m. wysokości, od bramy 45 mtr. Obok wychodka i stajni. Jedno maleńkie okienko, wilgoć ciemno. Żona obsługuje kamienicę, mąż zarabia rąbaniem drzewa około 8 kor. Gospodarz nic nie płaci, tylko na naftę i miołty 1 kor. 60 h. Z bramy dochodu nie ma.

Ul. Kalecza l. 12. Właściciel Kuczabiński. Dozorca Łubiński Wasyl, ojciec 2 dzieci, mieszka w sute-

renach, od bramy 30 mtr. Mieszkanie 3 m. szerokie, 2 m. wysokie i 3 m. długie, ciemne i wilgotne. Dozorca pracuje przez cały dzień około kamienicy, a żadnej zapłaty za tę pracę nie pobiera. Jedyny jego dochód z posługi przy ulicy Dąbrowskiego, gdzie pobiera 8 koron.

Ul. Lelewela l. 10. Właściciel Friedmann. Dozorca Pilus Andrzej, mieszka w stancyi 3 m. długiej, 2·5 m. szerokiej, 3 m. wysokiej, oddalonej 30 kroków od bramy. Jest to izba ciemna i wilgotna. Płaca miesięczna dozorcy wynosi 2 kor.

Ul. Zielona l. 4. Właścicielka Krasicka. Dozorca Koszuba Michał, żonaty, 1 dziecko. Mieszkanie 3 m. długie, 3 m. szerokie, 2 m. wysokie, w parterze, koło wychodku. Wilgotne, ze ścian się leje. Od bramy 30 kroków. Robota koło kamienicy i u gospodarza prać, prasować i posadzki froterować. Płaca 8 kor., z tego musi kupić piasku i miotły. Z bramy 40 hal. tygodniowo. Gospodyni bardzo wymagające. Dozorca żali się na małą płacę i wilgoć w mieszkaniu.

Ul. Ossolińskich l. 21. Właściciel Hoszowski. Dozorca Ficek Kazimierz, zamieszkuje z żoną stancyę, 2·70 m. długą, 1 m. szeroką, 3 m. wysoką. Stancya ta leży w suterenach, jest sucha, lecz ciemna, odległa od bramy 8 metrów. Dozorca wraz z żoną cały dzień zajęci są przy domu i posługą u gospodyni. Płaca ich wynosi 16 k. mies.

Ul. Polna l. 15. Właścicielka Zabkowa. Dozorca Kińczuk Piotr, zajmuje z żoną bardzo nędzne i mokre mieszkanie, 3 m. długie, 3 m. szerokie, 3 m. wysokie, odległe od bramy 25 kroków. Płacy nie pobiera żadnej, żona zarabia praniem. Dozorca żali się na małą płacę i na marne mieszkanie.

Ul. Pawłowskiego l. 11 b. Właściciel Szuszlak. Dozorca Nizio Michał, mieszka z żoną w piwnicy, 5 m. długiej, 4 m. szerokiej, 2 m. wysokiej, tak strasznie wilgotnej, stoczonej przez grzyb, że nikt z nimi mieszkać nie chce. Płacy dozorca nie dostaje żadnej, natomiast z bramy ma dochodu 1 k. Żali się na brak środków do życia.

Ul. Pełczyńska l. 4. Właściciel Majer Samuel. Dozorca Łyczko Franciszek, mieszka z żoną i dwojgiem dzieci w stancyi 4 m. długiej, 2 m. wysokiej, oddalonej 40 kroków od bramy. Stancya przylega do wychodków i jest bardzo wilgotna i ciemna. Żona dozorcy pierze, prasuje i sprząta u gospodarza. Ani dozorca ani żona za posługę nie pobierają żadnej płacy.

Ul. Pańska l. 15. Właściciel Nozalewicz Jan. Dozorca Zwarycz Mikołaj, żonaty, bezdzietny, zajmuje o 35 kroków od bramy, w suterenie, wilgotną stancyę, 5 m. długą, 2 m. szeroką, 2 m. wysoką. Żona wykonuje pracę przy kamienicy za 1 k. na miesiąc, z bramy ma do 3 kor. miesięcznie. Mąż jest rębaczem i zarabia czasami 2 korony dziennie, aie nie zawsze jest robota. Ludzie ci służą już od 20 lat i żyją w nędzy.

Ul. Pełtewna l. 4. Właściciel Wosk Mojżesz. Dozorca Dyjeszchiewicz Aleksander, zajmuje mieszkanie 5 m. długie, 3 m. szerokie i 3 m. wysokie. W tej małej stancyjce, mokrej i ciemnej, mieszka 8 osób. Pensya dozorcy za pełnienie pracy przy kamienicy wynosi 2 k. Gdy żona jego była przez 7 tygodni słaba, nie dostała zapomogi.

Ul. Stryjska l. 10. Właściciel Dajman. Dozorca Slusarski Marcin, żonaty, bezdzietny, mieszka w izbie 3 m. długiej, 2 m. szerokiej, 5 m. wysokiej, w parterze, wilgotnej, ciemnej, chłodnej, obok wychodków, od bramy 20 kroków, za które to mieszkanie dopłaca gospodarzowi 4 k. Razem ze żoną przez cały dzień zajęci przy kamienicy, a w lecie w ogrodzie, wogóle muszą być na zawołanie gospodarza. Z bramy nie mają nic. Żyją z ubocznych zarobków.

Ul. Snopkowska l. 14. Właściciel Hochmann. Dozorca Klimko Jan, mieszka w pięć osób w stancyi 5·50 m. długiej, 2·80 m. szerokiej, 2·20 m. wysokiej. Stancya ta oddalona jest od bramy 100 kroków, leży w piwnicy i jest strasznie wilgotna, ciemna i powietrze nie ma do niej dostępu. Dozorca dostaje 10 kor. miesięcznej płacy i skarży się, że nie ma z czego żyć i w strasznej jest nędzy.

Ul. Leona Sapiehy l. 41. Właściciel Trynkel Józef. Dozorca Wencel Onufry, zamieszkuje z żoną stancyę 3 m. długą, 3 m. szeroką, 2·50 m. wysoką. Jest to stancya wprawdzie sucha, ale za to bardzo ciemna. Za pracę przy kamienicy i posługę u gospodarza dozorca dostaje 6 koron miesięcznie.

Ul. Leona Sapiehy l. 15. Właściciel Serafin Grzegorz. Dozorca Mihuka Józef, mieszka z żoną i jednem dzieckiem w ciemnej izbie, 4 m. długiej, 2·50 m. szerokiej, 4 m. wysokiej Przez pomieszkanie dozorcy przechód do kawalerskiego pokoju. Oprócz roboty przy kamienicy, dozorca raz na tydzień froteruje cztery pokoje. Zapłaty nie dostaje żadnej. Dochód z bramy wynosi 30 hal.

Ul. Leona Sapiehy l. 43 A. Właściciel Gescheft. Dozorca Romanowski Józef, mieszka z żoną i dwojgiem dzieci w stancyi 4 m. długiej, 3 m. szerokiej, 4 m. wysokiej. Stancya ta przylega do wychodka, jest ciemna i wilgotna Dozorca zajęty jest pracą przy kamienicy, a żona jego jest za sługę u gospodarza. Płaca ich wynosi 7 koron miesięcznie.

Ul. Leona Sapiehy l. 47. Właściciel Matyskiewicz Wawrzyniec. Dozorca Kończakowski Władysław, mieszka z żoną i dwojgiem dzieci w stancyi 3 m. długiej, 3 m. szerokiej, 3·50 m. wysokiej, odległej od bramy o 25 kroków. Jestto stancya bardzo wilgotna, dach nad nią zepsuty, tak, że ze sufitu kapie. Zapłaty dozorca żadnej nie pobiera.

Ul. Stryjska l. 2. Właściciele Boznański i Ziemba. Dozorczyni Balint Agnieszka, owdowiała, mieszka z podnajemczynią w stancyi 5 m. długiej, 2 m. szerokiej, 2 m. wysokiej. Stancya ta znajduje się w piwnicy, jest zimna, ze ścian leje się woda, a nadto światło przez jedno okienko tylko skąpo się do izby wdziera. Ponieważ nie pobiera żadnej zapłaty, a dochodu z bramy nie ma, musi sobie pomagać praniem, lub dzienną posługą. Żyje w nędzy.

Ul. św. Szymona l. 1. Właściciel Sekler Aron Dawid. Dozorca Piwko Mikołaj, mieszka wraz z żoną

i pięciorgiem dzieci w stancyi 5 m. długiej, 2·5 m. szerokiej, 2·5 m. wysokiej. Stancya ta mieści się w oficynach, koło wychodków i jest wilgotna i ciemna. Oprócz roboty przy kamienicy, dozorca sprząta 6 pokoi, nosi drzewo i chodzi na posyłki, tak że jest cały dzień zajęty. Tak samo żona pierze, prasuje i magluje u gospodarzy. Płaca miesięczna wynosi 26 koron. Dochód z bramy 3 kor. miesięcznie. Ponieważ nie należą do kasy chorych, żona będąc chorą, nie otrzymywała zapomogi. Dozorca żali się na małą płacę, z której trudno wyżyć.

Ul. Wronowska l. 6, 6 a, 6 b. Właściciele Rapaport Eisig i Helena. Dozorca Hałoń Wojciech, mieszka z żoną w stancyi 3·20 m. długiej, 3·20 m. szerokiej i 3. m. wysokiej. Stancya odległa o 60 kroków od bramy, przylega do wychodków i jest bardzo wilgotna. Dozorca oprócz porządku w trzech kamienicach, chodzi dwa razy tygodniowo do froterowania czterech pokoi na ul. Kazimierzowskiej, nadto bierze pranie do siebie do domu. Płaca miesięczna wynosi 20 kor., a dochód z trzech bram również 20 kor. Po za domem dozorca ani żona nie mają zarobku, gdyż muszą oboje być w domu.

Ul. Wagilewicza 6. Właśc. Hofman. Dozorca Humennyj, zamieszkuje z żoną stancyę 3 m. dł., 1·5 m. szeroką, 2·5 m. wysoką, przylegającą do wychodków. Za robotę przy kamienicy, oraz usługę u gospodarza (sprzątanie pranie itp.) dozorca pobiera 4 k. miesięcznej płacy. Oprócz tego za klucz dostaje 1 kor. Dozorca się żali na złe obchodzenie ze strony gospodyni, która wiecznie łaje. Nadto syn gospodyni wybił dozorcy śrótem jedno oko.

Ul. Wincentego Pola l. 1. Właściciel Knossyf. Dozorca Myciuk Jan, żonaty, bezdzietny, zamieszkuje ciemną stancyę 4·5 m. wysoką, 1·25 m. szeroką, 3 m. długą, odległą o 30 kroków od bramy. Oprócz zajęć przy kamienicy, sprząta u gospodarza 4 pokoje, a żona u niego pierze i prasuje Gospodarz bardzo często się kłóci z dozorcą, płaci mu natomiast 6 koron miesięcznie. Z bramy nie ma żadnego dochodu.

Ul. św. Zofii l. 11 a. Właściciel Wasser Ozyasz. Dozorca Drozda Adolf, zamieszkuje wraz z żoną stancyę w parterze, obok wychodków, zimną, ciemną i bardzo wilgotną. Płaca 6 kor. Z bramy bardzo mało. Na zarobek nie ma czasu chodzić, gdyż jest ciągle zajęty przy kamienicy i usługą u gospodarza. Żali się, iż z tej płacy nie może wyżyć.

Ul. Zielona l. 5. Właściciel Fleisch Herman. Dozorca Szot Antoni, żonaty, 1 dziecko, zamieszkuje stancyę 6 m. długą, 3 m. szeroką i 3 m. wysoką. Stancya ta leży 20 kroków od bramy, koło wychodków, jest wilgotna, ciemna, gdyż światło pada tylko przez drzwi. Płaca 20 koron. Cały dzień zajęty przy kamienicy i sprzątaniem 5 pokoi, żona zaś pierze i prasuje. Z bramy ma 60 halerzy. Żali się na małą płacę i wilgotne mieszkanie.

Ul. Zielona l. 32. Właściciel Wang Karol. Dozorca Szaliewa Wład., żonaty, 1 dziecko. Pomieszkanie 3·50 m. długie, 2 m. szerokie, 2 m. wysokie, wilgotne, koło wychodka, od bramy 30 m. Płaca 10 k. Robota: Porządki kamieniczne, dwa pokoje do mycia, dwie posadzki do froterowania, cały dzień zajęty.

Ul. Zielona l. 39. Właściciel Mikolasek Juliusz. Dozorca Marko Jan, żonaty, 1 dziecko. Pomieszkanie 3 m. długie, 2·50 m. szerokie, 2 m. wysokie, ciemne, wilgotne, od bramy 10 m. Płacy nie pobiera żadnej. Robota: Porządki kamieniczne, pranie u gospodarza.

Ul. Lindego 5. Właściciel Szumański. Dozorca Mendyk Bazyli, żonaty. Za pracę w kamienicy, sprzątanie i pranie u gospodarza pobiera 6 k. miesięcznie. Mieszkanie 2·5 m. długie, 2·5 m. szerokie i 3 m. wysokie.

Ul. św. Zofii l. 10 B. Właściciel Barach. Dozorca Zawadzki Franciszek zajmuje w piwnicy stancyę 2 m. długą i 1 m. szeroką. Ściana główna graniczy z kloakami, światło przeziera przez drzwi o dwu maleńkich okienkach. Przy wejściu uderza smrodliwa, cuchnąca woń, powodująca zawrót głowy. Całe umeblowanie »mieszkania« składa się ze stołu i tapczana pokrytego kapą. Z powodu ciemności nie

można dostrzedz wilgoci na ścianach, przy dotknięciu jednak w oświetleniu widać kroplami spływającą wodę.

Stróżowa opowiada, że przedtem mieszkali w parterze, lecz od dwóch miesięcy gospodarz wynajął tamto mieszkanie i przeniósł ich do piwnicy. »Odtąd — powiada — codziennie budzimy się jak pijani i wciąż cierpiemy na ból głowy«.

Tak wygląda mieszkanie dozorcy dwupiętrowej kamienicy, na jednej z główniejszych ulic Lwowa.

Oprócz zajęć przy kamienicy, dozorczyni posługuje u gospodarza.

Ul. Zimorowicza 18. Właściciel Plewnicki. Dozorca Jureczko Teofil, zamieszkuje z żoną stancyę 1 m. długą, 1 m. szeroką, 2 m. wysoką. Stancya ta leży koło wychodków, jest wilgotna i ciemna. Okno w drzwiach i to jest rozbite. Na ścianach mróz. Żona dozorcy posługuje u gospodarza, pierze, prasuje itd. Płaca dozorcy wynosi 5 kor. miesięcznie. Z bramy nie ma dochodu gdyż szynk jest w kamienicy. W sezonie dozorca zarabia jako murarz, jeśli dobra robota 2 kor. 80 hal. dziennie.

Ul. Zimorowicza l. 15. Gospodarz Puchanik. Dozorca Muzyka Daniel, żonaty, bezdzietny, zamieszkuje w pięcioro osób stancyę 4 m. długą, 2.5 m. szeroką. 3 m. wysoką. Stancya ta jest wilgotna, od bramy 70 kroków odległa. Żona dozorcy pierze, prasuje u rezydenta, zmywa schody co tygodnia itd. Płacy dozorca nie dostaje żadnej, tylko 2 kor. miesięcznie na wydatki, do których bardzo często jeśli braknie sam dokłada. Zarabia jako zarobnik dzienny.

Ul. Zamojskiego l. 9. Właścicielka Jankowska. Józefa. Dozorca Piskor Jan, zamieszkuje w 3 osoby 2 wilgotne i ciemne pokoiki w piwnicy, z której trzeba iść po schodach 50 kroków do bramy. Płaca miesięczna wynosi 6 koron. Dozorca żali się na złe obchodzenie ze strony lokatorów.

Dzielnica II.

Ul. Badenich l. 9. Właściciel Chołoniewski Stanisław. Dozorca Iwan Farmaga. Zamieszkuje pomieszkanie 7 m. długie, 7 m. szerokie i 3 m. wysokie w 3 ludzi. Płaca 36 kor. Prócz roboty kamienicy ma 6 pokoi do froterowania, 2 schody do szorowania, 1 schody do froterowania, czyszczenie ubrania i butów. Z bramy dochodu 2 kor. Do Kasy chorych nie należy. Żona chorowała przez miesiąc, ale nie miała żadnej zapomogi.

Ul. na Błoniach l. 12. Właścicielka Weich Mina. Dozorca Janiszyn, mieszka w ciemnej komórce na strychu, 5 m. długiej, 3 m. szerokiej, 1.50 wysokiej. Oprócz pracy przy kamienicy, dozorca posługuje wraz z żoną u gospodyni, (froterowanie, pranie, prasowanie), za co pobiera 2 kor. miesięcznie.

Ul. Na Błoniach l. 50. Właściciel Baszonorski Józef. Dozorca Horewczyk Grzegorz z żoną i 4-giem dzieci zamieszkuje stancyę 3 m. długą, szeroką i wysoką. Płacy nie dostaje wcale.

Ul. Kaspra Boczkowskiego l. 13. Właściciel Fryderyk Hoffmann. Dozorca Bodakiewicz Marcin, zajmuje o 30 kroków od bramy stancyę 3 m. długą, 2 m. szeroką, 2.50 wysoką i wilgoć w niej jest tak straszna, że aż wszystko gnije. Żona dozorcy zajęta jest cały dzień u gospodarza,

on tylko raz na tydzień. Płacy za robotę nie otrzymują wcale. natomiast za klucze od bramy 6 kor. miesięcznie.

Ul. Kaspra Boczkowskiego l. 7. Właściciel Idelpeckt. Dozorca Pustelniak Józef, mieszka 50 kroków od bramy, w stacyi 4 m. długiej, 3.50 m. szerokiej i 2.50 m. wysokiej. Mieszkanie to przypiera do wychodków i jest wilgotne. Żona dozorcy pierze i prasuje u gospodarza. Za pracę swoją nie dostają żadnego wynagrodzenia.

Ul. Na Błoniach l. 44. Właściciel Selzer. Dozorca Hrodyłowski Jan, mieszka z żoną w stancyi 2.50 m. długiej, 3 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Stancya ta przylega do wychodków i jest wilgotna. Płaca dozorcy wynosi 4 kor. miesięcznie.

Ul. Domsa l. 10 i 12. Właściciel Matula Wincenty. Dozorca Filsztyński Kasper, zajmuje z żoną i jednem dzieckiem izbę 3.4 m. długą, 3.5 m. szeroką i 3.50 m. wysoką. Za tę nędzną i wilgotną stancyę dozorca dopłaca gospodarzowi 6 kor. Ponieważ z bramy nie ma również żadnego dochodu, musi po za domem chodzić na robotę.

Ul. Furmańska l. 5. Właściciel Perla i Markus. Dozorca Filko Rudolf, zamieszkuje stacyę 3 m. długą, 2 m. szeroką, 3.50 m. wysoką, w podwórzu, odległą 22 m. od bramy. Stancya jest wilgotna i nie bardzo widna, bo okno w drzwiach. Za pracę przy kamienicy i posługę u gospodarza, dozorca pobiera 6 kor., z czego musi dawać na naftę i miotły itp. Dozorca żali się, iż gospodyni nie chce pozwolić pobielić pokój, »bo wilgoć będzie«.

Ul. Głęboka l. 17. Właściciel Słomski Tomasz. Dozorca Osinowski Franciszek, żonaty, zamieszkuje stancyę w piwnicy 5 m. długą, 2 m. szeroką i 2 m. wysoką, wilgotną i ciemną, 55 m. oddaloną od bramy. Płaca 8 kor. Cały dzień oboje zajęci u gospodarza. Z bramy nie ma nic. Klucze ma 2 lokatorów i nic nie płacą. Do Kasy chorych nie należy. Gospodyni niezgodliwa.

Ul. Józefata l. 9. Właścicielka Zarzycka Anna. Dozorczyni Niedźwiedzka Franciszka, mieszka w suterenie

w stancyi 3.5 m. długiej, 3.4 m. wysokiej, 2.5 m. szerokiej. Ta mała nora wilgotna i ciemna, była pierwotnie przeznaczona na magiel, ale gospodyni, właścicielka dwóch kamienic, zrobiła w niej mieszkanie dla dozorcy. Po trzech latach pracy w kamienicy i mieszkaniu w wilgoci i niezdrowem powietrzu, mąż dozorczyni zachorował, leżał 4 miesiące w szpitalu i umarł. Pomimo, że dozorca zachorował wskutek nędznego mieszkania, gospodyni nie poczuwała się nawet do obowiązku aby wesprzeć go jakimś datkiem w czasie choroby, lub pomódz żonie po jego śmierci. Gdy dozorczyni prosiła o zapomogę na pogrzeb, gospodyni nawet nie dała żadnej odpowiedzi. Należy dodać, że płacy dozorca tu nie otrzymuje wcale. Dwoje dzieci dozorczyni są już także zupełnie zżarte wilgocią.

Ul. Józefata l. 11. Właścicielka Hainbach Jetti. Dozorca Borys Tomasz, z żoną i jednem dzieckiem mieszka o 40 kroków od bramy w izbie 4 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Mieszkanie to leży koło wychodków i jest ciemne, wilgotne i cuchnące. Zapłaty za robotę przy kamienicy dozorca wcale nie dostaje.

Ul. Jozefata l 6. Właściciel Rajczuk Abraham. Dozorca Myszałkowski Daniel, mieszka w izbie 2 m. długiej, 2 m. szerokiej, 4 m. wysokiej. Jest to stancya wprawdzie sucha, ale ciemna i przylegająca do wychodków, od bramy oddalona 70 kroków. Oprócz porządków przy kamienicy, dozorca zajęty jest u gospodarza przez pół dnia za co pobiera płacę 4 kor. miesięcznie.

Ul. Jozefata l. 10. Właściciel Wiewiórka N. Dozorca Moskwa Jan, mieszka z żoną i dzieckiem w izbie 3 m. długiej, 3 m. wysokiej i 3 m. szerokiej, odległej 30 kroków od bramy. Jest to stancya jasna i sucha. Za płacę 7 kor. miesięcznie żona dozorcy zajęta jest przy kamienicy i u gospodarza cały dzień, mąż natomiast jest zarobnikiem.

Ul. Jozefata l. 8. Właściciel Ingiel Michał. Dozorca Dmytrowski Piotr, mieszka z żoną i dwojgiem dzieci o 20 kroków od bramy, w stancyi 3 m. długiej, 2. m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Jest to wprawdzie stancya sucha

i jasna, ale niezmiernie mała i położona koło wychodków. Za pełnienie pracy przy kamienicy, dozorca nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia.

Ul. Kotlarska l. 4. Gospodarz Goldberg Hersch. Dozyrca Bliźniak Onufry. Zajmuje stancyę 3 m. długą, 2 m. szeroką. Stancya ta położona koło wychodku i jest wilgotna. Pobiera 4 kor. miesięcznie.

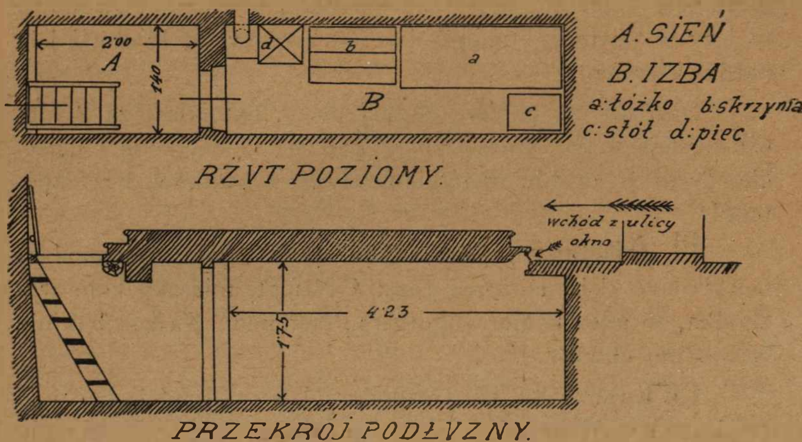
Ul. Kotlarska l. 7. Gospodarz Zinger Emanuel. Dozorca Stasiuk Szymon, mieszka w stancyi 2 m szerokiej, 5 m. długiej. Stancya ta leży w korytarzu koło wychodka, bardzo wilgotna i ciemna. Za pracę koło kamienicy, przytem u gospodarza 4 pokoje do froterowania, noszenie drzewa z piwnicy, otrzymuje 8 kor. miesięcznie.

Ul. **Boczna Krzyżowa l. 3.** Gospodarz Herszeles. Dozorca Jan Ustjanowicz, zamieszkuje stancyę w parterze 4 m. długą, 2 m. szeroką, 3 m. wysoką, wilgotną ale jasną. Stancya ta leży koło wychodka, od bramy 70 kroków. Robotę przy kamienicy wykonuje dozorczyni. Dozorca chodzi na zarobek dzienny. Z bramy nie ma żadnego dochodu, czasem 10 hal. tygodniowo. Żona ma 2 posługi za 16 koron.

Ul. Kleparowska. Właściciel Rosenthal Abraham. Dozorca Wyszyński Jan, mieszka w izbie 5 m. długiej, 2.5 m szerokiej, 2.5 m. wysokiej. Stancya ta przylega do wychodków, jest wilgotna i ciemna. Za pracę przy kamienicy i u gospodarza pobiera dozorca 4 kor. miesięcznie.

Ul. Kleparowska l. 10. Właściciel Litman Kopel. Dozorca Hachoim Grzegorz, mieszka 40 kroków od bramy w nędznej stancyi 4 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Stancya ta leży w piwnicy, jest ciemna, bardzo wilgotna, a nadto zejście do niej jest bardzo złe. Gospodarz żąda od dozorcy, aby ten wykonywał przy kamienicy wszelkie naprawki wchodzące w zakres murarstwa. Żona dozorcy szoruje u gospodarza podłogi, płacy natomiast żadnej nie otrzymują.

Ul. Kościuszki l. 4. Właściciel Lewe Sprecher. Dozorca Jurko Turczyn ma mieszkanie 3 m. długie, 5 m.



Przy ul. **Sobieskigo l. 29.** u gospodarza Fuchsa mieszka dozorca Michał Barabas (jak rycina). Pomieszkanie jego znajduje się w piwnicy pod schodami. Do izby wchodzi się po drabinie. Okienko umieszczone w sieni pod schodami, z powodu czego panuje tu wieczna ciemność.

Mieszkanie to ma wysokości 1 m. 75 cm., długości 4 m., a szerokości 1 m. 40 cm.

Rycina wskazuje, że a) łóżko, b) skrzynia, c) stolik i d) piec zapełnia całe mieszkanie, tak, że ruszyć się już nie można.

szerokie, 5 m. wysokie, koło wychodka, ciemne, wilgotne, od bramy 20 metrów. Robota przy kamienicy, oprócz tego 3 pokoje do sprzątania, pranie, prasowanie, posługa, oboje cały dzień zajęci.

Ul. Kraszewskiego 23. Właściciel Stróżkiewicz. Dozorca Deržysz Mikołaj, mieszka z żoną i 6 dziećmi w stancyi 4 m. długiej, 3 m. szerokiej i wysokiej. Stancya ta leży w piwnicy, odległa jest 40 kroków od bramy i jest bardzo ciemna.

Dozorca nie pobiera żadnej płacy, natomiast za 2 klucze dostaje 4 kor. miesięcznie. Żali się iż on, żona i dzieci chorowali z powodu niehygienicznych warunków, bez zapomogi.

Ul. Kościopalna, króla Leszczyńskiego 5. Gospodarz Gąsiorowski. Dozorca Józef Cyburt, mieszka koło wychodka, w mieszkaniu wilgotnem i ciemnem. Na zarobek nie wolno mu chodzić.

Ul. Kopernika 17. Gospodarz Laks Mendel. Dozorca Diduszko Aleksander. Służy za pomieszkanie. Żona cały dzień zajęta u gospodarza.

Ul. Kotlarska 18. i Berka 5. Właściciel Pasiass Salamon. Dozorca Szybienowski Tomasz, zajmuje mieszkanie 20 m. odległe od bramy, bardzo ciemne i bardzo wilgotne. Utrzymuje porządek w dwóch kamienicach, żona pierze, prasuje i sprząta u gospodarza i za to wszystko oboje nie dostają żadnej zapłaty.

Ul. Korzeniowskiego 9. Gospodarz Goldberg Markus. Dozorca Goryczyło Mikołaj. mieszka w izbie 4 m. długiej, 3 m. szerokiej i 3 m. wysokiej. Ściany jej są zupełnie mokre od wilgoci. Dozorca dostaje 4 kor. miesięcznej płacy, za co nietylko musi wykonywać wszelką robotę przy kamienicy, lecz nadto i żona cały dzień zajęta jest u gospodyni praniem, prasowaniem, szorowaniem podłóg itp. robotami domowemi.

Ul. Kaźmierzowska 14. Właściciel Werfel Hinde. Dozorca Sulim, z żoną i czworgiem dzieci mieszka w stan-

cyi 2 m. dł., 4 m. szer., 3 m. wys. Stancya jest wilgotna, leży koło wychodków, od bramy oddalona 20 m. Dozorca utrzymuje porządek w kamienicy, oprócz tego żona jego pierze, prasuje i na każde zawołanie musi usługiwać u gospodyni. Płaca wynosi 4 kor. miesięcznie.

Ul. Kaźmierzowska 29. Właścicielka Szalowa. Dozorca Bukołaj Antoni, zamieszkuje z żoną i trojgiem dzieci ciemną stancyę 2.50 m. dł., 3 m. wys, 2 m. szer. Oprócz utrzymywania porządku w kamienicy dozorca sprząta u gospodarza. Płaca wynosi 6 kor. miesięcznie.

Ul. Kaźmierzowska 30. Właściciel Polturak, kupiec. Dozorca Domański Jan, mieszka z żoną i dwojgiem dzieci w stancyi 3 m. dł., 4 m. szer., 2.50 m. wys. Stancya ta jest ciemna, wilgotna i przypiera do wychodków. Dozorca nie pobiera żadnej płacy.

Ul. Kaźmierzowska 22. Właściciel Rosenstock. Dozorca Zaryczny Stanisław, mieszka z żoną i dzieckiem w stancyi 2.50 m. dł., 3 m. wys., 3.50 m. szer. Jest to izba ciemna, wilgotna, położona koło wychodków i od bramy oddalona o 100 kroków. Płaca dozorcy wynosi 2 kor. miesięcznie.

Ul. Kopernika 48. Gospodarz Kamienobrodzki Alfred. Dozorca Myśko Onufry. Mieszka w suterenach, 40 kroków od bramy. Żona posługuje u gospodarza. Pobierają za to 10 kor. miesięcznie.

Ul. Kaźmierzowska 7. Właściciel Götz Hersch. Dozorca Antonak Stefan, mieszka w ośmioro ludzi w stancyi 6 m. dł., 2 m. szer., 3 m. wys., oddalonej od bramy o 15 m. Za utrzymywanie porządku w kamienicy i posługę u gospodarza, dozorca nie pobiera żadnej płacy.

Ul. Kaźmierzowska 14. Właściciel Rappaport. Dozorca Budziński Jan, mieszka z żoną i dwojgiem dzieci w stancyi 3 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Stancya ta jest ciemna, od bramy oddalona 140 m. (na I. piętrze). Żona dozorcy pierze, prasuje i froteruje 5 posadzek u gospodarza. Płaca wynosi 6 kor. miesięcznie.

Jeden z członków ankiety w ten sposób opisuje pobyt swój w tym przybytku nędzy: »Żona dozorcy chora, spracowana, leży w łóżku i z trudnością odpowiada na stawiane jej pytania. Wtem wchodzi dozorca, podaje żonie łopatę ze słowami: »Idź zgartuj śnieg, co spadł w nocy, bo ja idę do miasta, może zarobię na obiad«. Żona zatrzymuje go by został, bo wstać z łóżka nie może. Dozorca odpowiada na to ze łzami w oczach: »Cóż ja poradzę, chleba nie mamy w domu, a śnieg trzeba zgartywać, bo gospodarz nas wyrzuci«. Żona nie zważając na swą chorobę, opuszcza łóżko i usiłuje wyjść. W tej chwili pada zemdlona na podłogę.

Ul. Lenartowicza 9. Właściciel Szwarcwald. Dozorca Trusków Jan, zamieszkuje ciemną stacyę 4. m. długą, 2.30 m. szeroką, 3 m. wysoką. Stancya ta leży w suterenach, 60 kroków od bramy. Z dwóch stron przylegają do niej wychodki, z trzeciej cuchnący kanał, a woda z kanału bardzo częto zalewa pomieszkanie. Z wilgoci i smrodliwego powietrza jedno dziecko 4-letnie umarło, a drugie ciężko choruje i pewno wkrótce umrze. Za pracę przy kamienicy dozorca dostaje 4 kor., a dochód z bramy przeciętnie wynosi dziennie 20 hal. Z tych pieniędzy dozorca ma obowiązek kupować szczotki, miotły, naftę do wycierania schodów i nawet dzwonek, tak że bardzo często nie starczy na to i musi dodawać ze swego. Jest bowiem zajęty przy tramwaju, podczas gdy żona zajmuje się kamienicą.

Ul. 29. listopada 9. Właściciel Kopecki. Dozorca Kowalczuk Mikołaj, zajmuje mieszkanie 2.50 m. długie, 3 m. szerokie, odległe o 20 m. od bramy. Stancya ta przylega do wychodków i jest wilgotna. Żona dozorcy sprząta, pierze, prasuje itd. u gospodarza. Płaca wynosi 6 kor.

Ul. Lenartowicza 3. Gospodarz Łopata. Dozorca Jan Kiziak, żonaty, mieszka z dwojgiem dzieci w parterze w stancyi 5 m. długiej, 2.80 m. szerokiej, 3.50 m. wysokiej. Stancya ta leży koło wychodka, jest ciemna i wilgotna, 15 m. oddalona od bramy. Za pracę przy kamienicy, sprzątanie u gospodarza co soboty, posyłkę do miasta i co 14 dni pranie pobiera dozorca 10 koron.

Ul. Lenartowicza 11. Właścicielka Jaskulska Paulina. Dozorca Kulik Prosko, żonaty, mieszka w parterze, w stancyi 5 m. długiej, 2.50 m. szerokiej, 4 m. wysokiej, położonej 10 m. od bramy. Za pracę przy kamienicy nie pobiera dozorca żadnej zapłaty, jedyny dochód z posługi 4 do 6 kor. Oboje chorowali.

Ul. Karola Ludwika 19. Właścicielka Zütmann Hana. Dozorca Niemków Stefan, wdowiec z 6-ciorgiem dzieci mieszka w stancyi 5 m. długiej, 2.5 m. szerokiej, 2.50 m. wysokiej. Stancya ta przylega do wychodków, jest wilgotna i ciemna. Dozorca za pracę przy kamienicy i posługę u gospodarza nie pobiera żadnej zapłaty.

Ul. Karola Ludwika 37. Właściciel Rentschner Fajbisz. Dozorca Czerny Jan, mieszka w stancyi 5 m. długiej, 2 m. szerokiej, 2.5 m. wysokiej. Stancya ta jest ciemna, wilgotna i duszna. Za pracę przy kamienicy i posługę u gospodarza (8 pokoi) dostaje dozorca 32 kor. miesięcznie. Z tych pieniędzy kupuje miotły, ścierki, szczotki itd.

Ul. Matejki 8. Gospodarz Rawski Wincenty. Dozorca Pikul Józef, mieszka w stancyi 5 m. długiej, 3 m. szerokiej, 3.50 m. wysokiej. Stancya ta leży w suterenach koło bramy, jest jasna i sucha. Za pracę przy kamienicy, pranie i prasowanie pobiera dozorca 30 kor.

Ul. Michała 1. Właściciel Weintraub Wolf. Dozorca Łoziński Jan, mieszka w stancyi 4 m. długiej, 2 m. szerokiej, 2.50 m. wysokiej. Stancya ta jest zupełnie ciemna i wilgotna. Oprócę zajęć przy kamienicy dozorca zajęty jest wraz z żoną posługą u gospodarza. Płaca miesięcznie wynosi 18 kor.

Ul. Podlewskiego 3. Gospodarz Silberstein. Dozorca Łanowy Maciej, mieszka 20 kroków od bramy w stancyi 5 m. długiej, 2.2 m. szerokiej. Stancya ta leży koło wychodka jest wilgotna i ciemna. Za pracę przy kamienicy i zajęcie żony u gospodarza pobiera dozorca 6 kor. miesięcznie.

Ul. Rzeźnicka. Właściciel Morenber. Dozorca Majewski Jan, mieszka z dwoma ludźmi w izbie 5 m. długiej,

3.5 m. szerokiej i wysokiej, położonej w podwórzu koło wychodków. Mieszkanie to jest tak wilgotne, że sienniki gniją, a nadto ciemne. Od bramy oddalone jest 30 kroków. Za pracę przy kamienicy i usługę u gospodyni dozorca pobiera 4 kor. z czego gospodarz odciąga 60 hal. na Kasę chorych.

Ul. **Rejtana 10**. Właściciel Finkler. Dozorca Szymański Jan, mieszka 27 kroków od bramy, w stancyi 4 m. długiej, 3 m. szerokiej, 5 m. wysokiej. Stancya ta jest ciemna i tak wilgotna, że woda ze ścian się leje. Za pracę przy kamienicy i posługę u gospodarza, pobiera 10 koron miesięcznie.

Ul. **Rejtana 7**. Właściciel Zimmerman. Dozorca Puszkiewicz Szymon, mieszka w stacyi 3.50 m. długiej, 2 m. szerokiej, 2.50 m. wysokiej. Nora ta zupełnie nie ma podłogi, a wilgoć jest tak silna, że mury są aż czarne od niej. W zimie ze ścian trzeba śnieg zamiatać. Dozorca sprząta w kamienicy, co dwa tygodnie czyści 6 wychodków, posługuje u gospodarza (3 pokoje), żona jego pierze bieliznę co tydzień i za to wszystko dostaje 6 kor. miesięcznie. Z bramy nie ma żadnego dochodu.

Ul. **Rzeźnicka 11**. Gospodarz Paj Hibil. Dozorca Bazyli Konował, żonaty, zamieszkuje w 3 osoby stancyę 4 m. długą, 4 m. szeroką, 3 m. wysoką. Stancya ta leży 15 kroków od bramy, koło wychodków i jest ciemna. Za pracę przy kamienicy i u gospodyni pobiera dozorca 13 kor. miesięcznie. Żali się, że nie ma z czego wyżyć.

Ul. **Stanisława 10**. Gospodarz Winkler. Dozorca Oleszyk Stefan, żonaty, bezdzietny, zamieszkuje w parterze w 2 osoby stancyę 3.5 m. długą, 4 m. wysoką, 2 m. szeroką. Stancya ta leży koło wychodka, 20 kroków od bramy jest ciemna i wilgotna. Za pracę przy kamienicy pobiera dozorca 5 koron, z tego kupuje miotły, ścierki, piasek, zapałki i szczotki. Z dwóch bram nie ma żadnego dochodu. Żona sprząta u 2 gospodarzy, pierze i prasuje cały dzień bezpłatnie. Dozorca żali się, że nie ma z czego żyć i mieszkanie niewygodne.

Ul. Sykstuska. Właściciel Wysocki Józef. Dozorca Wojsowicz Marcin, mieszka w 5 osób w stancyi 5 m. długiej, 2 m. szerokiej, 2.50 m. wysokiej. Stancya ta leży w suterenach, 30 kroków od bramy jest sucha i jasna. Płaca 12 koron miesięcznie. 4 pokoje do froterowania.

Ul. Sykstuska 31. Gospodarz Filip Jakób. Dozorca Staszków Wasyl, żonaty, zamieszkuje w parterze w 4 osoby stancyę 5 m. długą, 1.5 m. szeroką, 3 m. wysoką. Stancya ta leży koło wychodka jest wilgotna i ciemna. Za pracę przy kamienicy i u gospodarza pobiera dozorca 16 koron. Gospodarz bardzo wymagający.

Ul. Szpitalna 17. Właściciel Tarłak Jan. Dozorca Juszkiewicz, żonaty, mieszka w stancyi 2 m. długiej, 4 m. szerokiej. Stancya ta leży daleko od bramy jest ciemna i zimna. Za pracę przy kamienicy i u gospodarza niema dozorca żadnego wynagrodzenia.

Ul. Szumlańskich 9. Właścicielka Matkowska Anna. Dozorca Bezeponiusz Stefan, żonaty, ojciec trojga dzieci, zamieszkuje stancyę w suterenach 4 m. długą, 2.5 m. wysoką 2.5 m. szeroką. Jest to izba bardzo wilgotna i bardzo ciemna. Za robotę przy kamienicy nie dostaje żadnego wynagrodzenia, natomiast za posługę u gospodarza 8 koron miesięcznie. Dochód z bramy bardzo mały. Dozorca i jego żona chorowali, ale nie mieli żadnej zapomogi, gdyż nie są zgłoszeni do żadnej kasy chorych. Największem życzeniem tych ludzi nędznych i wyzyskiwanych jest lepsze mieszkanie i płaca miesięcznej przynajmniej 10 kor.

Ul. Szeptyckich 7. Właściciel Seidl Władysław. Dozorca Głowan Konrad, zamieszkuje w 5 osób wilgotne mieszkanie, składające się z pokoju i kuchni 4 m. długiej, 3 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Pracę przy kamienicy i u gospodyni wykonuje zupełnie bez zapłaty. Dopominał się wprawdzie o nią u gospodyni, ale bezskutecznie.

Ul. Szeptyckich 30. Właściciel Kurzer Szmul. Dozorca Krzywy Dmytro, zamieszkuje w 4 osoby wilgotną stancyę, położoną w korytarzu, 4 m. długą, 2.50 m. szeroką.

3 m. wysoką. Za pracę przy kamienicy i posługę u gospodyni nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia.

Ul. Słoneczna 17 i 19. Właściciel Kurzel Lazar i Wolf. Dozorca Fedyniak Dymitr, zamieszkuje w parterze, obok wychodków stancyę 4 m. długą, 3 m. szeroką, 3 m. wysoką. Za pracę przy dwóch kamienicach dostaje płacę 20 kor., nadto żona sprząta, pierze i prasuje u gospodarza. Gdy dozorca był chory, leżał przez 5 tygodni bez żadnej zapomogi.

Ul. Sykstuska 60. Właściciel Reiter. Dozorca Krzanowski. Zamieszkuje ciemną izdebkę 3 m. długą, 2 m. wysoką, wilgotną, ciemną, od bramy odległą o 30 kroków. W tym pokoiku mieszka aż 5 osób!

Dozorca zajęty jest przez cały dzień przy kamienicy. Za to pobiera 6 koron miesięcznej płacy.

Prócz zwykłych zajęć kamienicznych, musi on wraz z żoną pracować jako posługacz u właściciela p. Reitera. Obowiązkiem jego jest wyfroterować codziennie 3 podłogi i 3 wyszorować.

Za tę posługę nie pobiera ani on ani żona żadnego wynagrodzenia.

Obecnie Krzanowski złożony jest ciężką chorobą od kilku tygodni. Nie doznaje jednak od właściciela żadnej opieki ani też pomocy. Nędza panuje u niego tak wielka, iż żona musi swą nieletnią córkę posyłać na posługę, sama zaś przykuta jest do pracy przy kamienicy.

Ul. Sykstuska 5. Właścicielka Betti Knopf. Dozorca Feliks Schuster. Mieszka on z rodziną w pokoiku 2.50 m. długim, a 2 m. szerokim obok wychodka. Okno graniczy z wejściem do wychodków.

Za to pomieszkanie musi Schuster jeszcze dopłacać swej gospodyni 5 kor. micsięcznie. Przy kamienicy ma bardzo wiele zwykłego zajęcia, lecz zajęcie to wykonuje zupełnie bezpłatnie.

Pl. Smolki 3. Właściciel Werfel Jony. Dozorca Kamer Piotr, zamieszkuje stancyę 6 m. długą, 3 m. wysoką, 3.2 m. szeroką, odległą od bramy o 50 kroków. Stancya

jest ciemna i wilgotna. Za pracę przy kamienicy i usługę u gospodarza dozorca pobiera 24 kor. Oboje z żoną chorowali bez zapomogi.

Pl. Smolki 1. Właściciel Heszeles Szymon. Dozorca Tyrnawski Jan, mieszka w ciemnej stancyi, 6 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3 m. wysokiej, odległej od bramy o 20 kroków. Za pracę przy kamienicy i wszelką posługę u gospodarza pobiera miesięcznej płacy 6 kor. Z bramy nie ma żadnego dochodu, gdyż lokatorzy mają klucze do bramy, albo chodzą przez sklep. Dozorca żali się, że nie ma z czego żyć. Podczas choroby otrzymywał zapomogę z kasy chorych, którą sam opłaca.

Ul. Sykstuska 42. Właściciel Schleicher. Dozorca Gnat Józef, mieszka w pięcioro osób w stancyi 4 m. dł., 1.80 m. szer., 2.80 wys. Stancya ta leży w piwnicy, jest wilgotna i ciemna, oddalona o 50 m. od bramy. Oprócz porządku przy 2 kamienicach, dozorca froteruje podłogi, a żona pierze i prasuje u gospodarza. Płaca wynosi 28 kor. miesięcznie.

Ul. Sykstuska 5. Właściciel Knopf Chaja i Finkelstein. Dozorca Schuster Feliks, zamieszkuje w 4 osoby ciemną stancyę 2.5 m. dł., 2 m. sz., 3 m., wys. Dozorca ten od 15 lat służy na tem miejscu nie pobierając żadnej płacy. Dochód z bramy wynosi 2 kor. miesięcznie.

Ul. Sykstuska 12. Właściciel Weinberg Józef. Dozorca Hrycan Julian, mieszka w pięcioro osób w suchej, lecz ciemnej stancyi 2 m. dł., 2 m. szer., 3 m. wys. Odległość od bramy wynosi 20 kroków. Oprócz pracy przy kamienicy dozorca wraz z żoną zajęci są posługą u gospodarza (froterowaniem 5 pokoi). Płaca dozorcy wynosi w zimie 16 kor. miesięcznie, w lecie tylko 4 kor.

Ul. Solarnia l. 8. Właściciel Sonnenschein Dawid. Dozorca Rewera Dmytro, zamieszkuje z żoną i dwojgiem dzieci stancyę 4 m. dł., 2 m. szer., 3 m. wys., odległą od bramy 20 m. Stancya ta przylega do wychodków, jest mokra i ciemna. Oprócz zajęć przy kamienicy dozorca

i jego żona posługuje u gospodarza (froterowanie, pranie, prasowanie itd.). Płaca dozorcy wynosi 4 kor. miesięcznie.

Ul. Solarna l. 4. Właściciel Jolles. Dozorca Kordek Stanisław, zamieszkuje z żoną, dwojgiem dzieci, oraz podnajemcami z trojgiem dzieci, razem 10 osób, wilgotną stancyę, 10 m. odległą od bramy, położoną nad kanałem. Dozorca wraz z żoną zajęci są cały dzień posługą u gospodarza (5 pokoi do froterowania). Płaca wynosi 8 koron. Dozorca żali się na złe obchodzenie ze strony gospodarza.

Ul. Szeptyckich l. 52. Właściciel Bilecki Piotr. Dozorca Czubkiewicz Piotr zamieszkuje w 3 osoby stancyę 4 m. długą, 2 m. szeroką, 3 m. wysoką. Oprócz pracy przy kamienicy, nosi piasek i wapno, posługuje u gospodarza, a to wszystko bezpłatnie. Bezczelność gospodarza idzie nawet tak daleko, że żąda, aby dozorca z własnej kieszeni kupował szczotki, miotły i t. d.

Ul. Śniadeckich 9. Właściciel Matyszkiewicz Wawrzyniec. Dozorca Blachowski Wojciech, zajmuje wraz z żoną i 1 dzieckiem stancyę w suterenach 5 m. długą, 2·25 m. szeroką, 3 m. wysoką. Mieszkanie to leży przy piwnicy, jest mokre i ma bardzo ciemne wejście. Za pracę przy kamienicy i usługę u gospodarza nie dostaje dozorca żadnej płacy. Skarży się też na złe obchodzenie ze strony lokatorów.

Ul. Szpitalnu l. 30a. Właściciel Pories Schnierl. Dozorca Sawka Mikołaj. Mieszkanie 4 m. dł., 6 m. szer., wilgotne, zimne, blizko wychodków. Dopłaca właścicielowi 8 koron.

Ul. Szpitalna l. 13. Właściciel Łożański Teofil. Dozorca Iwanowicz. Mieszkanie 6 m. dł., 2 m. szer., wilgotne, zimne, piwnica pod izbą, obok wychodków, tak że chorują od smrodu. Za pracę przy kamienicy i u gospodyni nie utrzymuje żadnej zapłaty.

Ul. św. Teresy l. 30b. Gospodarz Sztrom, (właściciel sklepu. Dozorca Stefan Dmyter, żonaty, 3 dzieci. Mieszkanie w parterze, koło wychodku, 3 m. długie, 3·5

m. szerokie, 3 m. szer. wilgoć, ze ścian cieknie — jak zapalić w pokoju, to ściany parują.

Robota: porządki kamieniczne, płaca 4 kor., dochodu z bramy niema, mąż za posługę pobiera 10 kor.

Żona od 4 tygodni leży chora i dziecko z powodu wilgoci, bez żadnej pomocy.

Ul. Teresy 32. Gospodarz Biliński. Dozorca Ant. Malinowski, żonaty, 3 dzieci. Pomieszkanie w bramie, wilgotne, koło wodociągu, 3·5 m. długie, 1·8 m. szerokie, 3 m. wysokie.

Robota kamieniczna, porządki, płaca 4 kor., dochód z bramy 2 kor., za 1 klucz 1 kor., dzienny robotnik, o ile się trafi robota.

Dozorca żali się na małą płacę.

Ul. św. Teresy 22. Gospodarz »rezydentka« Bauder. Dozorca Hryńko Stepko, kawaler mieszka z matką. Pomieszkanie w parterze, w podwórzu, w jednym kącie wilgotne.

Robota: porządki kamieniczne, mycie podłogi i posługa, płacy nie ma żadnej, nie dostaje nawet na miotłę, ścierkę, nie ma gdzie ogrzać wodę, dochody za 2 klucze 4 kor., 2 kor. za jeden klucz, który dał pewien oficer-lokator do rąk gospodyni — gospodyni nie chce oddać.

Gospodyni wiecznie beszta i wykrzykuje.

Ul. Ujejskiego 14. Gospodarz Grelińska Eugenia. Dozorca Jan Malic, żonany, jedno dziecko, 3 osoby odnajmują mieszkanie 4 m. długości, 2 metry szerokości, 2 i pół m. wysokości, w suterenach, 35 kroków od bramy, trochę wilgotne i ciemne.

Nie pobiera żadnej płacy. Praca przy kamienicy, dochodu nie ma, lokatorowie mają klucze, chodzi na dzienną robotę.

Skarży się na małą płacę i lokal.

Ul. Targowica Zbożowa l. 3. Właściciel Menkes Izrael i Sara. Dozorca Kowalko Juljan, zajmuje w 6 osób stancyę 5 m. długą, 2 i pół m. szeroką i 2 i pół m. wysoką. Stancya ta znajduje się 25 kroków od bramy,

w piwnicy, pod schodami i przylega do wychodka. Jest ona nadto ciemna, mokra i smrodliwa, tak że dozorca skarży się, że dzieci mu słabują z powodu złego powietrza. Za porządki przy kamienicy, codzienne sprzątanie u gospodarza, za pracę żony, która u gospodyni co tydzień pierze i prasuje, a nadto jest na każde zawołanie do usług, nie otrzymują oboje żadnej płacy. Siedm partyi ma klucze od bramy, lecz nikt za to dozorcy nie płaci. Dozorca pracuje po za domem, jako zarobnik dzienny. Żali się, że gospodarz źle się z nim obchodzi, za co bądź wyganiając. a gospodyni dzieci mu pokaleczyła, ale mimoto musi się trzymać tego miejsca, gdyż jest w bardzo wielkiej nędzy.

Ul. Wodna 5. Właściciel Rimer Salamon. Dozorca Stanik Jan, zamieszkuje z żoną i dwojgiem dzieci stancyę 3 m. szer., 4 m. dł. 4 m. wys. Stancya jest jasna ale bardzo zimna. Żona dozorcy załatwia pracę około kamienicy. pierze i szoruje podłogi u gospodyni, mąż natomiast chodzi na robotę dzienną. Dozorca nie pobiera żadnej płacy, z bramy także nie ma żadnych dochodów.

Ul. Wodna 3. Właściciel Rimer Salamon. Dozorca Czernik Marcin, zajmuje z żoną i dwojgiem dzieci wilgotną stancyę 4 m. dł., 2 m. szer., 3 m. wys. Oprócz roboty koło kamienicy, dozorca sprząta raz na tydzień u gospodarza i chodzi do miasta. Płacy dozorca nie pobiera żadnej, dochód z bramy wynosi 2 kor. Żona dozorcy choruje już od 6 tygodni bez żadnej zapomogi lub pomocy. Skutkiem tego gospodyni chce ich wyrzucić z domu i dała już znać do policyi, aby ta przeprowadziła przymusową wyprowadzkę.

Ul. Źródlana 11 c. Właściciel Fiosker. Dozorca Zajączkowski Jan, mieszka z żoną i trzema podnajemcami w izbie 5 m. długiej, 4 m. szerokiej, 4 m. wysokiej. Jest to mieszkanie ciemne i bardzo wilgotne, przylegające do wychodków. Cały dzień dozorca zajęty jest około kamienicy i posługą u gospodarza. Płaca wynosi 4 kor. miesięcznie. Z bramy nie ma żadnego dochodu, gdyż w tym domu jest szynk.

Ul. Źródlana 18. Właściciel Kleiman Maurycy. Dozorca Dańczuk Gabryel, żonaty, zamieszkuje w parterze w 3 osoby stancyę 3 m. długą, 3 m. szeroką i wysoką. Stancya ta leży koło wychodka i jest wilgotna, powietrze w niej zepsute. Za pracę przy kamienicy nie ma żadnego wynagrodzenia, tylko z 2 bram 60 hal. tygodniowo. Żona posługuje u gospodarza. Dozorca żali się na złe pomieszkanie.

Dzielnica III.

Ul. Balonowa 34. Właścicielki Lewakowska M. i Bieniaszewska. Dozorca Harasym Jan, mieszka z żoną w stancyi 5 m. długiej, 4. m. szerokiej, 3 m. wysokiej, ciemnej, wilgotnej, koło wychodków. Płaca 20 koron, z której musi kupować miotły, naftę itp. Z bramy nie ma żadnego dochodu.

Ul. Brajerowska 15. Właściciel Rot Adolf. Dozorca Daszkiewicz Martyn, mieszka w stancyi 4 m. długiej, 3·5 m. szerokiej, 2·5 m. wysokiej. Stancya ta jest położoną w suterenach, 70 kroków od bramy, koło wychodków i jest bardzo wilgotna. Płaca 8 kor. Za posługę 5 kor. Z bramy nie ma nic. Prócz roboty przy kamienicy, zajęci u gospodarza sprzątaniem, praniem, prasowaniem itp. Gospodarz źle się z dozorcą obchodzi. Żali się na małą płacę.

Ul. Bożnicza 14. Właściciel Senser N. Dozorca Czarnobil Wasyl, żonaty, bezdzietny, zajmuje w suterenach, obok wychodka, stancyjką wprawdzie jasną i suchą, ale za to tylko $1^1/_2$ m. wysoką, 1 m. szeroką i 1 m. długą. Płaca jego wynosi 4 k. Z bramy, która się nie zamyka, żadnych nie może mieć dochodów. Za tę marną płacę nie tylko on wykonuje robotę przy kamienicy, ale nadto żona jego u gospodarza pierze, prasuje, szoruje podłogi itp.

Ul. Berka 24. Właściciel Schemi Beile. Dozorca Białowąs Karol, nie ma wcale pomieszkania, a śpi przez

noc, gdzie się zdarzy, zwykle na schodach. Oprócz zajęć domowych, wykonuje posługę przy łaźni, za co otrzymuje razem 32 kor.

Ul. Berka 3. Właściciel Rak Kachmiel. Dozorczyni Nessel Katarzyna, zajmuje w parterze, o 15 m. od bramy odległą stancyjkę, 3 m. długą, 2 m. szeroką, a 2 m. wysoką. Sufit tej stancyi grozi zawaleniem, a powietrze w niej okropnie duszne i smrodliwe, gdyż ściana przytyka do wychodka. To „pomieszkanie“ jest zarazem jedynem wynagrodzeniem dozorczyni, za utrzymywanie porządku w kamienicy, a nadto za pranie i prasowanie u gospodarza, gdyż płacy nie pobiera ona żadnej.

Ul. Beisera 4. Właściciele Mohr, Czysz Baruch i Róża. Dozorca Kuczapski Grzegorz, zamieszkuje z żoną stancyę 4 m. długą, 4 m. szeroką i 4 m. wysoką. Stancya ta leży koło wychodków, 20 m. od bramy. Dozorca cały dzień zajęty robotą przy kamienicy i usługą u gospodarza, żona jego jest u gospodarza jako kucharka, pierze, prasuje itd. Płaca obojga za to wynosi 22 k. Dozorca żali się, że jedynego dziecka nie wolno mu w domu trzymać, bo gospodyni nie pozwala.

Ul. Czackiego 10. Właściciel Hann Berl. Dozorczyni Jaremik Natalia, mieszka w czworo osób w stancyi mokrej i ciemnej, 4 m. długiej, 3 m. szerokiej, 2 m. wysokiej. Płaca miesięczna wynosi 4 k., za co jeszcze trzeba posługiwać przez cały dzień u gospodyni. Dochód z bramy wynosi 20 h. tygodniowo. Dozorczyni się żali, że gospodarz źle się z nią obchodzi.

Ul. Czackiego 9. Właściciel Grunwald Selig. Dozorca Pietro Michał, mieszka w trzy osoby w stancyi 2·5 m. długiej, 2 m. szerokiej, 2·40 m. wysokiej. Stancya ta wilgotna lecz jasna, z oknem wychodzącem na front. Płaca miesięczna wynosi 2 k., za co też żona dozorcy cały dzień zajęta jest u gospodyni. Dochód z bramy wynosi 20 h. tygodniowo. Jeden lokator ma klucz, lecz nie płaci za to. Dozorca żali się na małą płacę, a nadto na złe obchodzenie się ze strony gospodarza.

Ul. Cebulna 1. Właściciel Rappaport. Dozorca Pastor Jacek, zamieszkuje w cztery osoby nędzną norę 1 m. długą, 1 m. szeroką, 1½ m. wysoką. Stancya położona jest koło wychodków, jest ciemna, wilgotna i smrodliwa. Dozorca wraz z żoną posługuje u gospodarzy. Płaca ich wynosi 9 k. miesięcznie.

Ul. Pod Dębem 22. Właściciel Kart G. Dozorca Kozioł Marc., żonaty, bezdzietny mieszka ze współlokatorem w stancyi 4 m. długiej, 3 m. szerokiej, 3 m. wysokiej, 12 kroków od bramy, wilgotnej, gdyż przez stancyę przechodzi rura wodociągowa. Płaca 4 kor. Z bramy nie ma nic. Lokatorzy mają klucze od bramy, za które nic nie płacą, łażą przez okna. Dozorca pracuje u gospodarza przez cały dzień. Żali się na małą płacę i złe obchodzenie.

Ul. Pod Dębem 10. Właścicielka Faja Anna. Dozorca Dębicki Hipolit, zamieszkuje o 50 m. od bramy stancyę 5 m. długą, 3 m. szeroką i 1·7 m. wysoką. Stancya ta leży w piwnicy i jest skutkiem tego ciemna, mokra i cuchnąca. Za pracę przy kamienicy i całodzienną pracę żony u gospodyni (od 6. rano do 6. wieczorem) pobiera dozorca 8 k. miesięcznie.

Ul. Karaicka 3. Właściciel Uriel Szymon. Dozorca Finowski Jan. mieszka z żoną i dwojgiem dzieci w ciemnej stancyi, 4 m. długiej, 2½ m. szerokiej, 3½ m. wysokiej. Do mieszkania przytykają wychodki, wskutek tego w izbie wilgoć jest tak wielka, że dozorca leży chory, zapuchnięty z wilgoci. Płaca wynosi 5 kor., za co także żona cały dzień zajęta jest u gospodarza. Dochód z bramy wynosi 2 kor.

Plac Krakowski 16. Właściciel Chirez. Dozorca Wawrząszek, mieszka w stancyi 3 m. długiej, 2 m. szerokiej, na III. piętrze. Za pracę przy kamienicy i u gospodarza pobiera 4 kor.

Plac Krakowski 17. Właścicielka Selzerowa. Dozorca Nowak Piotr, zajmuje izbę 7 m. długą, ½ m. szeroką i 2·25 m. wysoką. Wskutek położenia obok wychodków jest w mieszkaniu wilgoć i taki smród, że dziecko do-

zorcy zachorowało i umarło z tego niezdrowego i zabójczego powietrza. Do tej nędznej nory, niegodnej nazwy ludzkiego mieszkania, gospodyni każe sobie miesięcznie dopłacać 6 kor. Natomiast za pracę przy kamienicy, oraz posługę u gospodyni dozorca nie otrzymuje ani centa.

Ul. Lwia 7. Właściciel Romaniszyn. Dozorca Aleksander Jędrzej, zajmuje z żoną izbę 2 m. szeroką, 2 m. długą, 2 m. wysoką. Jestto właściwie piwnica wilgotna, stęchła i ciemna, bo światło ledwie dochodzi przez okno piwniczne. Odległość od bramy wynosi 50 kroków, a dostęp do piwnicy krużgankowy, strasznie ciemny. Dozorca nie pobiera żadnej płacy.

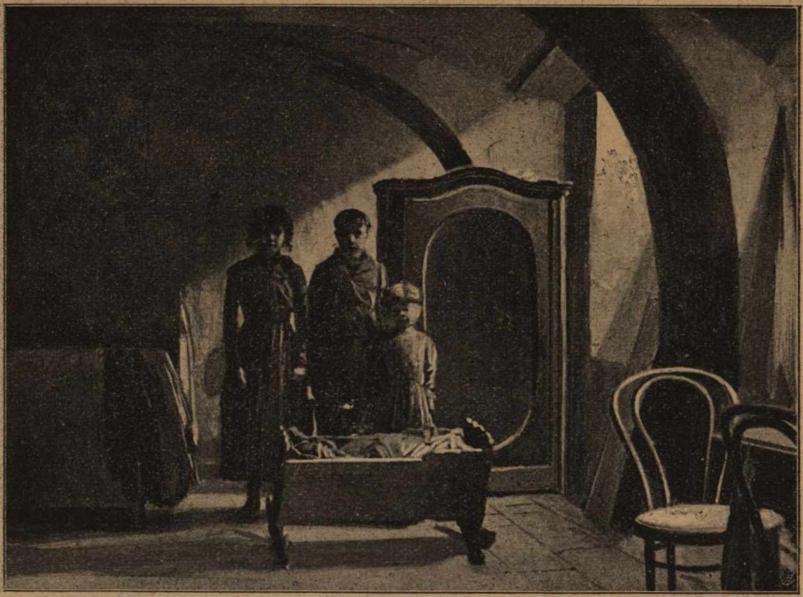
Ul Lwia 15. Właściciel (Nazwisko nieznane). Dozorca Zadarecki Ludwik, mieszka z żoną w stancyi wilgotnej i ciemnej, 3·50 m. długiej, 3·50 m. szerokiej, 2·50 m. wys. Do stancyi wchodzi się ze sieni. Do tego nędznego mieszkania dozorca dopłaca gospodarzowi 8 k. 80 h. Za posługę u gospodarza dostaje dozorca 4 k. miesięcznie.

Na ul. św. Marcina jest 28 domów bez dozorców, a tylko 11 domów ma dozorców.

Ul. św. Marcina 1. Trela Piotr. Dozorca Szeling Walenty, żonaty, bezdzietny, mieszka w stancyi 3 m. wysokiej, 5 m. szerokiej, 3 m. długiej, 40 kroków od bramy, bardzo wilgotnej i ciemnej. Płaca 4 kor., z bramy 1 kor.

Ul. św. Marcina 9 a. Właściciel Pańko Michał. Dozorca Filipp Jakób, żonaty, 2 dzieci, mieszka w stancyi 4·20 m. długiej, 3·50 m. szerokiej, 3·30 m. wysokiej, koło wychodka, ciemnej i wilgotnej. Płaca 9 kor. Z bramy nie ma nic. Praca: Porządki kamieniczne, żona dozorcy cały dzień zajęta u gospodarza praniem, za co nie otrzymuje wynagrodzenia.

Ul. św. Marcina 65. Właściciel Dzierzyński Władysław. Dozorca Dąbrowski Julian, żonaty, 3 dzieci, zajmuje stancyę 5 m. długą, 2 m. szeroką i 2·50 m. wysoką, koło wychodka, bardzo wilgotną, od bramy 2 m. oddaloną. Za utrzymywanie porządku w kamienicy otrzymuje 10 kor. Z bramy nie ma nic.



Ul. Mojżesza Beisera l. 2. U gospodarza M e n d l a Filipa, mieszka dozorca S m a l e c Franciszek (jak rycina). Jest to kształt lochu podziemnego. Wilgoć tutaj i ciemno tak wielkie, że zdjęcie zrobiono przy świetle magnezyowem.

Ul. Młynarska 2. Właściciel Rymner. Dozorca Kuś Szymon, żonaty, 2 dzieci, mieszka w stancyi 2·50 m. szerokiej, 4 m. długiej, 3·3 m. wysokiej, koło wychodka, od bramy 20. kroków. Nora ta jest smrodliwa, duszna, niechlujna. Płacy nie pobiera żadnej, wprawdzie obiecał 2 kor. ale nic nie płaci. Lokatorzy mają klucze od bramy, ale za to nic nie płacą.

Ul. Misyonarska 7. Właściciel Gutwirth Leizer. Dozorca Poznański Stanisław, zajmuje 12 kroków od bramy izbę 2 m. długą, 2 m. szeroką, 2·50 m. wysoką. W tej norze nie ma zupełnie podłogi, ściany są wilgotne, a okno umieszczone w drzwiach, słabe tylko daje światło. Dozorca, oraz jego żona, posługują u gospodarza. On froteruje 2 posadzki, ona ciągle pierze, prasuje itd. Za to wszystko dostają płacy 4 kor.

Ul. Ogórkowa 5. Właściciel Blütner. Dozorca Jan Szabatura, mieszka z żoną i 1 dzieckiem o 25 kroków od bramy, w stancyi 4 m. dlugiej, 4 m. szerokiej i 5 m. wysokiej. Stancya ta przypiera do wychodka i dlatego na ścianie wilgoć i w mieszkaniu niezmierna zaducha i smród. Żona dozorcy jest cały dzień zajęta u gospodarza jako służąca, za co oboje razem dostają 2 kor. miesięcznie.

Ul. Panieńska, domy 21, 38, 25, 21, 17, 7 i 35 nie mają zupełnie dozorców.

Ul. Piastów 21. Właścicielka Kozłowska Teresa. Dozorca Lewicki Piotr, mieszka z żoną w izbie 3 m. długiej, 3 m. szerokiej, 5 m. wysokiej. Płaca miesięczna wynosi 4 kor., z czego dozorca ma obowiązek kupowania ścierek, mioteł, nafty itp. Z bramy nie ma prawie żadnego dochodu. Lokatorowie, którzy mają klucze, nic za to nie płacą.

Ul. Piastów 22. Właściciel Ur Leiba. Dozorca Hałas Hawryszko, zajmuje z żoną i 1 dzieckiem stancyę 5 m. długą, 3 m. szeroką, 4 m. wysoką. Stancya ta jest 15 m. oddalona od bramy, ciemna i wilgotna. Oprócz zajęć przy kamienicy, żona dozorcy cały dzień jest zajęta u gospodarza praniem, prasowaniem, sprzątaniem, za co wszystko płaca dozorcy wynosi 2 k. miesięcznie. Z bramy nie ma prawie

żadnego dochodu, lokatorowie mający klucze także za nie nie płacą.

Ul. Podzamcze 4. Właściciel Weber Józef. Dozorca Jankowski Jan, mieszka z żoną i pięciorgiem dzieci w wilgotnej stancyi, oddalonej 50 kroków od bramy. Żona dozorcy pierze i prasuje u gospodarza. Płaca miesięczna wynosi 4 k., za co dozorca kupuje miotły, ścierki, naftę itd.

Ul. Podzamcze 17. Właściciel Wolce Maks. Dozorca Filak Jan, mieszka z żoną i trojgiem dzieci w stancyi bardzo wilgotnej, 15 m. oddalonej od bramy. Do tej stancyi dozorca dopłaca gospodarzowi 4 k. 60 h.

Ul. Podzamcze 13. Właściciel Schwarzwald. Dozorca Ganz Wilhelm, mieszka w stancyi 5 m. długiej, 3 m. szerokiej, w piwnicy, 15 m. od bramy. Stancya ta jest bardzo wilgotna, ciemna i zimna. Płacy nie pobiera żadnej, z bramy także nie ma nic. Lokatorowie mają klucze od bramy, ale za to nic nie płacą.

Ul. Podzamcze 15. Właściciel Schwarzwald. Dozorca Romaniszyn Michał, żonaty, 1 dziecko, mieszka w stancyi położonej w piwnicy, 5 m. długiej, 2·50 m. szerokiej, 3·50 m. wysokiej. Stancya ta jest bardzo wilgotna i duszna. Za 6 k. miesięcznej płacy musi utrzymywać porządki w kamienicy i posługiwać u gospodarza. Z bramy nie ma nic. Lokatorowie mają klucze od bramy, za które naturalnie nic nie płacą.

Stary Rynek 2. Właściciele Majer Zofia i Izrael. Dozorca Korzak Onufry, mieszka w cztery osoby w niskiej norze, położonej w piwnicy, bardzo daleko od bramy. Wejście do mieszkania przez loch. Wilgoć w niem jest straszna, wszystko gnije i zaducha jest niemożliwa. Dozorca bardzo ciężką ma pracę. W kamienicy co tygodnia musi zmywać schody, oprócz tego ma posyłki do gospodarza na Zamarstynów, nosi ciężary, węgle, beczki itd. Płaca wynosi 2 k. miesięcznie. Z bramy nie ma żadnego dochodu. Żona latem robi u ogrodnika, zarabia 40 ct. dziennie, z czego jeszcze na zimę sobie oszczędza. Za ciężką pracę ludzie ci

nie mają z czego żyć. Tak straszny wyzysk uprawia gospodarz, właściciel trzech kamienic.

Na ulicy Rybiej nie ma dozorców w domach.

Ul. Śnieżna 4. Właściciel Parnes Rafał. Dozorca Hawryłek Franciszek, zamieszkuje w pięcioro osób stancyę 4 m. długą, 3·50 m. szeroką, 2·50 m. wysoką. Stancya ta przylega do wychodka, jast wilgotna i ciemna. Dozorca nie pobiera żadnej płacy.

Ul. Starozakonna 3. Właściciel Porjes. Dozorca Kapi Jan, zajmuje o 20 kroków od bramy izbę 4 m. długą, 2·5 m. szeroką, 2 m. wysoką. Jest to po prostu piwnica mokra i ciemna. Płaca miesięczna wynosi 4 k., z czego dozorca ma nie tylko wyżyć, ale także kupować miotły, ścierki, szczotki do szorowania itd. Dochodu z bramy nie ma wcale, gdyż brama jest całą noc otwarta. Nadto lokatorowie źle się z dozorcą obchodzą,

Ul. Śnieżna 3. Właściciel Mendel Filip. Dozorca Smalec Franciszek, mieszka z żoną i 6 dzieci w stancyi 8 m. długiej, 4 m. szerokiej, 2·50 m. wysokiej. Stancya ta leży w piwnicy, 25 kroków od bramy, jest mokra i ciemna. Żona dozorcy jest cały dzień zajęta usługą u gospodarza, sprząta 4 pokoje, pierze, prasuje itd. Płacy ani dozorca, ani żona jego nie pobierają wcale. Z bramy także nie ma dochodów. Dozorca zarabia jako wyrobnik. W ostatnich czasach zażądał gospodarz, aby dozorca dopłacał mu za »pomieszkanie« 8 k. miesięcznie.

Ul. Szkarpowa 7. Właściciel Herdko Gerszon. Dozorca Nadasyn Piotr, mieszka z żoną i czworgiem dzieci w wilgotnej i zimnej stancyi 6 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Oprócz zwyklych zajęć przy kamienicy, dozorca wraz z żoną pełnią całą usługę u gospodarza, (sprzątanie, pranie itd.). Gospodarz nie tylko nic im nie płaci, ale nadto jeszcze źle się z nimi obchodzi.

Ul. Starotandetna 7. Właściciel Schwann. Dozorca Burjatyński Julian, zamieszkuje z żoną i dwojgiem dzieci piwnicę ciemną i mokrą, 5 m. długą, 4 m. szeroką, 2 m. wysoką. Odległość od bramy wynosi 20 kroków. Do-



Niniejsza rycina przedstawia fotograficzne zdjęcie mieszkania dozorcy z **ul. Pieszej**. (Z powodu ciemności w izbie zdjęcie zrobiono przy pomocy magnezyowego światła). Właściciel kamienicy B e ł t o w s k i.

Pomieszkanie to, w którem mieszka dozorca domu Michał P e c h u ń, ma wygląd ponurego lochu, wilgotne i ciemne. Głową dotyka się do najwyższego stropu sklepienia.

zorca posługuje u gospodarza na każde zawołanie, sprząta; żona jego pierze i prasuje, za co dostają płacę 4 k. miesięcznie. Żalą się, że nie mają z czego żyć,

Ul. Smocza 10. Właściciel Gerstmann Perel. Dozorca Pater Jakób, mieszka wraz z żona i jednym sublokatorem w izbie 3 m. długiej, 3 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Jest to stancya strasznie wilgotna, położona obok wychodka i ciemna, gdyż okna są we drzwiach umieszczone. Dozorczyni posługuje u gospodarza, robi wszystko co potrzeba w gospodarstwie, pierze bieliznę itd. Płacy dozorcowie nie otrzymują żadnej, a z bramy także nic nie mają, gdyż lokatorowie mają wprawdzie klucze od bramy, ale nic za to nie płacą. Dozorca pracuje w sezonie jako robotnik budowlany.

Plac św. Teodora 1. Właściciel Moldau Juda. Dozorca Mikolin Pawło, mieszka wraz z żoną i dzieckiem w stancyi 3 m. długiej, 2·5 m. szerokiej, 2 m. wysokiej. Stancya ta przylega do wychodków, jest mokra i ciemna. Oprócz roboty przy kamienicy, dozorca raz na tydzień sprząta u gospodarza. Nie dostaje żadnej płacy, tak samo brama nic mu nie przynosi. Lokatorowie mają klucze, lecz nic za to nie płacą. Nie należąc do kasy chorych, dozorca chorował przez 5 tygodni i przez ten czas żadnej zapomogi nie otrzymywał.

Ul. Wybranowskiego 7. Właściciel Hoch. Dozorca Krycki Franciszek, mieszka w stancyi 3 m. wysokiej, 2·5 m. długiej, 2 m. szerokiej. Stancya ta leży 12 kroków od bramy, koło wychodków, jest wilgotna i ciemna, gdyż okno umieszczone jest we drzwiach. Płacy dozorca nie pobiera żadnej, brama przynosi mu 10 h. tygodniowo. Za tę marną płacę żona dozorcy chodzi za rogatkę zamarstynowską do prania do gospodarza, a dozorca musi co nocy czyścić kanały.

Ul. Weteranów 5. Właściciele Klinger Cabl i Fani. Dozorca Triska Wasyl, żonaty, bezdzietny, mieszka w stancyi 5 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Jest ona jasna, lecz wilgotna. Dozorca dostaje 6 k. płacy mie-

sięcznej, za co też żona jego cały dzień usługuje u gospodarza. Z bramy nie ma żadnego dochodu. Dozorca zarabia jako wyrobnik.

Ul. Weteranów 8. Właściciel Schleicher Neche. Dozorca Szczygieł Piotr. mieszka z żoną i czworgiem dzteci w stancyi 1·50 m. szerokiej. 3 m. długiej, 3 m. wysokiej. Do stancyi tej przypiera tuż wychodek, wilgoć w niej jest ogromna, ciemności straszne. Członek ankiety spisujący kwestyonaryusz scharakteryzował to mieszkanie dobitną uwagą na marginesie: »pomieszkanie horendne«. Dozorca ten służy 7 lat na tem samem miejscu i za porządki przy kamienicy, oraz wszelką posługę u gospodyni, nie pobiera ani centa płacy. Z bramy również nie ma bocznego dochodu, gdyż gospodarz dał wszystkim lokatorom klucze, a ci oczywiście za to nic nie płacą. Dozorca musi więc zarabiać poza domem jako rębacz. Żali się też po za tem wszystkiem na złe obchodzenie ze strony gospodarza.

Ul. Żółkiewska 42. Właścicielka Kierbasowa. Dozorca San Hatanas, żonaty, mieszka w stancyi 4 m. długiej, 3 m. szerokiej i 4·50 m. wysokiej. Stancya ta jest ciasna, zimna, wilgotna, od bramy przez podwórze 60 metrów oddalona. Płaca 6 k. Robota: porządki kamieniczne, żona cały dzień zajęta u gospodarza praniem, prasowaniem, myciem i froterowaniem posadzek. Wskutek nawału roboty żona dozorcy chorowała.

Ul. Żółkiewska 34. Właściciel Goldmann, sklep z porcelaną. Dozorca Kowalski Ignacy, żonaty, 1 dziecko. Pomieszkanie ciasne, wilgotne, ciemne, duszne, powietrze nie do zniesienia, 6 m. długie, 4 m. szerokie, 2·20 m. wysokie. Płaca 4 k. Robota: porządki kamieniczne, żona pierze i cały dzień zajeta u gospodyni. Chorowała wskutek wilgoci. Powietrze w stancyi takie, że nie można wprost oddychać. W zimie tak ciemno, że cały dzień trzeba świecić.

Ul. Żółkiewska 5. Właściciel Nisek Karol. Dozorca Marzec Michał, żonaty, bezdzietny, mieszka w stancyi 4 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3 m. wysokiej, koło wychodka, sufit w niej wali się. Wchód do tej stancyi wstrętny, przez

maleńkie cuchnące podwórko. Powietrze przesycone smrodami i wyziewami, wilgoć aż cieknie ze ścian. Płacy nie ma żadnej. Gospodarz w dodatku wiecznie łaje. Żona dozorcy za pranie 600 kawałków bielizny u gospodarza otrzymuje aż 4 kor.

Ul. Żółkiewska 18. Właściciel Lubliner i Spółka. Dozorca Bielecki Jan, żonaty, 1 dziecko, mieszka w stancyi 6 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3·50 wys. W stancyi tej okna nie ma, a wilgoć spływa po ścianach. Płaca 6 k. Robota: porządki kamieniczne, 4 pokoje sprzątać; żona cały dzień zajęta u pospodarza. Obchodzenie się gospodarza jak najgorsze.

Ul. Żółkiewska 28. Właściciel Łahoła Wasyl, sekretarz »Narodnego Domu«. Dozorca Maryniak Michał, żonaty, dwoje dzieci. Dopłaca gospodarzowi do mieszkania 8 kor., gdyż to, które poprzednio zajmował, było tak ohydne, iż dziecko dostało angielskiej choroby. Dozorca musi za swoje pieniądze kupować światło, szczotki, ścierki itp.

Ul. Żółkiewska 32. Właściciel Blatt Jakób. Dozorca Chomin Jan, żonaty, mieszka w suterenach, koło wychodka. Powietrze w tem pomieszkaniu trujące, smrodliwe. Sufit raz się zawalił tak, że zasypał kobietę leżącą z dzieckiem na łóżku. Przed wilgocią od wychodka chroni się dylowaniem. Kanał podchodzi pod podłogę przemokniętą. Pomieszkanie to, w którem mieszka 4 osoby, ma 4 m. szer., 4 m. dług., 2·50 m. wys. Płaca 6 k. Robota: porządki kamieniczne; żona cały dzień zajęta u gospodarza zamiast sługi.

Ul. Zamarstynowska 38. Właściciel Rappaport, Dozorca Synkowicz Józef, żonaty, 2 dzieci, mieszka w stancyi 7 m. szerokiej, 3 m. długiej, 2 m. wysokiej, 30 kroków od bramy, koło wychodków. Mieszkanie to jest ciemne i wilgotne. Płaca 6 kor. Z bramy nie ma nic. Dozorca musi chodzić na zarobki, gdyż nie ma z czego żyć.

Zamarstynów 22 A. Właściciel Bartkowski. Dozorca Biegun Jan, żonaty, 1 dziecko, mieszka w stancyi 2 m. szerokiej, 2·5 m. długiej, 3 m. wysokiej, 25 kroków od bramy. Mieszkanie to jest wilgotne i ciemne, gdyż okno

znajdujące się w drzwiach, bardzo mało światła wpuszcza. Za utrzymywanie porządków w kamienicy, pobiera 8 koron. Z bramy ma 12 hal. dziennie.

Zamarstynów 18. Właściciel Katz Izak. Dozorca Lewandowski Władysław, zamieszkuje z żoną i dzieckiem stancyę 4·5 m. wysoką, 1·25 m. szeroką, 2 m. długą. Stancya ta leży w piwnicy wilgotnej od rur wodociągowych, które się w niej znajdują. Światło dzienne tylko słabo przedziera się przez małe okienko piwniczne. Oddalenie od bramy wynosi 35 kroków po zepsutych schodach, na których w zimie dozorca często pada. Oprócz roboty przy kamienicy dozorcowie pełnią całą usługę u gospodarza. Żona przy praniu bielizny gospodarza, dopłaca 2 k. drugiej praczce. Płaca wynosi 4 kor. miesięcznie. Dochód z bramy 20 hal. dziennie. Dozorca chorował 14 dni, żona jego 7 tygodni bez zapomogi.

Dzielnica IV.

Ul. św. Antoniego 11 A. Właścicielka Beiser Laura. Dozorca Czwyryńko Semen, mieszka w izbie 4 m. długiej, 2 m. szerokiej, 3 m. wysokiej, stancya ta znajduje się w suterenach, 20 m. od bramy, jest ciemna i wilgotna. Za pracę przy kamienicy nie pobiera dozorca żadnej płacy. Żona jego, gdy była chorą, nie miała żadnej zapomogi.

Ul. Cłowa 14. Właściciel Fau. Dozorca Rohaj Konstanty, żonaty, 4 dzieci, mieszka w stancyi ciemnej, wilgotnej, 15 m. od bramy oddalonej. Z tej okropnej wilgoci żona dozorcy i dzieci ciągle chorują, a jedno dziecko umarło, co lekarz w swoim czasie stwierdził. Płacy pobiera dozorca 4 kor. z czego musi kupować naftę, szczotki, miotły, ścierki do szorowania itp. Z bramy nie ma dochodu.

Ul. Cłowa 2. Właściciel Dr. Czyżewicz. Dozorca Halecka, wdowa, 3 dzieci, mieszka w izbie bardzo wilgotnej, w suterenach położonej, koło wychodka, od bramy 2·50 m. Pobiera płacy 10 kor. miesięcznie, innych dochodów nie ma, za swoje pieniądze musi kupować naftę itp.

Ul. Cłowa 6. Właściciel Stachiewicz. Dozorca Huk Piotr, żonaty, 5 dzieci, mieszka w izbie 5 m. długiej, 5 m. szerokiej, 1·60 m. wysokiej, w suterenach, koło wychodka. Jeśli kanał czyszczą, to przez stancyę dozorcy noszą zbiornik. Płaca 10 kor. Z bramy 80 hal. tygodniowo.

Ul. Cłowa 12. Właściciel Gotesmann Markus. Dozorca Kurecki Michał, żonaty, 3 dzieci, mieszka w izbie koło wychodka, 2·50 m. od bramy, 3·5 m. szerokiej 3·5 m. długiej, 3·5 m. wysokiej. Płaca 8 kor., z tego musi kupować naftę, miotły, szczotki, ścierki itp. Z bramy ma 7 kor. Chodzi na robotę dzienną.

Ul. Czarnieckiego 1. 2 i 4. Właściciel Dr. Parnass Emil. Dozorca Kurach Filip, żonaty, zamieszkuje stancyę 4 m. długą, 3·5 m. szeroką, 3 m. wysoką, 40 kroków od bramy oddaloną. Stancya ta jest ciemna i wilgotna. Roboty dozorca ma bardzo dużo, albowiem musi 2 kamienice w porządku utrzymać, żona zaś jest cały dzień u gospodyni zajęta, tak, że nie ma czasu nawet obiadu zgotować. Trzymają więc dozorcowie służącą, której płacą 8 kor. i utrzymanie. Płaca dozorcy wynosi 50 kor., nadto dostaje światło i opał. Z bramy ma 20 k. miesięcznie.

Ul. Kochanowskiego 15 A. Właściciel Masler. Dozorca Pawlik Jakób, żonaty, 3 dzieci, mieszka w stancyi 3 m. długiej, 1·50 m. szerokiej, 3 m. wysokiej, 20 kroków od bramy, koło wychodka drugiej kamienicy. Stancya ta jest wilgotna, gdyż rura wodociągowa przechodzi przez ścianę. Za pracę przy kamienicy ma 2 k. Chory był 6 miesięcy. Żali się na lokatorów.

Ul. Kurkowa 5. Właściciel Zadorowicz Kajetan. Dozorca Harc Karol, zamieszkuje w suterenach stancyę 4·5 m. długą, 2·5 m. szeroką, 2·5 m. wysoką. Stancya ta przypiera do wychodków, jest wilgotna i ciemna. Oprócz porządków przy kamienicy, dozorca sprząta w mieszkaniu gospodarza i musi być do usług na każde zawołanie. Płaca wynosi 5 koron miesięcznie.

Ul. Klonowicza 18. Właściciel Silberstein. Dozorca Piwko Jan, mieszka o 25 kroków od bramy w izbie 3 m. długiej, 2·50 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. Izba ta jedną ścianą przypiera do wychodków, skutkiem czego straszny w niej panuje fetor. Jest w niej ciemno, gdyż przez okno w drzwiach światło się do niej ledwie dostać może. W mieszkaniu znajduje się wodociąg dla lokatorów, który

powiększa i tak już w niem panującą wilgoć. Oprócz porządków w kamienicy, dozorca czasem posługuje u gospodarza. Płacy nie pobiera żadnej.

Ul. Klonowicza 16, 12, 14, 10, 8, 6, 3. Właściciel Silberstein. — Właściciel wymienionych kamienic wszędzie daje pomieszkanie i płacę taką samą, jaką ma u niego dozorca pod l. 18.

Ul. Leśna 11. Właściciel Lichtarski Józef. Dozorca Hołod Michał, mieszka w izbie 4 m. długiej, 2·5 m. szerokiej, 2·5 m. wysokiej, 35 kroków od bramy. Stancya ta jest tak wilgotna, że ze wszystkich ścian cieknie. Za pracę przy kamienicy i u gospodarza nie pobiera żadnego wynagrodzenia.

Ul. Łyczakowska 24 A. Włościciel Frey Samuel Dawid i Pepi. Dozorca Leściuk Mikołaj, mieszka w izbie koło wychodka, która jest ciemna i wilgotna. Płacy pobiera 8 kor. Praca: Porządki przy kamienicy, u gospodarza froterowanie 5 pokoi, pranie, prasowanie itd.

Ul. Łyczakowska 1. Właściciel Lubliner Mojżesz. Dozorca Orobel Stefan, mieszka w stancyi 4·40 m. długiej. 4·40 m. szerokiej i 4 m. wysokiej. Stancya ta jest koło wychodków i z tego powodu wilgotna. Oddalenie od jednej bramy wynosi 70 kroków, od drugiej 50 kroków. Dozorca razem z żoną cały dzień zajęty przy kamienicy.

Ul. Łyczakowska 27. Właściciel Wczelak Józef. Dozorczyni Anna Niebielska mieszka w izbie ciemnej, wilgotnej, podobnej do kurnika na kury. Dozorczyni obsługuje kamienicę i 2 kancelarje u gospodarza, naturalnie bez wynagrodzenia, w dodatku gospodarz ciągle urąga. Z bramy nie ma także nic, gdyż lokatorowie przełażą przez parkan. Mąż dozorczyni jest furmanem.

Ul. Piekarska 22, 24 i Sakramentek 2. Właściciel Ubysz. Dozorca Świętoń Jan, żonaty, 2 dzieci, mieszka w izbie koło wychodków, wilgotnej, 4 m. długiej, 2 m. szerokiej i 3·80 m. wysokiej. Płacy pobiera 24 k., za to musi pracować koło 3 kamienic i chodzić do gospodarza na koniec ul. Sykstuskiej do sprzątania. Z bramy ma 3 kor.

Ul. Piekarska 41. Właścicielka Klep Antonina. Dozorca Ginda Jan, żonaty, 3 dzieci, mieszka w stancyjce wilgotnej, koło wychodka. Płacy nie pobiera żadnej. Praca przy kamienicy, żonaa pierze i prasuje u gospodarza.

Ul. Paulinów 10. Właściciel Staruszkiewicz Józef i Marya. Dozorca Orluta Konstanty, mieszka w suterenach wilgotnych i ciemnych. Izba ta jest 3 m. długa, 2 m. szeroka. Za pracę przy kamienicy nie pobiera żadnej zapłaty.

Ul. Kopcowa. Nie ma w żadnej kamienicy dozorcy.

Ul. św. Piotra 1. Właściciel Lerner Ignacy. Dozorczyni Mikitka Krystyna, zamieszkuje w sześcioro osób izbę 6 m. długą, 3 m. szeroką, 3·50 m. wysoką. Za robotę przy kamienicy pobiera 2 k. miesięcznie.

Ul. św. Piotra 23. Właściciel Klus Wojciech. Dozorca Teliczek Grzegorz, zamieszkuje z żoną stancyę 4·50 m. długą, 3 m. szeroką, 2·50 m. wysoką, odległą 20 kroków od bramy. Jest to stancya, jak wszystkie mieszkania dozorców, mokra i ciemna. Oprócz zwyczajnych zajęć pzzy kamienicy, żona dozorcy posługuje u gospodarza (pierze, prasuje, sprząta, szoruje itd) za co ani dozorca ani żona jego żadnej nie pobierają zapłaty.

Ul. Piaskowa 12 a. Właściciel Wieńkowski Jerzy. Dozorca Szyra Józef, mieszka z żoną i 3 dzieci w stancyi 3 m. długiej, 3 m. szerokiej, tak bardzo wilgotnej, że dzieci skutkiem tego chorują. — Po zadaniu kilku pytań — opowiada członek ankiety — głowa mnie rozbolała z zaduchy, tak, że musiałem co prędzej opuścić to miejsce, będące źródłem zakaźnych chorób. — Dozorca nie pobiera żadnej zapłaty.

Ul. Teatyńska 11. Właściciel Tomiwasyjewicz Julian. Dozorca Mulka Feliks, mieszka z żoną i trojgiem dzieci w stancyi 4 m. długiej, 3·5 m. szerokiej, 3·5 m. wysokiej. Jest to stancya wilgotna i zimna, oddalona od bramy o 55 kroków, co jest bardzo uciążliwe, szczególnie w zimowe mroźne noce. Płaca dozorcy wynosi 4 k. miesięcz. Z bramy nie ma nic, prócz jednego płatnego klucza. Dozor-

ca żali się, że nie może z tego wyżyć. Żona mu chorowała w zeszłym roku przez 7 tygodni, nie miała jednak żadnego wsparcia ni zapomogi.

Ul. Teatyńska 9. Właścicielka Sidorowicz Tekla. Dozorca Bujmejko Bazyli, żonaty, 1 dziecko, mieszka w stancyi 8 m. długiej, 2·4 m. szerokiej, 3 m. wysokiej. W stancyi tej taka wilgoć, że ze ścian się leje. Płacy pobiera 8 kor. Z bramy 80 hal. tygodniowo. Dozorca froteruje u gospodarza 2 posadzki, żona dozorcy magluje, szoruje, sprząta, wogóle cały dzień na usługach u gospodarza. Dozorca żali się, iż niema z czego żyć.

Zakażone miasto.

Taki sam stan panuje we wszystkich niemal domach Lwowa, nawet na pryncypalnych ulicach. Jaki jest stan tych pomieszkań, świadczy ta okoliczność, iż członkowie ankiety, którzy chodzili od domu dozorcy do domu, dostawali po dwóch lub trzech godzinach silnego zawrotu głowy (w zimie!) i musieli zaprzestać swe badanie.

Uproszony przez nas chemik p. Wieleżyński, zbadał pomieszkanie na pl. Krakowskim l. 23, które było bez okna a zamieszkałe przez dwie osoby i odkrył, że w mieszkaniu tem tlenu było 19·2%, zaś bezwodnika kwasu węglowego 0·1%.

Jest to stan bardzo zabójczy. A było to o 11-tej godzinie przedpołudniem, gdy mieszkanie niejednokrotnie już odmykano.

Flügge powiada,*) że zawartość bezwodnika kwasu węglowego nie powinna nigdy przekraczać 0·1%.

Teraz już możemy skonstatować, skąd tryska owa krynica wiecznych wypadków śmierci i ciężkich chorób.

Pisma codzienne we Lwowie alarmowały co chwilę opinię: »Kuryer Lwowski« z 2. sierpnia 1902 nr. 212 podał: »W ostatnich dwóch tygodniach zgłoszono w fizykacie

*) Grundriss der Hygiene str. 385.

miejskim 21 wypadków szkarlatyny, z tego cztery śmiertelne«.

»Choroba ta grasowała w największej liczbie w domach pod nr. 9. ul. Dwernickiego i 9. ul. Śniadeckich, pod nr. 1. 2. 3. ul. św. Wojciecha«.

»Duru brzusznego było 2 wypadki i oba śmiertelne. Czerwonki zgłoszono 1 wypadek. Kokluszu było 15 wypadków, z tego 4 śmiertelne, dyfteryi 1 wypadek«.

»Wypadków śmierci było w ogóle w lipcu 349, z tego największa liczba, bo 83 zmarło na gruźlicę płuc, a około 40 na inne choroby płuc«.

Zaś w »Kuryerze« z 17. grudnia 1901 nr. 349 czytamy: »Tyfus plamisty. Z 8 osób, które zachorowały przy ul. Radeckiego i Kościopalnej na tyfus plamisty, zmarła Buczakowa i córka woźnicy tramwaju elektrycznego. Reszta osób pozostaje w szpitalu. Przy ulicy Szpitalnej l. 34 zachorowała Marya Wojciechowska, przyjaciółka Wosiównej. Wobec tego wypadku w tym domu przeprowadzono ścisłą desinfekcyę«.

Dr. Rosner podaje w »Przeglądzie hygienicznym« zestawienie liczbowe zgłoszonych do fizykatu miejskiego chorób zakaźnych wraz z cyfrą wypadków śmierci.

Z zestawienia tego wynika, że w 1901 roku chorowało we Lwowie:

na odrę . .	649	a zmarło	19	ludzi
„ płonicę .	259	„	59	„
„ dyfteryę .	147	„	33	„
dur brzuszny	187	„	39	„
„ osutkowy	13	„	1	„
czerwonkę .	28	„	18	„
krztusiec .	62	„	21	„
influencę i inne choroby zakaźne	957	„	78	„
Razem chorowało	2302	a zmarło	268	ludzi
W r. 1901 zachor.	1700	„	237	„

Cyfra wypadków śmierci na choroby zakaźne w dwu latach wprost przerażająca!

Podnosimy z naciskiem, iż jestto liczba zmarłych osób tylko na choroby zakaźne.

W wydanej świeżo pracy miesięcznika rządowego »Statistische Monatshefte« czytamy, że na 10.000 mieszkańców umarło w r. 1902 na gruźlicę w miastach:

W Stanisławowie	21·6	Tryeście	46·5
Bielsku	32·9	Gracu	47·2
Jarosławiu	33·0	Stryju	51·8
Czerniowcach	33·7	Samborze	52·3
Kołomyi	34·4	Bernie	53·6
Brodach	34·5	Drohobyczu	56·3
Tarnowie	37·8	Celowcu	60·7
Tarnopolu	38·6	**Lwowie**	**65·7**
Przemyślu	43·3	Krakowie	70·7
Wiedniu	42·2	Cieszynie	77·7
M. Ostrawie	46·5		

Okazuje się tedy, że Lwów i Kraków należą do najniezdrowszych miast w Austryi.

Przyczyna tej strasznej śmiertelności we Lwowie leży utajona bezprzecznie w mieszkaniach dozorców. Jeśli każda niemal kamienica we Lwowie kryje w swych suterenach lub piwnicach legowisko tych nędzarzy, to jasnem jest, że nędzne te mieszkania zasilają całe miasto rojem mikrobów, szerzą zaraźliwą chorobę.

Z piwnic i suteren łatwo przedostanie się zakaźny prątnik do pokoji w parterze, czy pierwszego lub drugiego piętra.

Wystarczy przytoczyć słowa dra Pawlikowskiego, a przekonamy się, że poprzedni nasz wywód opiera się na zupełnej prawdzie:

»Powiedzieć można stanowczo, że nieco korzystniejsze warunki mieszkalne we Lwowie odnoszą się tylko do klasy zamożnej, a nie do klasy ubogiej, mieszkającej kątem w przeludnionych i niezdrowych mieszkaniach. Służba różnego rodzaju jak kolejowa, państwowa, otrzymała wprawdzie kilka nowych domów, w których urządzono mieszkanie, złożone z 1

pokoju lub pokoju i kuchni, ale tylko mała część tej służby, reszta zaś tak samo, jak zarobnicy dzienni i czeladź rękodziclnicza, pozostaje stale w swoich niehygienicznych mieszkaniach.

Jak zaś te ostatnie oddziałują na zdrowie ludzkie, przekonać nas może tablica śmiertelności w roku 1902. W roku tym pomiędzy 3.944 zmarłymi było samych tylko wyrobników dziennych 911, a służby domowej i publicznej 932.

(Od siebie dodajemy, że z tabel dra Pawlikowskiego wynika, iż z ogólnej liczby zmarłych w 1902 r. przypada na robotników wszystkich kategoryi 3328 zmarłych).

»Żadne inne zatrudnienie — mówi dr. Pawlikowski — nie wykazuje tak wielkiej śmiertelności.

»Jeżeli przeto mówimy o przyczynach śmiertelności we Lwowie, pisze dr. Pawlikowski, to przedewszystkiem należy brać w rachubę wymienione 2 kategorye mieszkańców i między niemi szukać związku przyczynowego z chorobami.

»Między zaś wielu przyczynami społecznemi pierwsze zajmuje miejsce złe mieszkanie. W tym kierunku też należy zwrócić wszelkie usiłowania, zmierzające do poprawy obecnych mieszkań niehygienicznych. Usunięcie takowych nie jest w możności dziennych zarobników i wogóle mieszkańców klasy ubogiej i dlatego w interesie zdrowia publicznego ciąży obowiązek na państwie i gminie przyjścia w pomoc«.

Dr. Pawlikowski wzywa wreszcie wszystkie warstwy społeczne do poczynienia kroków o budowę domków robotniczych.

Tak wzywa dr. Pawlikowski do poprawy mieszkań we Lwowie, głównie u najuboższych warstw.

Lecz głos jego został głosem wołającego na pustyni.

Miarodajne czynniki kpią sobie ze wszelkich nawoływań. U nas nie tylko nie stawia się żadnych domów, nietylko nie usunięto dotychczas mieszkań w suterenach, ale jeszcze w piwnicach mieszkają biedni dozorcy!

Żądania dozorców domu.

Skoro o dozorców domu nikt się nie troszczy, przeto jasną jest rzeczą, że oni sami muszą dołożyć wszelkich starań, by swe opłakane stosunki zmienić. Obowiązkiem magistratu miasta, zdrowotnej komisyi i władz rządzących było już dawno wpłynąć na właścieli kamienic i znaglić ich do uregulowania płac, pracy i sposobu mieszkań tej olbrzymiej warstwy. Niestety wszelkie oczekiwania były daremne.

Wobec tego dozorcy domu zebrali się kilkakrotnie na poufne zgromadzenia i postanowili postawić następujące żądania:

I. Magistrat miasta zechce wydelegować komisyę, która wspólnie z inspektorem przemysłowym i wybranymi delegatami z pośród dozorców zbada mieszkania stróżów.

II. Mieszkania piwniczne i suterynowe winne być bezwarunkowo usunięte. Dozorca kamieniczny winien dostać mieszkanie w parterze, tuż przy bramie przestronne i suche, jasne, z dzwonkiem dobrze funkcyonującym.

Nie potrzeba chyba udowadniać, jak ważnem jest to żądanie ze względu na zdrowotność we Lwowie.

III. Do dozorcy należy tylko utrzymanie porządku w kamienicy (w zakres wchodzą: chodnik, sień, podwórze, schody, wyczyszczenie posadzki w mieszkaniu po wyprowadzeniu się lokatora), a wszelkie przybory potrzebne do pracy, sprawia gospodarz.

IV. Dozorca nie może być użyty do froterowania posadzek, czyszczenia butów i innych prywatnych posług; także żona dozorcy, jako praczka lub sługa u właściciela używaną być nie może. Za te usługi należy się dozorcy osobne wynagrodzenie według umowy.

V. Dozorca nie ma zamiatać ulicy dla magistratu, ani wykonywać żadnych robót, tyczących się naprawy pieców posadzek lub całej kamienicy, chyba za osobnem wynagrodzeniem.

VI. Jeden dozorca nie może utrzymywać porządku w dwu kamienicach.

VII. Woźni, listonosze, służba rządowa lub magistracka, wogóle pensyonowani nie mogą obejmować zajęcia jako dozorcy domu.

VIII. Dozorcy żądają, aby lokatorzy nie mieli kluczy do bramy, a jeżeli lokator lub gospodarz mają swój klucz, w takim razie muszą płacić stróżowi 3 korony miesięcznie.

IX. Jeżeli lokatorowie mają swoje klucze, dozorca nie odpowiada za kradzież nocną, lub inne szkody w nocy w kamienicy powstałe.

X. Za otwieranie bramy należy się dozorcy do godz. 11. w nocy dziesięć halerzy, po godz. 11. dwadzieścia halerzy.

XI. Płaca dozorcy domu wynosić ma miesięcznie 60 kor.

Naprowadzone wyżej żądania nie są wcale wygórowane. Każdy przyznać musi słuszność tych postulatów.

Również i żądanie płacy po 60 kor. nie jest wcale wysokie.

Albowiem wedle fasyi podatkowych, (które zawsze bywają fałszowane) po odliczeniu już wszelkich podatków, przypada na jednego gospodarza przeciętnie około 5000 koron czystego dochodu.

Ten dochód wynosi miesięcznie 416 koron. Z tej sumy wydatek 60 koron, dla dozorcy nie zrobi wielkiego uszczerbku właścicielowi kamienicy, tembardziej, że za

ogromny nawał pracy takie wynagrodzenie nie jest bezwarunkowo wysokiem.

XII. Dozorcy domów żądają, by wypowiedzenie pracy było dla nich 14-dniowe.

Dotychczas bowiem właściciel mógł bez wypowiedzenia każdej chwili tego biedaka z pracy wyrzucić.

XIII. Ingerencya sądów przemysłowych, winna być rozciągnięta i na dozorców domu.

XIV. Dozorcy mają być ubezpieczeni w kasach chorych na wypadek choroby, niezdolności do pracy i starości.

XV. Dla usunięcia nadużyć i pokątnych agentów, dozorcy żądają założenia swojego biura pracy, któreby jedynie im dostarczało zajęcia. W tym też celu organizująsię w Stowarzyszeniu »Praca«.

* * *

To są żądania dozorców. W interesie publicznego spokoju, w interesie dobra miasta i obywateli, powinne miarodajne czynniki co rychlej zadowolnić tę wydziedziczoną ze wszelkich praw rzeszę, która stanowi 16-stą część Lwowa.

Ze względu na zdrowie swych rodzin, winno całe obywatelstwo zająć się losem tych ludzi.

A jeśli wezwania nasze nie wywołają żadnej szybkiej akcyi, to niechaj nikt się nie dziwi, że dozorcy sami czynić będą wszelkie starania o polepszenie swego bytu.

TREŚĆ.